



Dla kogo
Srebrna
Maska?

>9



Centralny
Park
Rekreacji

>19



Rodzinny
dom
dziecka

>19

Nr 11 (2518)
nakład 6 000
3,90 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
15 marca 2022

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI



W tym numerze
dodatek redakcyjny

Laur
Marszałka

> s. 15 - 18



„Trzy Anioły”
- trwa pomoc
płocczan
dla zrozpaczonej
matki
zamordowanych
dzieci

■ Czytaj - s. 3

Oskar,
Adrian,
Piotr...

D. Osowski

Wysłuchaliśmy jednych z wielu kobiet,
które uciekły przed wojną

Tatiana i Irina z Ukrainy

■ Czytaj - s. 6



Na Mazowszu na 100 mężczyzn przypada 109 pań!

■ Czytaj - s. 21

SPORT



Płockie Mustangi
zapraszają na treningi
i chcą wrócić
na boisko

>29



Zuzanna Maślana
została
trzecią kulomiotką
w Polsce

>30

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Koncert w MŻM

15 marca o godz. 18.00 Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza na koncert zespołu Kroke. W ciągu 30 lat działalności grupą wystąpiła w ponad trzydziestu krajach. Akordeonista Jerzy Bawoń, grający na altówce Tomasz Kukurba i kontrabasista Tomasz Lato swoją twórczością zachwycili samego Stevena Spielberga. Współpracowali też z wieloma innymi znanymi artystami, w tym z Tomaszem Stańko i Edytą Geppert.

„Spotkanie”

W Mediatece 16 marca o godz. 16 odbędzie się Spotkanie z X Muzą. Pokazany zostanie film „Spotkanie”. Gdy Walter wraca do swojego mieszkania w Nowym Jorku, odkrywa, że przebywają w nim nielegalni imigranci. Pozwala im zostać. Melodramat porusza kwestie przytłaczającej rutyny życia, desperacką potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem oraz problem imigrantów.

Warsztaty plastyczne

Płocka Galeria Sztuki organizuje 18 marca o godz. 16.00 warsztaty plastyczne „Nie/zwyczajności”. Wstęp na nie jest wolny, jednak obowiązują wcześniejsze zapisy. Warsztaty poprowadzi Tomasz Zjawiony, autor obecnie prezentowanej w Galerii wystawy. Uczestnicy będą tworzyć, całkiem spontanicznie, malarskie i rysunkowe wyobrażenia tego, co w aktualnym czasie zapadło im w pamięć.

Pchła Szachrajka

Teatr Dramatyczny 19 marca o godz. 10.00 wystawiać będzie spektakl „Pchła Szachrajka”. To przygody Pchły Szachrajki, jednej z najpopularniejszych postaci stworzonych przez Jana Brzechwę. Sprytna i psotna pchółka zawita do cyrku. Bo i gdzie miałaby trafić? No mogłaby, na przykład, trafić na lotnisko. No mogłaby, ale tam nie spotkałaby wielkiego słonia o imieniu Jombo, który pragnie pojąć ją za żonę. Nie spotkałaby też dwóch wesołych clownów, którzy uwielbiają psoty, tak jak i ona. Albo władcy z dalekiego kraju, który trudno odszukać na mapie. Czy też żonglerów, którzy potrafią żonglować rurkami z kremem. A już na pewno, nie spotkałaby mistrza magii, który potrafi wyczarować takie rzeczy, że... ho, ho.

Festiwal organowy

20 marca o godz. 19.00 w Bazylice Katedralnej odbędzie się koncert wielkopodny w ramach Festiwalu Płockie Koncerty Organowe. Wystąpi Wiktor Bramski – organy wraz z chórem Pueri et Puellae Cantores Plocenses.

(jb)

Wspólna komunikacja w Płocku i sąsiednich gminach?

Samorządy są „za”!

Miasto Płock, powiat płocki oraz gminy ościenne podpisały dziś w ratuszu porozumienie. Na jego mocy wspólnie opracują Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Płocka i Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Dokument podpisali przedstawiciele władz Płocka, powiatu płockiego oraz gmin: Gąbin, Łąck, Nowy Duninów, Radzanowo, Słupno, Stara Biała, Bielsk, tworzących wspomniany Miejski Obszar Funkcjonalny Płocka.

Celem porozumienia jest zaplanowanie kompleksowych działań związanych z kształtowaniem tzw. mobilności miejskiej. Chodzi między innymi o zintegrowanie transportu funkcjonującego na terenie Płocka i pozostałych gmin biorących udział w projekcie. Jednym z priorytetów ma być wspieranie ruchu pieszego, rowerowego i transportu publicznego. – *Plan, który powstanie, pozwoli nam lepiej, bardziej efektywnie pozyskiwać i wykorzystywać środki z Unii Europejskiej – podkreślił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Efektem będzie poprawa komunikacji, a to z kolei przełoży się na poprawę jakości i większy komfort życia naszych mieszkańców.*

Plan ma być opracowywany w porozumieniu z mieszkańcami. Przewidywane są między innymi konsultacje społeczne.



Urząd Miasta Płocka

W płockim ratuszu zostało podpisane porozumienie o przygotowaniu Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Płocka i Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego

Warto przypomnieć, że przyjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do porozumienia samorządowego dotyczącego opracowania Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Płocka i Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego było jednym z punktów styczniowej sesji Rady Powiatu Płockiego. – *Z inicjatywą utworzenia Planu wyszło Miasto Płock, mając na uwadze zawarcie współpracy w zakresie lepszego dopasowania podróży miejskich. Realizacja działań w tym obszarze opiera się w głównej mierze na współpracy gminy Płock z ościennymi gminami oraz powiatem płockim w zakresie zrównoważonej mobilności. Włączenie powiatu płockiego jako*

jednego z partnerów do wspólnych prac nad Planem Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Płocka i jego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego ma na celu wypracowanie kluczowych kierunków przyszłego planowania i rozwoju zrównoważonej mobilności miejskiej. Warto przy tym podkreślić, że działania w obszarze Planu Mobilności Miejskiej będą stanowiły w nowej perspektywie unijnej na lata 2021 – 2027 jeden z głównych elementów odniesienia do podejmowanych działań w zakresie transportu towarów i przemieszczania się mieszkańców – informowało przy tej okazji płockie starostwo.

(jac)

Zwaloryzowane emerytury już na kontach

Ile zyskali emerycy?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych już wypłaca pierwsze zwaloryzowane w marcu świadczenia, m.in. emerytury i renty, które trafiły na konta świadczeniobiorców. Waloryzacja wynosi aż 107%.

Jak wyglądają zwaloryzowane świadczenia? – *Po waloryzacji emeryt ze świadczeniem 1800 zł brutto może liczyć od marca na podwyżkę o 126 zł do kwoty 1926 zł. Przez rok zyska 1512 zł. Emeryt ze świadczeniem 2200 zł brutto może liczyć od marca na podwyżkę o 154 zł do kwoty 2354 zł, czyli przez rok zyska 1848 zł – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. – Zwiększenie świadczeń brutto o 7 proc., czyli tegoroczny wskaźnik waloryzacji, oznacza*

wzrost wydatków na świadczenia o ok. 14,7 mld zł – dodaje prezes Uścińska.

Jak informuje ZUS, waloryzacja obejmie 8,5 milionów osób ze świadczeniem wypłacanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Na samym tylko Mazowszu będzie to 1,14 mln klientów. W regionie płockim dotyczy to prawie 187 tys. świadczeniobiorców. Z kolei w regionie radomskim będzie to ok. 145 tys. osób, a w regionie siedleckim ponad 102,5 emerytów i rencistów. Najwięcej zwaloryzowanych świadczeń będzie na terenie aglomeracji warszawskiej – ponad 706 tys.

Od 1 marca kwota minimalnej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty socjalnej wzrosła do kwoty 1338,44 zł, czyli o prawie 90 zł. Kwota minimalnej renty z tytułu częściowej

niezdolności do pracy wzrosła do 1003,83 zł. Świadczenie przedemerytalne wzrosło do 1350,70 zł. Dodatek pielęgnacyjny wzrosł do 256,44 zł.

Dodatkowym wsparciem dla seniorów w czasach wysokiej inflacji jest 13. emerytura. – *Będziemy ją wypłacać bez potrzeby składania żadnych wniosków w kwietniu, w terminach płatności emerytur i rent – dodała prof. Uścińska.*

Waloryzacja w Polsce ma charakter cenowo-inflacyjny. Ma kompensować inflację, a nawet częściowo wzrostu wynagrodzeń w poprzednim roku. Skumulowany efekt waloryzacji emerytur i rent z sześciu ostatnich lat (2017–2022) to 22,9 proc., podczas gdy inflacja (2016–2021) wyniosła 14,5 proc. (różnica 8,4 proc.).

rad



Słono opłacona przejażdżka

Na ul. Żglenickiego mundurowi zatrzymali seata za przekroczenie o 30 km/h dozwolonej prędkości. – *Za kierownicą seata siedział 26-latek, który, jak się okazało, nie posiadał prawa jazdy. Uprawnienia zostały mu cofnięte w drodze decyzji administracyjnej. Ponadto pojazd, którym kierował mieszkaniec powiatu płockiego, był niedopuszczony do ruchu. Zarówno za przekroczenie dozwolonej prędkości, jak i za kierowanie pojazdem niedopuszczonym do ruchu, kierowca został ukarany mandatem karnym. Jeden z nich, zgodnie z nowym taryfikatorem wyniósł 1,5 tysiąca złotych – mówi podkom. Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Za przestępstwo kierowania pojazdem pomimo cofniętych uprawnień 26-latek będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

Gaz do dechy!

44-letni płoczanin widział funkcjonariuszy, którzy kontrolowali prędkość na ul. Wyszogrodzkiej i początkowo jechał zgodnie z przepisami. Kiedy jednak minął patrol, gwałtownie wcisnął pedał gazu i przyspieszył. Policjant z wydziału ruchu drogowego zmierzył prędkość oddalającego się szybko volkswagena. Miernik prędkości wskazał prędkość 111 km/h, gdzie dozwolona jest „50”. Radiowóz dogonił volkswagena, a zatrzymany kierowca był bardzo zaskoczony policyjną kontrolą. Za popisową jazdę 44-letni płoczanin stracił na najbliższe miesiące swoje prawo jazdy. Ponadto zgodnie z nowym taryfikatorem policjanci nałożyli na kierującego mandat karny w wysokości 2 tysięcy złotych, a na jego konto wpisać 10 pkt.

2 promile na motocyklu

Motocyklista na łuku drogi nie zapanował nad jednośladem i wywrócił pojazd. Do rannego 49-latką na osiedle Borowiczki wezwana została pomoc medyczna. Policjanci zbadali stan trzeźwości motocyklisty. Okazało się, że miał on ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Ponadto wyszło na jaw, że płoczanin nie posiada wymaganych uprawnień do kierowania, a honda zarówno nie jest dopuszczona do ruchu, jak i nie jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem oc. 49-latkowi grozi kara do dwóch lat więzienia, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów.

Znaleźli nielegalny towar

Policjanci z Sierpca skutecznie uniemożliwili wprowadzanie do obrotu towarów bez polskich znaków akcyzy. Trafili na 22 tysiące nielegalnych papierosów. Operacyjni ustalili, że nielegalny towar może znajdować się w samochodzie peugeot oraz w miejscu zamieszkania 66-letniego mieszkańca Płocka.

Policjanci przypominają, że posiadanie papierosów bez polskich znaków akcyzy stanowi naruszenie przepisów karno-skarbowych i zagrożone jest wysoką grzywną oraz karą pozbawienia wolności do 3 lat. BS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Mateusz Wawrzyński e-mail: dtp@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów. OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66. REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402. Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annapol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61; Garmond Press, Warszawa, ul. Nakiełska 3. Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

„Trzy Anioły” – trwa pomoc płocczan dla zrozpaczonej matki zamordowanych dzieci

Oskar, Adrian, Piotr...

Pod budynkiem, w którym doszło do zabójstwa trzech chłopców, wciąż palą się znicze. Płocczanie nie mogą się pogodzić z tragedią, jaka wydarzyła się w bloku przy ul. Wyszogrodzkiej 34. W bestialski sposób, w jednym momencie, zginęli trzej bracia - 8-letni Oskar, 12-letni Adrian i 17-letni Piotr. Strażacy odkryli ich ciała w środę, 9 marca. Wszyscy mieli rany cięte szyi. Od tego czasu, w związku z zabójstwem, poszukiwany jest Radosław Kolasieński. 42-latek opiekował się chłopcami, gdy ich matka z nastoletnią córką były w szpitalu w Warszawie. Był ojcem najmłodszego Oskara. W dniu tragedii mężczyzna dosłownie „zapadł się pod ziemię”. Wciąż poszukiwany jest przez policję, już nie tylko w Płocku, ale też w całym kraju. Dzień w dzień przed blokiem, w którym doszło do tragedii, stoi policyjny radiowóz. Czy mieszkańcy bloku przy ul. Wyszogrodzkiej 34 czują się przez to bezpieczniej?



Znaleziony w Wykowie samochód poszukiwanego Radosława Kolasieńskiego

A za tą ścianą zazwyczaj słychać było śmiech dzieci...

– Nasze dzieciaki bawiły się razem na podwórku, chodziły do jednej szkoły. Znamy się tu wszyscy – opowiadają kobiety. Młodszy chłopcy – Oskar i Adrian byli uczniami Szkoły Podstawowej nr 12. Najstarszy Piotr też chodził wcześniej do „Dwunastki”, a po jej ukończeniu wybrał Zespół Szkół Technicznych, czyli popularną płocką „70”.

talu w Warszawie z nastoletnią córką, która choruje na białaczkę.

Kobiety znały całą rodzinę. – Ten mężczyzna mieszkał z Gosią. Kilka lat temu urodził się im syn. Żyli sobie zgodnie. Opiekował się wszystkimi dziećmi. Widzieliśmy, jak razem jeździli samochodem. Nie widać było problemów w tej rodzinie – tłumaczą sąsiadki. Ale dodają też, że tak naprawdę nigdy nie wiadomo, co się dzieje w domach. Zamyka

tylko znało rodzinę, ale też solidaryzowało się w cierpieniu z poszkodowanymi, jak również włączyło się w poszukiwania mężczyzny – Radosława Kolasieńskiego. W porozumieniu z rodziną w piątek, 11 marca ruszyła zbiórka internetowa. – Nie wiadomo, kiedy będzie pogrzeb, ale pieniądze na pewno potrzebne są matce, nie tylko na pochówek dzieci, ale też na pomoc od psychologa i wsparcie. Mama w chwili tragedii była z 13-letnią córką chorą na białaczkę w szpitalu w Warszawie – napisał Piotr Siwsi w swoim apelu. Celem zbiórki pod nazwą „Trzy Anioły” było zebranie 10 tys. zł. Po kilku minutach od ruszenia akcji na koncie było już 2000 zł. Po kilku dniach było już blisko 30 tys. zł.

Tragedia rodziny poruszyła też pracowników Zakładu Pogrzebowego „Frydrysiak”. – Zaoferowaliśmy rodzinie darmowe usługi pogrzebowe. To naturalny ludzki odruch. Chcemy pomóc w tej sytuacji – dowiadujemy się w firmie.

W poniedziałek, gdy zamykaliśmy numer, nie było jeszcze wiadomo, kiedy odbędzie się pogrzeb. Trwają również intensywne czynności służb związane z poszukiwaniem sprawcy zabójstwa. Policja cały czas poszukuje Radosława Kolasieńskiego.

Co wiadomo?

17-letni Piotr w środę, 9 marca nie pojawił się w szkole. Jego znajomi próbowali się z nim skontaktować. Niestety, bezskutecznie. Okazało się również, że pani Małgorzata także próbowała skontaktować się z bliskimi, z którymi rozmawiała dzień wcześniej. Telefony milczały. Kobieta bała się, że mogło dojść do zezadzenia w mieszkaniu. Koleżanka Piotra zadzwoniła na numer alarmowy. Na wezwanie odpowiedzieli strażacy, którzy zjawili się w mieszkaniu. Gdy wyważyli drzwi zobaczyli ciała trzech braci z ranami ciętymi szyi. Na miejscu nie było Radosława Kolasieńskiego. Mężczyzna pod nieobecność matki zajmował się chłopcami, najmłodszy był jego synem. W dniu zabójstwa zniknął.

Policjantom jeszcze w środę udało się znaleźć tylko jego samochód. Srebrny citroen stał porzucony w grząskim gruncie w miejscowości Wykowo – w rejonie rzeki Wisły. W akcji policjantów pomagali strażacy z OSP Słupno. Ich zadaniem

było poszukiwanie w okolicach Wisły zaginionego mężczyzny, a także samochodu, którym się poruszał. Strażacy wypłynęli łódką na wysokości Liszyna (gm. Słupno) i popłynęli w kierunku Płocka.

Sledztwo w sprawie potrójnego zabójstwa początkowo prowadziła Prokuratura Rejonowa w Płocku. W czwartek, 10 marca wydała decyzję o publikacji wizerunku poszukiwanego Radosława Kolasieńskiego. Mężczyzna najprawdopodobniej ubrany był w ciemną kurtkę z napisem odbłaskowym HI – TEC umieszczonym na piersi, ramieniu oraz plecach, szalik-typu komin w kolorze zielono – niebieskim oraz czapkę, buty sportowe koloru niebieskiego. Znak rozpoznawczy to specyficzny styl poruszania się. Mężczyzna stawia stopy do zewnątrz. Nie był notowany przez policję.

W piątek, 11 marca przeprowadzono sekcję zwłok chłopców. Jej wyniki mają być znane w tym tygodniu. Obecnie czynności w związku z zabójstwem trzech braci nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Płocku.

Priorytetem jest odnalezienie Radosława Kolasieńskiego, podejrzanego o zabójstwo trzech chłopców. – W działaniach bezustannie uczestniczy kilkudziesięciu policjantów – mówi podkom. Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Dodaje, że płockich mundurowych wspomagają policjanci z województwa mazowieckiego, a także inne służby. – Komunikat o prowadzonych poszukiwaniach podejrzanego opublikowany został przez wiele jednostek w kraju. Do działań poszukiwawczych zaangażowano policyjny helikopter oraz specjalistycznie wyszkolone psy, drony i inne metody techniczne wsparcia poszukiwań. Przyjęto kilka hipotez, które są weryfikowane – tłumaczy policjantka.

Do zbrodni doszło w minioną środę, 9 marca w budynku przy ul. Wyszogrodzkiej 34. I od tego czasu śledczy ustalają przyczyny, przebieg i okoliczności tego tragicznego zdarzenia. – Już w pierwszej godzinie od odnalezienia zwłok chłopców rozpoczęły się poszukiwania mężczyzny podejrzanego o dokonanie zbrodni – mówi podkom. Marta Lewandowska.

Potwierdza, że mężczyzna porzucił pojazd w miejscowości Wykowo w rejonie rzeki Wisła. Wiadomo, że dalej ucieczkę kontynuował pieszo. – Na miejscu odnalezienia pojazdu prowadzone były intensywne czynności poszukiwawcze. Przeczyszczano teren znajdujący się w bezpośrednim rejonie porzuconego citroena. W działaniach zaangażowany był dwukrotnie policyjny helikopter z kamerą termowizyjną, psy tropiące oraz specjalna grupa poszukiwawcza wraz z tzw. psami maintrainowymi – dowiadujemy się w Komendzie Miejskiej policji w Płocku.

Są to specjalnie szkolone psy, które pracują tzw. górnym wiatrem, czyli wylapują molekuły zapachowe unoszące się nad ziemią. W odróżnieniu od „tradycyjnych” psów służbowych, które pracują na świeżych śladach (kilku- lub kilkunastogodzinnych), są w stanie wypracować ślad pozostawiony przez człowieka dużo wcześniej. Do działań poszukiwawczych wykorzystano również dron. Policja informuje także, że sprawdza wszystkie sygnały, jakie wpływają od mieszkańców.

– W kwestii poszukiwań podejrzanego przyjęto kilka hipotez, które skrupulatnie są weryfikowane. Na obecnym etapie nie udzielamy informacji o prowadzonych czynnościach operacyjno-rozpoznawczych i stosowanych środkach i metodach ich realizacji – dodaje policjantka.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska



Blok, w którym doszło do tragedii

Na pewno wszyscy wciąż nie mogą otrząsnąć się z tej tragedii. Znali doskonale całą rodzinę. Matka z czwórką dzieci mieszkała tutaj od wielu lat. Poszukiwany obecnie przez policję mężczyzna również od dawna z nimi mieszkał. Był ojcem najmłodszego dziecka.

– Nie możemy uwierzyć w to, co się stało. Nic nie wskazywało, że może dojść do takiej tragedii. To była typowa, normalna rodzina – mówią mieszkanki bloku przy ul. Wyszogrodzkiej. Tłumaczą, że w bloku ściany są tak cienkie, że doskonale słychać, co się dzieje u sąsiadów.

I nagle, 9 marca rano podjeżdża pod budynek wóz straży pożarnej. Po chwili wiadomo już, co wydarzyło się w jednym z mieszkań. Że nie żyje trójka braci. A przecież mieszkańcy widzieli, jak Radosław Kolasieński wychodził rano z domu, jak zwykle, jak gdyby nigdy nic... Wsiadł do samochodu i odjechał. Powiedzieli o tym policjantom, którzy również błyskawicznie pojawili się pod domem. – W środę zrobił się tu straszny ruch i zamieszanie – opowiadają mieszkańcy osiedla. Dramat całej sytuacji potęguje jeszcze jeden fakt. Matka w chwili tragedii była w szpi-

się drzwi do mieszkania, wychodzi do ludzi, mówi „dzień dobry” sąsiadom, a swoje ma się w sercu. – Oni najlepiej wiedzieli, jak jest naprawdę – kwitują mieszkanki.

Wszystkim dziś szkoda matki z córką

Wszystkim dziś szkoda matki z córką. Zostały same z podstępą chorobą nastolatki, z pogrzebami trzech chłopców, z traumą na całe życie. Może jednak nie są same... W Szkole Podstawowej nr 12 wszyscy przeżywają śmierć chłopców.

Samorząd płocki pomaga uchodźcom z Ukrainy

W oczekiwaniu na regulacje rządowe

Do Płocka docierają kolejne grupy uchodźców z Ukrainy. Miasto stara się zapewnić wszystkim miejsca noclegowe. Zapadła już decyzja, aby na ten cel przeznaczyć między innymi dwie hale sportowe – przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 oraz w Borowiczkach. W płockich szkołach uczy się już około 100 dzieci, które przybyły do naszego miasta od chwili napaści Rosji na Ukrainę, czyli po 24 lutego. To głównie uczniowie szkół podstawowych, ale też młodzież, która rozpoczęła naukę w Jagiellonce, „Siedemdziesiątce” oraz w Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości. Przez nasze miasto płynie też pomoc skierowana zarówno do uchodźców, jak i osób, które pozostały na Ukrainie.

W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja prasowa podsumowująca już przeprowadzone przez płocczan i płocki samorząd działania pomocowe. – *Sytuacja w wielu miastach, szczególnie tych na wschodzie Polski, ale też w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, do których przybywają głównie uchodźcy z Ukrainy, jest na granicy katastrofy humanitarnej. Samorządowcy w dużej mierze są pozostawieni sami sobie* – mówił w czasie konferencji prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prezydent Płocka odniósł się też do deklaracji strony rządowej sprzed dwóch tygodni. Wówczas rząd deklarował, że na każdego przyjętego uchodźcę samorządy otrzymają 120 złotych za dzień pobytu. Dziś ta deklarowana kwota spadła do 40 złotych. – *To jest oczywiście do zaakceptowania przez samorządy, ale nie przez podmioty prywatne. Przylącam się do apelu samorządowców, o działania rządu, które pozwolą uniknąć katastrofy humanitarnej, kiedy w całym kraju znajdą się setki tysięcy osób uciekających przed wojną* – dodał Andrzej Nowakowski.

Potrzebujemy 750 miejsc noclegowych

O wsparciu ze strony płocczan informujemy czytelników Tygo-



J. Danieluk

Pomocą uchodźcom z Ukrainy zajmuje się cały czas sztab kryzysowy, w skład którego wchodzi pracownicy urzędu miasta zajmujący się na co dzień wolontariatem oraz zastępca dyrektora MOPS-u

dnika Płockiego na bieżąco. To zarówno pomoc materialna, jak i finansowa, a także zapewnienie zakwaterowania. Dzięki temu w ciągu dwóch tygodni na Ukrainę wyruszyły z Płocka już cztery duże transporty z pomocą. Miasto pomaga też osobom prywatnym dostarczającym dary na Ukrainę. Prezydent przytoczył przykład między innymi pracowników Dolce Caffè, którzy zbierali pomoc dla Ukraińców, ale potrzebowali wsparcia ze strony miasta w dostarczeniu jej na Ukrainę. Swoje wsparcie w różnej formie zaoferowały między innymi firmy Budmat i Cedrob. Do Płocka trafiają też dary z Włocławka, Torunia, Poznania, Sosnowca, a nawet z Dublina. Ze stolicy Irlandii płynie kontener z pomocą dla Ukrainy, który przedstawiciele Płocka będą musieli odebrać w Rotterdamie. W miniony piątek, 11 marca wyruszył kolejny autokar z uchodźcami z Żytomierza. Kiedy dotrze do Płocka, zostanie wykorzystywany do przewiezienia pomocy do naszego miasta partnerskiego, które w tej chwili cały czas jest atakowane przez Rosjan.

Chęć pomocy zadeklarowały też Auxerre i Fort Wayne, czyli miasta partnerskie Płocka z Francji i USA.

Prezydent Nowakowski podkreślił, że zajęcie się uchodźcami jest zadaniem rządowym. – *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji powinno nie tylko koordynować działania, ale przede wszystkim organizować je* – powiedział Andrzej Nowakowski.

Prezydent przypomniał, że już przed dwoma tygodniami, czyli tuż po wybuchu wojny wojewoda mazowiecki zwrócił się do samorządów, aby objęły opieką uchodźców, którzy przekroczyli granice po 24 lutego. – *Wtedy była też obietnica porozumienia. Następnego dnia odesłaliśmy projekt porozumienia i do tej pory nie zostało ono podpisane. Wszystkie samorządy działają na zasadzie pospolitego ruszenia* – dodał Andrzej Nowakowski.

Na koniec ubiegłego tygodnia w Płocku funkcjonowało już siedem miejsc zbiorowego zakwaterowania dla osób, które uciekły przed wojną. Do tej liczby miasto dołączyło dwie hale sportowe – przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 oraz w Borowiczkach. 100 miejsc noclegowych udostępniła we Wcześniaku Politechnika Warszawska. Miejsca noclegowe zostały też przygotowane w Centrum Seniora. – *To nasza odpowiedź na zapotrzebowanie ze strony wojewody. W Płocku chcemy mieć przygotowanych około 750 miejsc noclegowych. Biorąc pod uwagę pomoc ze strony osób prywatnych będzie to około 1 200 miejsc. Hotel Petrochemia został przekazany przez Orlen wojewodzie lubelskiemu, który lokuje w nim uchodźców. Szukamy kolejnych miejsc dla naszych gości z Ukrainy. Podpowiadamy wojewodzie, że może to być ośrodek rządowy w Lucieniu czy hotel Dębowa Góra, ale one są poza miastem i moją jurysdykcją* – dodał Andrzej Nowakowski.

Uczą się w płockich szkołach

Już około 100 dzieci z Ukrainy rozpoczęło naukę w płockich szkołach. W tej grupie jest też młodzież, która uczy się w szkołach średnich. Wiele osób dorosłych deklaruje chęć podjęcia pracy. Nie ma jeszcze uregulowań prawnych, ale prezydent Płocka rozmawiał już z przedstawicielami firm Dr. Oetker i Levi's. Do pomocy jest też gotowy Miejski Urząd Pracy. Prezydent deklaruje też – w miarę potrzeb i kwalifikacji – możliwość zatrudnienia uchodźców w miejskich spółkach. To między innymi szansa dla lekarzy i pielęgniarek. – *Trzeba jednak pamiętać, że są to głównie kobiety. Jedna z pań została już zatrudniona w urzędzie miasta ze*

względem na znajomość zarówno języka ukraińskiego, jak i potwierdzoną certyfikatami znajomość języka polskiego. W schronisku dla zwierząt rozpoczyna też pracę pani, która jest weterynarzem – wyjaśnia Andrzej Nowakowski.

Na koniec ubiegłego tygodnia w Płocku było zewidencjonowanych około 700 uchodźców. Z tej liczby około 300 osób przebywa w ośrodkach przygotowanych przez miasto. Część z uchodźców w Płocku pozostaje przez kilka dni i wyrusza do innych państw europejskich. Do Płocka przybywają nie tylko uchodźcy bezpośrednio z Żytomierza. Cały czas do naszego miasta przyjeżdżają autokarami osoby, które z granicy trafiły do Warszawy.

Jacek Danieluk

W płockim oddziale PCK trwa zbiórka dla dotkniętych wojną

Potrzebne leki, opatrunki, koce termiczne

Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Płocku to jedna z tych organizacji, która od pierwszych dni ataku Rosji na Ukrainę niesie pomoc uciekającym przed wojennym dramatem. W siedzibie przy ulicy Misjonarskiej 22 cały czas trwa zbiórka najpotrzebniejszych produktów.

– *Jesteśmy i działamy codziennie na rzecz osób potrzebujących z Ukrainy. Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Płocku przy ul. Misjonarskiej 22 czynny jest 7 dni w tygodniu w godzinach od 8.00 do 18.00* – mówi Ewa Domosławska, prezes OR PCK Płock.

Pracownicy i wolontariusze OR PCK w Płocku wydają dla osób przybyłych z Ukrainy najpotrzebniejsze produkty. Jak mówi prezes Domosławska, wydawanie przez odbywa się na podstawie posiadanego dokumentu potwierdzającego legalny pobyt w Polsce, po przekroczeniu granicy z Ukrainą po dniu 24.02.2022r.

W siedzibie PCK przez cały czas trwa zbiórka darów dla osób z Ukrainy. Zbierana jest żywność z długim terminem przydatności. Potrzebne są: konserwy, olej, cukier, makarony, mąka, kasza, ryż, herbata, kawa, słodycze, mleko UHT, warzywa/owoce w puszkach, suszone owoce, orzechy i inne. Ale także produkty do higieny osobistej: żele pod prysznic, szampony, mydła, szczoteczki i pasty do zębów, kremy ochronne, podpaski, pampersy dla dzieci, płyny do prania, płyny

do mycia naczyń, worki na śmieci itp.

Jednym z najbardziej potrzebnych produktów są środki opatrunkowe (zwłaszcza na zranienia i oparzenia), koce termiczne, gazy jałowe, kompresy jałowe, opaski dziane, bandaże elastyczne, ampulki soli fizjologicznej, środki odkażające, rękawiczki jednorazowe, chusty opatrunkowe sterylne, opaski uciskowe, nożyczki do opatrunków. – *Na tę chwilę właśnie najbardziej potrzebne są środki opatrunkowe (m.in. gazy opatrunkowe, bandaże, stazy taktyczne, podkłady medyczne, koce termoizolacyjne). Ale także bardzo potrzebne jest zaopatrzenie ortopedyczne: kule łokciowe, balkoniki, latarki z bateriami. Mamy informacje, że brakuje spiworów, karimat, koców, środków chemicznych i higienicznych. Na tej liście są także nowe poduszki i ręczniki* – przedstawia listę najbardziej potrzebnych artykułów prezes Domosławska. – *Dziękujemy za wielkie serca i ogromną pomoc, która już jest przekazana. Ale jej wciąż wiele potrzeba. Pomóżcie nam pomagać* – apeluje Ewa Domosławska.

Przekazane dary trafią do transportu przygotowywanego na Ukrainę. Potrzeba zatem także nowych kartonów i mocnych taśm do sklejania paczek. Nie jest zbierana odzież.

Dodatkowo PCK prowadzi zbiórkę na terenie zakładów pracy, szkół w Płocku i powiecie płockim do puszek PCK. Pomoc finansową można kierować na uruchomione konto ogólnopolskie PCK z dopiskiem „Ukraina”: 16 1160 2202 0000 0002 7718 3060.

rad

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE
UL. KOSTROGAJ 4
UL. WYSZOGRODZKA

NAJCIEPLEJSZE PODDASZE

PŁYTA GIPSOWA **siniat**
Shaping the way people build

KNAUF INSULATION
WEŁNA

Nominacje „Inicjatywy społeczne i gospodarcze” (bramka 73601, prefiks ISG)

1. **Odsłonięcie pomnika marszałka Stanisława Małachowskiego.** Dwumetrowy, wykonany z brązu pomnik stanął przed wejściem do „Małachowianki”. Nominowany: prezes Towarzystwa Budowy Pomnika Marszałka Stanisława Małachowskiego prof. **Lech Chyczewski**.

2. **Płockie ZOO** – to jedno z ulubionych miejsc płoczan, ale nie tylko. Co roku odwiedza je rekordowa ilość zwiedzających. **W zeszłym roku ZOO obchodziło 70-lecie istnienia!** Nominowany: **Krzysztof Kelman**, prezes ZOO Plock.

3. **Otwarcie Centrum Badawczo-Rozwojowego w Plocku.** Jest to projekt o wartości 184 mln zł. W ramach realizacji projektów badawczych planowane jest zaangażowanie studentów i młodych naukowców, którzy będą mogli zdobywać doświadczenie i nowe kompetencje. Nominowany: **Daniel Obajtek**, prezes PKN ORLEN.

4. **Pomagamy potrzebującym – inicjatywy roku 2021.** Wspólna Nominacja obejmuje następujące inicjatywy: **100 paczek na święta dla niepełnosprawnych** przygotowane przez Fundację Ekonomii Społecznej Przyszań z Plocka; **III edycja akcji „Świąteczna Paczka Rodakom na Wileńszczyźnie”**; **II edycja „Świątecznych paczek dla seniorów”** od PKN ORLEN; **IV edycja „Paki dla rodaka”** - akcji, którą organizuje plocka Fundacja „Per Aspera ad Astra”. Nominowani: **Mariusz Umyszkiewicz**, prezes Fundacji Ekonomii Społecznej „Przyszań”; **Witold Wybult** – prezes fundacji „Cokolwiek uczyniliście”; **Daniel Obajtek**, prezes PKN ORLEN; **Albert Dyna**, wiceprezes Fundacji Przyszanek Rodzina.

5. **25 lat działalności MTBS Plock.** MTBS Plock to przez 25 lat 58 nowo wybudowanych budynków mieszkalnych, 2748 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 100.204,42 m2 zamieszkałych przez ponad 10.000 mieszkańców Plocka. Nominowany: **Mirosław Klobukowski** – prezes MTBS Plock.

6. **Odtworzenie przy ul. Mostowej historycznej figury Matki Boskiej (wzniesionej w XIX w przez Górniczych).** Inicjatorami odtworzenia figury byli członkowie Towarzystwa Technicznego w Plocku. Nominowany: dr **Piotr Gryspanowicz**, prezes Towarzystwa Technicznego w Plocku.

7. **Zakończenie przebudowy ulicy Kolejowej** na odcinku od ronda Lajourdie do ul. Zielonej. Znaczenie ul. Kolejowej dla układu komunikacyjnego Plocka i okolic jest bardzo duże. Nominowany: **Andrzej Nowakowski**, prezydent Plocka.

8. **100-lecie powstania Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Plocku.** Nominowani: prezes OR PCK w Plocku **Ewa Domosławska**, przedstawiciele Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Plocku: **Wiktoria Piechowska**, **Lukasz Garlicki**.

9. **Utworzenie Pracowni Inwazyjnego Leczenia Udarów w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Plocku.** Inwestycja, której koszt wyniósł ponad 4,5 mln złotych została sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz środków własnych szpitala. Nominowani: **Adam Struzik**, marszałek województwa mazowieckiego, **Stanisław Kwiatkowski**, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Plocku.

10. **Oddanie do użytku żłobka, który przyjąć może 89 dzieci.** Żłobek usytuowany jest na parterze nowo oddanego bloku przy ulicy Polnej 25. Nominowany: **Piotr Dyśkiewicz**, zastępca prezydenta miasta ds. Komunalnych.

Nominacje w kategorii „Kultura” (bramka 73601, prefiks KUL)

1. **Otwarcie wystawy „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco”** w nowym skrzydle Muzeum Mazowieckiego przy ulicy Kolegiальной 6. Nominowani: dyrektor MMP **Leonard Sobieraj**, kuratorzy wystawy: **Michał Burdziński**, **Małgorzata Szadkowska**, **Mariola Adamska**.

2. **Ekspozycja „Uczył nas wolności. Jan Paweł II w Plocku”** w Muzeum Diecezjalnym. To pierwsza wystawa stała dokumentująca wizytę papieża Jana Pawła II od przygotowań do pielgrzymki w 1991 roku, po sam pobyt w Plocku. Nominowani: dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Plocku ks. **Andrzej Milewski**, wicedyrektor **Barbara Piotrowska**.

3. **Dwie płyty CD z muzyką polskich kompozytorów nagrane przez Płocką Orkiestrę Symfoniczną.** Na płytach znajdują się m.in. kompozycje patrona Płockiej Orkiestry Symfonicznej oraz Karola Szymanowskiego, Karola Kurpińskiego, Grażyny Bacewicz. Nominowany: dyrektor POS **Adam Mieczkowski**.

4. **Książka „Płockie Orlecia 1920. Najmłodsi obrońcy Plocka odznaczeni Krzyżem Walecznych”** Grzegorza Gołębińskiego. Autor przedstawia losy sześciorga młodych ludzi, którzy w roku 1920 zapisali piękną kartę w historii miasta. Publikacja „Płockie Orlecia 1920” ukazała się w oficynie wydawniczej Książnicy Płockiej. Nominowani: **Grzegorz Gołębiński**, dyrektor KP **Joanna Banasiak**.

5. **Jubileusz 40-lecia działalności Płockiej Galerii Sztuki.** Plocka Galeria Sztuki od 40 lat prezentuje plockanom sztukę współczesną. Nominowana: **Alicja Wasilewska**, dyrektor Płockiej Galerii Sztuki.

6. **Pewna Forma Kultury w POKIS** – nowy cykl prezentujący bogactwo muzyki i kultury rodem z Plocka, skupiający się również na ogólnopolskich gwiazdach. Nominowani: **Radosław Malinowski**, dyrektor POKIS, pomysłodawca i inicjator, **Ryszard Chmielecki** POKIS.

7. **25-lecie zespołu Wisła** – wielki jubileusz i wspaniały koncert prezentujący dorobek zespołu, kolejne pokolenia artystów, przyjaciel Wisły, a przede wszystkim fantastyczny polski folklor. Nominowany: **Piotr Onysko**, dyrektor i założyciel zespołu.

8. **35-lecie Farben Lehre.** To jedna z najbardziej znanych muzycznych wizytówek Plocka, a do tego punkrockowa fabryka przebojów. Grupa w 2021 roku obchodziła swoje 35. urodziny. Nominowany: **Wojciech Wojda**, założyciel Farben Lehre.

9. **101. rocznica obrony Plocka przed bolszewikami upamiętniona została w Plocku gigantycznym murałem** przedstawiającym Józefa Piłsudskiego. W ramach obchodów odbył się również niezwykle pokaz multimedialny za pomocą techniki video mappingu, który przeniósł widzów właśnie do tego Plocka sprzed 100 lat. Nominowany: **Andrzej Nowakowski**, prezydent Plocka.

10. **Wydanie dwóch albumów fotograficznych** – „Plock. Miasto Bohater. Kawaler Krzyża Walecznych 1921” oraz „Wisła Niepokorna”. Nominowani: **Jan Waćkowski** i **Tomasz Miecznik** - autorzy albumów.

Nominacje w kategorii „Sport i turystyka” (bramka 73601, prefiks SIT)

1. **Zorganizowanie w Plocku Mistrzostw Polski Klasy MICRO-ORLEN CUP 2021.** Dzięki współpracy Klubu Żeglarskiego „Petrochemia” i Działu Sponsoringu Społecznego PKN ORLEN w Plocku pojawiły się żagłówki z całej Polski. Nominowany: **Cezary Czarnecki**, komandor Klubu Żeglarskiego „Petrochemia”.

2. To była 5. edycja projektu pod nazwą „**Plock na ROWERY**”, który wspólnie organizują: Plocka Lokalna Organizacja Turystyczna oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Sp. z o.o i Klub Turystyki Kolarskiej BenecTeam. Każdego roku w rajdach udział bierze blisko 200 osób w różnym wieku (począwszy od dzieci do seniora). Nominowani: **Iwona Krajewska**, prezes PLOT, **Bernard Milewski**, prezes BenecTeam, **Marcin Jeżewski**, prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

3. Klub TM Motomedyk przy Oddziale Miejskim Polskiego Towarzystwa Turystyki Krajoznawczej w Plocku w dniach 20-21 listopada 2021 roku organizował **XVI Ogólnopolski Zlot Do Miejsce Pamięci Narodowej Turystów Motorowych**. Nominowany: **Józef Wrzeszczyński**, prezes Koła Turystyki Motorowej Motomedyk.

4. **Doskonały sezon lekkoatletki Zuzanny Maślanej z MLKS Plock** - m.in. rekord Polski U18 w pchnięciu kulą 3kg (17,50 metra) i złoty medal w Mistrzostwach Polski U18. Nominowani: **Zuzanna Maślana** i trener **Mirosław Nisztor**.

5. **Tomasz Czopik** to polski kierowca rajdowy, m.in. Mistrz Polski Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski w 2003 roku, promotor bezpieczeństwa w ruchu drogowym, właściciel Szkoły Bezpiecznej Jazdy. W roku ubiegłym razem z PKN ORLEN zaprosił plockzan do doskonalenia swych umiejętności za kółkiem podczas akcji **Akademii Bezpiecznej Jazdy**. Nominowani: **Daniel Obajtek**, prezes PKN ORLEN i **Tomasz Czopik**, właściciel Szkoły Bezpiecznej Jazdy.

6. **Piłkarze ręczni Orlen Wisły awansowali do Final Four** w rozgrywkach Ligi Europejskiej. Nominowani: prezes **Robert Czwartek** i trener **Xavi Sabate**.

7. **Miliony odsłon na całym świecie dla filmów wyprodukowanych przez Wisłę Plock**, a promujących podpisywanie kontraktów z piłkarzami klubu. Nowatorskie, zabawne były tematem rozmów kibiców i fachowców od PR w wielu krajach. Nominowany: **Michał Łada**, szef Działu Marketingu Wisły Plock.

8. **Plock ma Mistrza Europy w konkurencji Nordic Walking.** Marcin Radomski wygrał na dystansie 5 km w kategorii 45-49 lat. Nominowany: **Marcin Radomski**.

9. **Płocczanka Dominika Baćmaga uczestnicząca Igrzysk Olimpijskich w Tokio.** Pozostała rezerwową słynnej sztafety 4x400 m, złożonej z Aniolków Matusińskiego, ale to nie umniejsza jej wkładu w ostateczny sukces lekkoatletek. Nominowana: **Dominika Baćmaga**.

10. Po trzech latach przerwy znów **po tytuł najlepszej polskiej drużyny w piłce ręcznej plażowej sięgnęli zawodnicy BHT Petra Plock**. To piąty tytuł Mistrzów Polski w historii klubu. Nominowany: prezes klubu **Artur Niesłuchowski**.

Nominacje w kategorii „Na Mazowszu Płockim” (bramka 73601, prefiks NMP)

1. **Obchody 50-lecia powstania Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.** Płoczkowa systematycznie rozwija się i rozbudowuje, kontynuując staropolskie tradycje. Nominowany: **Jan Rzeszotarski**, dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

2. W **Gostyninie, Łącku i Gąbinie** pojawiły się **tablice pamiątkowe** (w sumie 17) opowiadające historie żołnierzy wyklętych z naszego regionu. Wszystko za sprawą projektu „Jesteśmy wdzięczni bohaterom - żołnierzom niezłomnym”. Nominowana: prezes Stowarzyszenia Razem Możemy Więcej **Elżbieta Młodziejewska**.

3. W centrum Bulkowa, tuż obok Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej powstało **mini-muzeum**. Wśród eksponatów znajdują się m.in. makiety zabytkowych obiektów zlokalizowanych na terenie gminy. Nominowani: inicjator akcji **Mieczysław Józwiak**, prezes OSP Bulkowo **Mateusz Koczwar**a.

4. **Projekt „Łubki – ocalmy resztki historii, która mieniała bezprowtne”**. Publikacja zawiera materiały od 1400 roku do czasów obecnych. Nominowani: prezes Klubu „Rozwój” Nowe Łubki **Emilia Bigos**, **Anna Adamska**, **Małgorzata Osiak** - autorki, **Krzysztof Jakubiak** - autor i koordynator projektu.

5. Sportowcy DPS w Nowym Miszewie, z Sekcji „Nad Jarem”, zrzeszonej w Olimpiadach Specjalnych Polska zdobyli dwadzieścia złotych medali na Mistrzostwach Polski w Trójbój Siłowym w Warszawie. Nominowani: **Jarosław Mioduski**, dyrektor DPS, trener sekcji **Mariusz Zukowski** i zawodnicy Sekcji „Nad Jarem”.

6. **Strażacy OSP Kępa Polska zakończyli w roku 2021 akcję „Ocalić od zapomnienia”**. Druhowie odnawiali ślady historii przy rozdrożach polnych dróg i dali drugie życie kapliczkom i krzyżom postawionym tam przed wieloma laty. Nominowany: **Krzysztof Stawiarski**, prezes OSP Kępa Polska.

7. **Zwycięstwo projektu dotyczącego budowy ścieżki rowerowej Gąbin-Dobrzyków w II edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.** Głosowało na niego aż 2 500 mieszkańców naszego regionu. Jego realizacja zaplanowana jest na 2022 r. Nominowany: **Tomasz Nowacki**, inicjator projektu, radny Miasta i Gminy Gąbin.

8. **Modernizacja Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji** w Gostyninie poprzez budowę treningowego boiska piłkarskiego oraz zaplecza sanitarno-szatniowego. Nominowany: **Paweł Kalinowski**, burmistrz Gostynina.

9. W gminie Gozdowo (w budynku po zlikwidowanej Szkole Podstawowej w Ostrowach) w kwietniu 2021 r. uruchomiono **Warsztat Terapii Zajęciowej i Środowiskowy Dom Samopomocy w Ostrowach**. Nominowani: **Dariusz Kalkowski**, wójt Gminy Gozdowo, **Wojciech Rychter**, Powiatowy Pelnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych.

10. **Gala z okazji 40-lecia Koncertów Chopinowskich w Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina w Sannikach** z udziałem wybitnego pianisty Janusza Olejniczaka. Nominowani: dyrektor ECA **Monika Patrowicz**, prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina Koła w Sannikach **Aleksandra Głowacka**.

„Z Tumskiego Wzgórza”

Kupiliśmy właśnie nagrody dla czytelników!



To już 15. edycja tego prowadzonego na Mazowszu Płockim z największym rozmachem medialnego plebiscytu, zatem czas zadbać o komplet nagród dla biorących w nim udział czytelników. Bo – jak wiadomo – głosowanie na konkretne Wydarzenie to nie tylko szansa na jeszcze większe wypromowanie (a przy tym wyróżnienie) bardzo cennych społecznie inicjatyw, ale także możliwość otrzymania wielu cennych nagród.

Tych nagród będzie w sumie 40. Jak zdobyć jedną z nich? Wystarczy być bardzo aktywnym w samym procesie głosowania. Jak pamiętamy, swój głos na konkretne Wydarzenie można oddawać czy to za pomocą SMS-a, czy poprzez głosowanie kuponowe (podczas trwania Plebiscytu kupon zamieszczany jest w każdym wydaniu Tygodnika Płockiego). Ważne jest, że w redakcji Tygodnika Płockiego bardzo skrupulatnie liczone są głosy czytelników. Bo może się przecież zdarzyć, że jedna osoba oddaje swoje głosy na dwa sposoby. Też tak można! Dlatego na kuponach prosimy zawsze o zaznaczenie



Jak głosować za pomocą sms-ów?

Jeśli chcesz oddać głos za pomocą SMS-a (i jednocześnie wziąć udział w batalii o nagrody dla najaktywniejszych głosujących) wyślij SMS o treści PREFIKS. NUMER WYDARZENIA pod nr 73601 (koszt SMS-a 3,69 zł brutto). Każda kategoria ma swój prefiks: Inicjatywy społeczne i gospodarcze – ISG, Kultura – KUL, Sport i turystyka – SIT, Na Mazowszu Płockim – NMP.

Oto przykład prawidłowego SMS-a, wysłanego przez czytelnika, który w kategorii „Kultura” głosuje np. na Jubileusz 40-lecia działalności Płockiej Galerii Sztuki (oczywiście to tylko poglądowy przykład, wyjaśniający sposób głosowania): ISG.5

Regulamin głosowania internetowego, jak też regulamin całego Plebiscytu, jest na stronie internetowej TP.

numeru telefonu głosującego, żebyśmy mogli porównać je z telefonami, z których oddane są głosy SMS-owe.

Przydział nagród dla najbardziej aktywnych czytelników jest szalenie prosty. Tu nie ma mowy o żadnym losowaniu, bo nie pozwala zresztą na to ustawa o grach losowych. Nagrody są u nas segregowane pod względem atrakcyjności i wartości i jednocześnie numerowane od 1 do 40. Następnie konfrontujemy je z ilością głosów nadesłanych przez poszczególnych czytelników. W efekcie 1 nagrodę otrzymuje ten czytelnik, który głosował najwięcej, drugą – kolejny czytelnik z drugą ilością głosów i tak aż do 40.

Paliwo dzisiaj w cenie

Nieprzypadkowo Partnerem Strategicznym Plebiscytu jest od kilku lat PKN ORLEN. Największa polska firma, co ważne z płockimi korzeniami – bardzo przychylnie patrzy na inicjatywy takie jak ta, której my jesteśmy organizatorem. Poza innymi świadczeniami na naszą rzecz honoruje co roku najbardziej aktywnych uczestników Plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”. Dzięki temu mamy nie jednego czytelnika z główną nagrodą, tylko aż 3! PKN ORLEN funduje bowiem dla 3 najaktywniejszych bony

paliwowe, każdy o wartości 700 zł. Jak wiadomo, paliwo w dzisiejszych czasach, w obliczu wojny za naszą wschodnią granicą, to bardzo pożądana wygrana.

Przydatne gadzety turystyczne i AGD

Właśnie dotarły też do nas paczki z zamówionym przez redakcję drobnym sprzętem turystycznym i AGD. W sumie 12 rzeczowych nagród dla naszych aktywnych plebiscytowych czytelników. Czym nagrodzimy głosujących? Już wymieniamy: sokownik Steinhoff, lodówka Milla Home turystyczna, podłączana do gniazdka w samochodzie, myjka Vileda do okien na baterie, kawiarka Ariete elektryczna, parownica do ubrań Ariete, odkurzacz samochodowy Sencor, torba sportowa Puma, patelnia grilla Tefal, torba termiczna CampingA2 Coolbag, koc piknikowy Nils Camp, golarka do ubrań Camry, krzesło turystyczne Saska Garden.

Co jeszcze odbierzesz w redakcji TP?

Któryś rok z rzędu współpracujemy także z Salonem Kosmetologii Cleopatra. Firma dla naszych czytelników, uczestników plebiscytowej zabawy przygotowała 5 zaproszeń – każde z nich o wartości 200 zł. Zaproszenia obejmują dowolny zabieg odżywczy twarzy lub ciała.



A jakich jest pozostałych 20 nagród? Są bardzo ciężkie... Przygotowuje je kolejny nasz partner – Browar Kasztelan. Ci, którzy już brali udział w naszym głosowaniu, wiedzą, że przy odbiorze tej nagrody w redakcji Tygodnika Płockiego, warto się wesprzeć mocnym, męskim ramieniem.

Zatem z nagrodami czekamy na naszych najbardziej aktywnych czytelników. Pamiętajmy, czasu na głosowanie coraz mniej.

szat

Wysłuchaliśmy jednych z wielu kobiet, które uciekły przed wojną

Tatiana i Irina z Ukrainy

Pani Tatiana z wnukami, synową i jej matką znalazły dom u swojej siostrzenicy w Płocku. Tu dotarły bezpiecznie, właściwie w ostatniej chwili. Pani Irina uciekała spod kul z 9-letnim synkiem. Dziś zatrzymała się w Płocku u swojej koleżanki. Wie, że musi być dla syna. Gdyby nie to, byłaby tam na miejscu z mężem i walczyła, bo każde ręce są potrzebne. Nauczyła się strzelać, robiła koktajle Mołotowa.

żółciowego. Teraz już jest wszystko dobrze... Na razie wszystko dobrze. Choć serce krwawi – mówi pani Tatiana.

Cały czas w pamięci ma ostatnie godziny sprzed przyjazdu do Polski, do Płocka. Piętnastokilometrowy marsz i komunikaty, że trzeba schronić się w rowach, bo alarm. – Ciągłe słucham, co się dzieje. Mój syn pracuje w Łucku. Chwała Bogu, nic mu się nie stało. Szkoły, przedszkola nie pracują. Cały czas słyszeć syreny...

Do Polski, do Płocka przyjechała do córki swojej siostry Switłany, która tu mieszka od dwóch lat.

dzieje, nie są w stanie spokojnie mówić. Trauma i dramat ostatnich dni, strach o bliskich i ich rodzinne miejscowości, o Kijów nie pozwalają normalnie żyć, mimo że mają bezpieczny dach nad głową. Obie przyznają, że nie da się spokojnie myśleć, spać. Bo myśli ciągle lecą tam, do rodzinnych stron, gdzie trwa walka o wszystko. O wolność, o spokój, o życie bliskich, znajomych, przyjaciół. – To, co wszyscy przeżywamy, jest nie do opisanie – mówią kobiety.

Pani Switłana, która dała dach nad głową mamie, cioci i koleżance z synkiem, mówi, że pomoc



To miasteczko Tatiany i Olgi - Obuchów

Działy się okropne rzeczy. Słyszałam przelatujące pociski nad głową. Zrozumiałam, że trzeba ratować dziecko. Mąż, który jest na czele obrony terytorialnej w miasteczku pod Kijowem, wiedział, co będzie. My wyjechaliśmy. Mąż został. Codziennie broni Kijowa, bo teraz wszyscy bronią Kijowa. Jak wezmą Kijów w kleszcze, to już nic nie będzie – opowiada pani Irina. – Ale ludzie, którzy tam zostali, są nastawieni tylko na to, że to będzie zwycięstwo. Ze wszystkich sił walczą. Wszystkich, którzy potrafią strzelać, biorą do obrony. Liczy się każda osoba, każda ręka. Każda pomoc z bronią jest potrzebna. Bo jej brakuje. A nas zaatakowała nie tylko Rosja. Ukrainę zaatakowały trzy kraje: Rosja, Białoruś, kadyrowcy z Czeczenii. Dzieją się straszne rzeczy. Zabijają ludzi, wchodzą do domów, rabują to, co jeszcze zostało – mówi Irina.

Tragicznych chwil jest każdego dnia wiele. Pani Switłana mówi, że trudno jest żyć, kiedy ciągle słyszy się, że bliskich, przyjaciół dotyka tragedia. – Ludzie każdego dnia patrzą i przeżywają tragedię. Patrzą na śmierć bliskich. Moi przyjaciele jechali samochodem z córeczką. Cywile. I zaczęli do nich strzelać. Kiedy auto się zapaliło, wyrzucili dziecko przez okno, żeby je ratować. Koleżanka z córeczką ranne trafiły do szpitala. Mąż nie przeżył. O tym dowiedziały się później. Zostały w pamięci i sercu z zapamiętanymi dramatycznymi chwilami. Nie mogę uwierzyć, że strzelają w samochody z dziećmi, zwykłymi ludźmi. Nie można spokojnie o tym wszystkim myśleć, mówić. Każdy pozostaje z tragicznymi wspomnieniami – opowiada pani Switłana. Najgorsze dla

niej jest to, że ci, którzy chcą teraz wyjechać, mają bardzo małe możliwości.

Ludzie mieszkają w piwnicach i metrze

Codziennosc w Kijowie wygląda tak, że ludzie mieszkają w piwnicach i metrze. Do piwnic przeniesiono pacjentów ze szpitali. Z Obuchowa do Kijowa został tylko jeden szlak, gdzie można dowieźć pomoc humanitarną do Kijowa. Utrudniony jest kontakt, nie można się dodzwonić.

Myśli pani Iriny cały czas są na Ukrainie. Martwi się o męża. Trudno jej spokojnie żyć. Jak mówi, tu w Płocku jedynie zatrzymuje ją troska o bezpieczeństwo syna. To jedyny powód. Gdyby nie, to już byłaby tam, na miejscu. I walczyła. – Nauczyłam się strzelać, chcę pomóc.

Pani Olga i Tatiana, Switłana dają sobie wzajemne wsparcie. Choć są w Polsce bezpieczne, myślą z niepokojem, co zrobi Rosja. Boją się za każdym razem, co usłyszą, gdy włączą kolejne wiadomości, gdy odbiorą telefon od rodziny z Ukrainy. Jak mówią, to ciągle życie w ogromnym niepokoju i choć z dala od wojny, to strach jest. – Dla nas jedyna nadzieja w NATO, Unii Europejskiej, zamkniętym niebie. Ktoś kto bombarduje szkoły, przedszkola, szpitale to nie człowiek, to zwierzę. Tu słowa nie pomogą. Nie wierzymy w to. Jeżeli Europa da teraz czas Rosji, to cała Europa odczuje skutki tej wojny. Trzeba działać już – mówią panie. Teraz myślą o jednym, by ich bliscy przetrwali. By móc wrócić do domu. – Tylko czy będzie do czego wracać...

Teresa Radwańska – Justyńska



Trzeci dzień po przybyciu do Polski Tatiany z rodziną

Tatiana z rodziną mieszkała w rejonie Łucka. – Kiedy bombardowali Łuck, przyszedł do nas syn i mówi: mama zbieraj się, jedziemy do Switłany do Polski. I my z synową, jej mamą i wnukami, jak staliśmy, zebrałiśmy się i przyjechaliśmy.

Droga do upragnionej granicy z Polską była ciężka. Najpierw piętnaście kilometrów na piechotę, potem trzy godziny stania w ogromnym tłumie ludzi po ukraińskiej stronie do przejścia w Hrebennem, gdzie przepuszczali grupkami. – Było strasznie. Co jakiś czas wszystkim kazali chować się w rowach, bo latał dron. Ja nie miałam siły chować się. Mam chore nogi i powiedziałam ja będę tu, nie dam rady...

Kiedy przekroczyły granicę, przyszła ulga. Mała, ale było już pocucie, że już nic nie grozi. – Polacy to niesamowici ludzie. To, co robili i robią dla nas jest niezwykle – mówi pani Tatiana.

Pani Tatianie trudno opanować lzy. Kiedy rozmawiamy, cały czas włączone są wiadomości. W tle słuchamy tego, co się dzieje w Ukrainie. – Cały czas boję się o dzieci. Tam zostali dwaj synowie i córka. Kiedy przyjechałam, dopadło mnie załamanie. Stres, wielogodzinna podróż, strach o to, co będzie, zrobiły swoje. Leżałam w szpitalu trzy dni. Miałam operację woreczka

Ja chcę walczyć za Ukrainę!

Jej siostra bliźniaczka Olga przyjechała do Polski, do córki w Płocku, spod Kijowa jeszcze w listopadzie. Wtedy w Ukrainie było jeszcze spokojnie. Nie było bombardowań. Przyjechała ze względów zdrowotnych, żeby zrobić operację w Warszawie. – Cały czas patrzymy, oglądamy. Jeszcze w naszym miasteczku nie strzelają, jeszcze go nie otoczyli. Myślę, żeby wszystko było dobrze... tam został mój mąż, 61 lat. Chciałam, żeby przyjechał. On powiedział, że nie. Chce zapisać się do wojsk obrony terytorialnej – pani Olga nie może mówić, bo to, co chce przekazać, przerywa wzruszenie i płacz. – Mówiłam mu, że jest starszym człowiekiem. Pytałam: jak ty tam dasz radę? A on mówi, że nie przyjedzie, bo chce walczyć za Ukrainę. Ostatecznie nie zapisał się, ale w Ukrainie został. Kiedy pytam, co u niego, mówi, że wszystko dobrze. Nie chce mnie martwić. Ale przecież widzę co się dzieje. Cały czas słuchamy wiadomości, rozmawiamy. Cały czas człowiek drży o każdy kolejny dzień i bliskich, którzy tam są.

I pani Olga, i Tatiana nie mogą spokojnie żyć. To ciągły strach o to, co będzie. O Ukrainie, o tym co się

ludzi jest niezwykle. Jej znajomi jako ochotnicy pojechali na granicę po ciocię i rodzinę. Czekali całą noc, żeby przywieźć ich do Płocka. – Ktoś, kto tego nie przeżył, nie wie, jakie to uczucie, kiedy biegnie się - tak biegnie - do bezpiecznego życia, bez bomb. Kiedy zostawia się za sobą wszystko. To jest niewyobrażalnie trudne. To zostaje w człowieku cały czas...

Mamusiu u nas wszystko dobrze...

Panią Tatianę dzieci uspokajają, że u nich wszystko dobrze. – I żyjemy tym. Ale jakie tam wszystko dobrze... Wiemy, co się dzieje. A wszystkiego nie pokazują. Oglądamy telewizję, ukraińskie wiadomości, widzimy, jak wszystko wygląda. Nie wiemy, czy będzie do czego wracać.

Irina, koleżanka pani Switłany uciekała z 9-letnim synkiem dosłownie spod kul. Znalazła schronienie w mieszkaniu koleżanki w Płocku. Wspomina, że dwie godziny po jej wyjeździe w Winnicy rozpoczęło się bombardowanie. Miała szczęście, że zdążyła uciec. – Do ostatniej chwili myślałam, że zostanę, że będę bronić miasta. Zapisalam się do wojsk obrony terytorialnej, uczyłam się strzelać. Robiłam koktajle Mołotowa. Ale robiło się coraz gorzej.



Rodzina Iriny



#PomagamUkrainie

— Chcesz wesprzeć uchodźców?

— Ви тікаєте від війни
і шукаєте допомоги?
Ви хочете підтримати
біженців?

pomagamukrainie.gov.pl

нісродста



O wojnie w Ukrainie, Czarnobylu, historii i przyjaźni

„Oni od wielu lat wiedzieli, że to nastąpi...”

Rozmowa z Michałem Umińskim - pasjonatem historii, militariów i podróży

Michał, znamy się już jakiś czas i z twojego profilu facebookowego wiem, że często bywasz w Ukrainie. Skąd wzięło się zainteresowanie tym krajem?

Od lat interesuję się dwoma regionami - wschodem Europy oraz Bałkanami. Przez wiele lat jeździłem na południe Europy do krajów danej Jugosławii. Rozmawiałem tam z ludźmi, starałem się zrozumieć ich mentalność i na swój rozum pojąć genezę tej strasznej wojny, która miała miejsce w latach 90. XX w. Po aneksji Krymu zainteresowałem się problematyką dawnych krajów postsowieckich i zacząłem je odwiedzać. Najpierw Litwę, potem Białoruś, a od kilku lat corocznie bywam na Ukrainie.

Czyli twoje podróże połączone są niejako z wydarzeniami historycznymi oraz geopolityką.

Dokładnie tak jest. Czy nigdy nie zastanawiała cię niechęć Litwinów do nas Polaków? Z czego to wynika? Rozmawiałem z mieszkańcami tego kraju o tym, dlaczego mają do nas takie podejście. Nie zapomnę rozmowy z pewnym Litwinem, który powiedział mi, że oni czują się zagrożeni przez Rosję i Polskę (!!!). Pytam ze zdziwieniem – Polskę? W odpowiedzi usłyszałem - TAK Polskę! Już raz zabraliście nam nasze ziemie. Wtedy zrozumiałem, że oni nadal pamiętają wydarzenie sprzed 100 lat kiedy to na rozkaz Piłsudskiego, generał Lucjan Żeligowski wzniecił bunt, a następnie oderwał część terytorium Litwy, tworząc Republikę Litwy Środkowej, włączając ją potem do Polski.

Wiem, że często odwiedzasz Ukrainę. Czy tam również odczuwalna jest niechęć do Polaków związana z naszą historią?

Od kilku lat corocznie odwiedzam ten kraj. Praktycznie za każdym razem swój urlop spędzam w Strefie Czarnobylskiej. Poznałem tych ludzi i, o dziwo, nigdy nie odczułem wrogości wobec siebie. Uczciwie, naprawdę nigdy. Mogę powiedzieć, że wręcz odwrotnie. Wielu z Ukraińców podchodzi do nas w życzliwy sposób. Ukraińcy mają niesamowitą konstrukcję myślową. To duży i dumny kraj. O bardzo mocnym trendzie narodowym. Oni są niezwykle dumni z tego kim są, niezależnie od biedy, jaka tam panuje.

Widziałam, że na swoim profilu zachęcałeś do wpłat dla swojego kolegi Wołodii.

Wołodia to mój przewodnik po Czarnobylu. W jego przypadku widać fenomen tego narodu. Pierwszego dnia wojny spakował swoją rodzinę - mamę, żonę, dwie córki i niepełnosprawnego brata i wysłał do Polski, a sam założył mundur i chwycił za karabin. Bardzo się martwię o niego, bo wiem, że się nie zawaha przed niczym. Martwię się również o samosiółków z Czarnobyla. Poznałem dobrze jednego z nich - Wasyla. Samosiółki to starsi ludzie, którzy po wybuchu w elektrowni jądrowej w Czarnobylu wrócili do swoich domów, bo nie mieli się gdzie podziać. Żyją w bardzo prymitywnych warunkach. W większości to kobiety zwane babuszkami,



Michał podczas wizyty w Czarnobylu

którym bardzo pomagają Polacy odwiedzający Strefę Wykluczenia. Dziś wszyscy pozostali tam samym sobie.

Czy według ciebie oni przeczuwali to, co nadchodzi? Czy intuicja podpowiadała im, że rozpocznie się inwazja?

Jasne, że tak. Oni od wielu lat wiedzieli, że to nastąpi. Jeszcze na jesieni, kiedy przemierzaliśmy strefę, rozmawialiśmy o tym. Kiedy zobaczyłem w telewizji wojsko pod elektrownią, to zamarłem. Kilka miesięcy temu w miejscu, które widać na filmie, we trzech siedzieliśmy i piliśmy kawę. To było takie wymowne. Poza tym Wowa był już wtedy zupełnie inny. Bardzo skupiony, mało mówny. Zdążyłem już na tyle go poznać, że wiedziałem, że coś go bardzo martwi.

Wasza relacja była już chyba dość bliska. Czy nie myślałeś, żeby z nim na ten temat porozmawiać?

Nasza relacja budowała się od wyjazdu do wyjazdu. Ostatni, ten z jesieni, był wyjątkowy. Od początku mocno się wspieraliśmy. Było z nami kilku innych Polaków, którzy byli tam pierwszy raz. Strefa nie lubi amatorów. Albo się słuchasz i wykonujesz polecenia (rozkaży) przewodnika, albo... Tym razem, mimo że byłem „turystą”, to trochę (nieświadomie) stałem się zastępcą Wowy. Grupa przemieszcza się zawsze razem, zwłaszcza kiedy odwiedzamy miejsca zakazane, niedostępne i co najważniejsze niebezpieczne. Pomagałem w zabezpieczeniu tyłów lub dzieliśmy grupę na dwie części i wtedy wspierałem swoją grupę doświadczeniem. Również wtedy, kiedy zdobywaliśmy najwyższy radar na świecie - Duga. Wołodia został na dole z częścią grupy, która nie chciała ryzykować i dowodził zostawionymi czujkami. Natomiast ja przewodziłem grupie szturmowej, wśród której była m.in. młodziutka nauczycielka fizyki. Były emocje, adrenalina, ale udało się!

Czyli Strefa nadal jest niebezpieczna?

Jasne, że tak. Są miejsca, które wytyczone są dla turystów, ale są też miejsca nadal napromieniowane np. arka z 4 reaktorem czy Rudy Las i piwnice szpitala z zawartością. Rudy Las to nazwa miejsca, które podczas wybuchu otrzymało potężną dawkę promieniowania. Wszystkie drzewa



Przyjaciel Michała - Wołodia walczy o wolność swojego kraju

w tym miejscu, w wyniku olbrzymiego skarżenia, zrobiły się rudo-czerwone. Dziś miejsce to jest stepem. Wszystkie napromieniowane drzewa zostały przewrócone, a następnie zakopane pod ziemią. Wyobraźmy sobie teraz ostrzał tego miejsca. W wyniku ostrzału i wybuchu poderwany jest promieniotwórczy pył. Natomiast w piwnicach szpitala znajdują się skażone ogromnym promieniowaniem ubrania strażaków, którzy uczestniczyli w akcji ratunkowej zaraz po awarii. Byłem tam raz, przez chwilę.

Licznik Geigera zamknął skalę w ciągu kilku sekund.

Wspominałeś, że twój towarzysz Wołodia czuł, że coś nieuchronnie się zbliża.

Nie zapomnę jak Wowa zaproponował, że pokaże mi coś, czego nie wolno mu pokazywać. Resztę grupy zaprowadził do elektrowni na pół dnia, a po powrocie uśmiechnął się i zapytał - Michaił lubisz surwiwać? Nie czekając na odpowiedź, wyjął radiostację i z niecierpliwością spojrział, dlaczego jeszcze nie odpaliłem swojej. Ruszyliśmy... Szliśmy kilka kilometrów lasem, a następnie dotarliśmy do starego, zardzewiałego ogrodzenia z drutu kolczastego. Okazało się, że trafiliśmy do SAM „Wołchow” (system rakiet przeciwlotniczych średniego zasięgu S-75), które miały być osłoną zarówno elektrowni, jak i największego radaru świata DUGA. Weszliśmy na teren bazy, w milczeniu oglądaliśmy silosy rakiet, pozostałości radiostacji wojskowej, system zasilania. W pewnym momencie Wowa wpadł do pomieszczenia, w którym byłem i stanowczo wyszeptał - gleba. Okazało się, że na terenie pojawili się - Gwardia Narodowa, Policja lub stalkerzy. Zarówno jedno, jak i drugie to niebezpieczna sprawa. W pierwszym przypadku jesteśmy aresztowani. Wowa traci pracę, a ja z kolegą, który jest z nami, jesteśmy wydaleny z Ukrainy. W przypadku stalkerów, którzy są nielegalnymi „turystami”, można wdać się w jakąś niepotrzebną

A czy rozmawialiście o naszej wspólnej, często trudnej historii?

Zwiedzając z nim Kijów zapytałem o Wołyń, o banderowców, o naszą trudną historię. Wowa powiedział, że w jego ocenie banderowcy to ukraiński margines. On słyszał o tym, natomiast osobiście nikogo takiego nie zna, co więcej, w jego otoczeniu również jest takie przeświadczenie. Dodał - my Polaków traktujemy jak braci i siostry. Ostatnio na ten temat miałem polemikę na facebooku z moim kolegą.

Powiesz coś więcej na ten temat?

Mój kolega, wykształcony człowiek, dodał post, w którym insynuował, że każdy, kto wspiera naszych sąsiadów, zapomina o Wołyniu. Bardzo mnie to dotknęło, bo osobiście bardzo jestem zaangażowany w ratowanie pamięci o polskich bohaterach. Odpisałem mu, że pamiętam Wołyń, pamiętam również to, co w Płocku robili bolszewicy w 1920 roku, pamiętam 1 i 17 września 1939 roku. Dodałem również, że idąc tym tokiem rozumowania, każdego, kto pracuje w Niemczech, kupuje w Lidlu lub jeździ niemieckim samochodem mam nazywać zdrajcą?! Paradoksalnie ten post wstawił kolega, który od wielu lat pracuje w Niemczech. Nie możemy poddawać się takiej retoryce. Czy Czesi do końca życia mają nas opluwać za inwazję 1968 roku, w której zginęło 108 ludzi, a około 500 zostało rannych? Mało się o tym mówi, że polski (pijany) żołnierz zabił dwóch cywilów, a kilka osób ranił. Czy ja i moje dzieci odpowiadamy za te wydarzenia?

Z tego, co wiem, zaangażowałeś się również w pomoc pewnej ukraińskiej rodziny.

Usłyszałem w pracy historię trzech kobiet i dwojga dzieci, które uciekając przed wojną trafiły do swojej kuzynki w Płocku. Dzięki wsparciu społeczeństwa oraz strażaków OSP Brwilno mogłem wesprzeć tę rodzinę. Wystąpiłem też o wsparcie do Fundacji ORLEN, od której otrzymałem kilka tysięcy. Koleżanka z pracy, która jest naszym psychologiem, zadeklarowała, że w swoim wolnym czasie wesprze rodzinę. Kiedy rozmawiałem ze Swietlaną, zapytałem, skąd zna tak dobrze nasz język. Odpowiedziała mi, że studiowała w Polsce filologię polską, poza tym ma polskie korzenie. Kiedy spisywałem dane rodziny, dowiedziałem się, że pochodzi z obwodu wołyńskiego, a ojciec jednej ze starszych pań był Polakiem. I to jest wymowna odpowiedź na post mojego kolegi!

Kończąc naszą rozmowę, czy chciałbyś o coś zapelować?

Tak, bardzo proszę o pomoc tym ludziom. Zobaczcie - to są prawie same kobiety i dzieci. Ich mężowie zostali na Ukrainie i walczą o swój kraj, być może walczą również o naszą wolność. Podajmy im rękę. Proszę wszystkich również o wsparcie mojego kolegi Wołodii poprzez wpłaty na portalu zrzutka.pl („Pomoc dla Wołodii”). Bądźmy z nimi solidarni i dajmy się sowieckiej propagandzie.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję. Chwała Ukrainie, niech żyje Polska!

Eliza Kinalska

Michał Umiński, na co dzień pracownik korporacji. Prywatnie pasjonat historii, militariów oraz podróży. W wolnym czasie odnajduje wojenne mogiły i je odnawia.

Obradowała Kapituła PTPT

Kto otrzyma Srebrną Maskę?

Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru ogłosiło nominacje do nagrody Srebrna Maską. Kandydatów jest pięć. Cztery osoby zostały nominowane za role w spektaklach, które oglądaliśmy na płockiej scenie w sezonie 2021-2022. Jedna – za reżyserię. Tegoż roku wyróżnieni to: **Hanna Zientara-Mokrowiecka**, **Maja Rybicka**, **Barbara Misiun**, **Adam Gradowski**, **Marek Mokrowiecki**. Laureata poznamy podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru.

Kolejny sezon teatralny mimo ciągle nie opuszczającej nas pandemii, był trochę łaskawszy dla artystów. Większość premier w Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego w Płocku udało się zorganizować na żywo, choć niektóre musiały trochę poczekać.



Marek Mokrowiecki

i Jana Józefa Szczepańskiego w reżyserii Jana Tomaszewicza. Tydzień później, na chwilę przed wakacyjną przerwą, obejrzelśmy „Bambini di Praga” Hrabala w reżyserii Marka Mokrowieckiego. Była to druga realizacja tego tytułu, której podjął się dyrektor płockiej sceny (poprzednią reżyserował na Scenie Polskiej w Cieszynie).

6 listopada swoją premierę miała mniej znana sztuka patrona teatru Jerzego Szaniawskiego. „Papierowego kochanka” wyreżyserował Paweł Paszta. Scenografię i kostiumy zaprojektowała Ewelina Brudnicka. Spektakl wziął udział w VII Konkursie na Inscenizację Dawnych Dziel Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”.

W Sylwestrowy wieczór widzowie obejrzelni tradycyjnie farsę „Zona potrzeba od zaraz” Edwarda Taylora w reżyserii i z epizodyczną rolą Stefana Friedmanna.

Na Scenie Kameralnej odbyła się jedna premiera – autorski spektakl Barbary Misiun „Sekretarka” wg „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny Kowalskiej. W Piekielku – przedstawienie „Pan Tom buduje dom” Stefana Themersona w reżyserii Mariusza Pogonowskiego. Spektakl otrzymał wyróżnienie w XX edycji Konkursu „Świat Przyjazny Dziecku” w kategorii Kultura i multimedia.

Nominacje

Do Srebrnej Maski 2022 nominowani zostali aktorzy: **Hanna Zientara-Mokrowiecka**, **Barbara Misiun**, **Maja Rybicka**, **Adam Gradowski** oraz reżyser **Marek Mokrowiecki**.

Adam Gradowski został doceniony za rolę Pierwszego w spektaklu „Historia Ziemi. Epoka Chaotycka” w reż. Jana Tomaszewicza.

Aktor dołączył do zespołu płockiego teatru w 2019. Od lat współpracuje z Zespołem Pieśni i Tańca „Wisła” – najpierw był tancerzem, teraz prowadzi zajęcia teatralne, reżyseruje koncerty podczas Vistula Folk Festiwal. Jest absolwentem Wydziału Aktorskiego PWSFTiT w Łodzi (2019). Gra w teatrze i filmie. Można go zobaczyć w takich produkcjach jak: „Monument” Jagody Szelc, „Sala Samobójców” Jana Komasy, „Ułaskawienie” Jana Jakuba Koloskiego oraz serialach: „Na wspólnej”, „Leśniczówka”, „Ludzie i Bogowie”, „Odwrócenie”, „Dziewczy-



Barbara Misiun

ny ze Lwowa”, „Komisarz Alex”. Ostatnio wystąpił w niewielkiej roli w nowym filmie „Mój dług” Denisa Deliça.

Marek Mokrowiecki jest nominowany za reżyserię spektaklu „Bambini di Praga” Bohumila Hrabala.



Maja Rybicka

Wieloletni dyrektor płockiej sceny to specjalista od adaptacji scenicznych czeskiej literatury. W 2018 roku przygotował prapremierę sztuki „Myszy Natalii Mooshaber” na podstawie powieści Ladislava Fuksa. Wcześniej były: „Historia Partii umiarkowanego postępu w granicach prawa” według Haška (1990), „Proces” Kafki (2014), „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” Zelenki (2015). 26 czerwca 2021 roku swoją premierę miał spektakl „Bambini di Praga” na podstawie opowiadania Hrabala w adaptacji Václava Nývltta – nostalgiczna opowieść o starej Pradze.

Barbara Misiun otrzymała nominację za autorski monodram „Sekretarka” na podstawie „Dzienniczka” św. siostry Faustyny Kowalskiej. Sezon wcześniej na warsztat wzięła poezję Cypriana Kamila Norwida i utwory współczesnego poety Kazimierza Węgrzyna. Powstał monodram „Skowronek”, z którym występowała gościnnie poza macierzystym teatrem.

Maja Rybicka została nominowana za rolę Panny Nelly w spektaklu „Papierowy kochanek” Jerzego Szaniawskiego w reż. Pawła Paszty oraz spektaklu dla dzieci „Pan Tom buduje dom” Themersona w reż. Mariusza Pogonowskiego w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich.

Aktorka jest absolwentką wydziału aktorskiego AST we Wrocławiu. Pierwszą rolę zagrała na płockiej scenie już w roku 2015 roku w spektaklu „Mayday” w reżyserii Stefana Friedmanna. Do zespołu teatru oficjalnie dołączyła w roku 2021. Znamna jest również z ról serialowych w: „Pierwszej Miłości”, „Na dobre i na złe”, „Barwach szczęścia”, „Osieckiej”, „Komisarzu Alexie” oraz „Ludziach i Bogach”.

Hanna Zientara-Mokrowiecka przez Kapitułę PTPT została doceniona za brawurową rolę Edny Chapman w farsie „Zona potrzeba od zaraz” Edwarda Taylora w reż. Stefana Friedmanna. Aktorka niedawno obchodziła 35-lecie pracy artystycznej. Debiutowała w 1986 roku w teatrze w Grudziądzu w spektaklu „Hymn” Szwajdy w reżyserii Anny Górnej. Jej najbardziej charakterystyczne role na płockiej scenie to: Laura w „Szkłanej menażerii” Tennessee Williamsa (1989), Puk w „Śnie nocy letniej” Szekspira (1991), Emilia Webb w „Naszym mieście” Thortona Wildera (1992), Maria Vrchlicka w „Proszę... zrób mi dziecko” Mirko Stieberta (1998), Lady Makbet w „Makbecie” (2001), Anita w „Antygonie w Nowym Jorku” Głowackiego (2002), Halina Kociemba w „Wydumaszce” Marcina Szczygielskiego (2011), Abby Brewster w spektaklu „Arszenik



Hanna Zientara-Mokrowiecka

i stare koronki” Josepha Kesselringa (2014), Natalia w przedstawieniu „Myszy Natalii Mooshaber” Ladislava Fuksa (2018). Przez wiele sezonów nie tylko młoda widownia oklaskiwała Zientarę w roli tytułowej w „Ani z Zielonego Wzgórza”.

Lena Szatkowska

50 lat temu odsłanialiśmy pomnik Broniewskiego

Konkurs na wspomnienia

Patronem Roku 2022 jest w Płocku Władysław Broniewski. Z tej okazji Teatr wspólnie z Książnicą Płocką ogłasza konkurs na wspomnienia z uroczystości odsłonięcia pomnika poety, które odbyły się 50 lat temu.

Projekt wyłoniono w ogólnopolskim konkursie, którego zwycięzcą został uznany rzeźbiarz Kazimierz Gustaw Zemła. – Rzeźba jest rzeczywiste niematerialna. 20 ton wagi, 10 m wysokości, monument. Dla mnie zresztą prawdziwą rzeźbą jest rzeźba monumentalna, „mierząca przestrzeń”, oglądająca słońce. Tak było ze „Skrzydłami” – pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach, do którego jestem bardzo przywiązany, tak jest i teraz z pomnikiem Broniewskiego – mówił artysta w rozmowie z reporterką „Tygodnika Płockiego” w 1972 roku. Tekst został zamieszczony w I numerze



wchodzącego na rynek „Tygodnika”, który w tym roku również obchodzi okrągłe urodziny.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.00. Przed pomnikiem zebrały się delegacje górników, hutników, włóknarzy, robotników oraz artyści, harcerki, harcerze, mieszkańcy Płocka. Najbarwniej prezentował się ubrany w stroje łowickie

Zespół „Mazowsze” ze swoją dyrektorką Mirą Zimińską-Sygietyńską. Potem na plac wmaszerowała kompania honorowa WP wraz z pocztami sztandarowymi.

Odsłonięcia pomnika dokonali wspólnie: Henryk Jabłoński, Wanda Broniewska, Jarosław Iwaszkiewicz, tkaczka Stanisława Olszewska z Łodzi, „Mazowszanka” Maria

Papierzyńska, górnik Michał Matys, robotnik budowlany z Warszawy Włodzimierz Ulidek, robotnik z Petrochemii Stanisław Szwed, harcerki Maria Kołodziejska i Elżbieta Staniak. Szarżę przeciął Jabłoński, nad którym trzeba było trzymać parasol. Następnie publiczność usłyszała głos z taśmy – Broniewskiego recytującego poemat Mazowsze. Po złożeniu kwiatów rozpoczęła się część artystyczna. Wystąpili: aktorzy warszawscy, którzy recytowali wiersze poety, Poznański Chór Chłopi, Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Gdy pianista Piotr Paleczny grał Poloneza As-dur, strugi deszczu rozpryskiwały się o pudło fortepianu.

25 czerwca 2022 minie 50 lat od tego pamiętnego dnia. Książnica wspólnie z teatrem zaprosza na happening odtwarzający tamte wydarzenia. Do stworzenia scenariusza posłużą między innymi teksty zgłoszone do konkursu „Broniewski? Pamiętam... strasznie wtedy padało”.

Autorskie opowieści związane z odsłonięciem pomnika Władysława Broniewskiego w dowolnej formie literackiej (wspomnienie, reportaż, wywiad, wiersz), objętości nie większej niż 8000 znaków ze spacjami (mniej więcej dwie strony A4) należy zgłaszać do 11 kwietnia. Tekst powinien opowiadać własną historię lub autentyczną historię innej osoby, którą autorka/autor zrelacjonuje.

Prace należy przesłać na adres: literacki@teatrplock.pl lub pocztą (Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, ul. Nowy Rynek 11 09-400 Płock, z dopiskiem „Broniewski”) wraz z kartą zgłoszeniową. W przypadku osoby niepełnoletniej należy wypełnić kartę dla osoby niepełnoletniej, na której musi się znaleźć podpis opiekuna.

Otrzymane teksty mogą zostać opublikowane na stronach internetowych Teatru (www.teatrplock.pl) i Książnicy Płockiej (www.książnicaplocka.pl), w mediach społecznościowych, w dwumiesięczniku „Aktualności Teatru Płockiego” oraz wykorzystane w scenariuszu happeningu z okazji 50-lecia odsłonięcia pomnika Broniewskiego w Płocku przygotowywanym przez Teatr we współpracy z Książnicą. Jury nagrodzi trzy najciekawsze historie.

(I.)

Nie tylko z Gostynina, ale także z partnerskiego Langenfeld

Pomoc dla Ukrainy

Miasto Gostynin, powiat i gminy powiatu kontynuują akcje pomocowe na rzecz atakowanej brutalnie przez Rosjan ludności ukraińskiej. Wciąż można przynosić potrzebne rzeczy do Urzędu Miasta, a Starostwo Powiatowe uruchomiło magazyn dla darów na Ukrainę. Ludzie z Ukrainy, którzy znaleźli się na ziemi gostynińskiej, są także informowani, gdzie i do kogo mogą się zgłosić z różnymi problemami (zdrowotnymi czy prawnymi). W pomoc Ukrainie włączyło się niemieckie miasto Langenfeld, które jest partnerskim miastem Gostynina.

Mieszkańcy ziemi gostynińskiej włączają się aktywnie w zbiórki i różne formy pomocy dla ludności Ukrainy, która zmuszona była uciekać ze swojego kraju przed inwazją rosyjską.

W Urzędzie Miasta Gostynina od 28 lutego trwa zbiórka darów dla Ukrainy. – Osoby, które już zostały zakwaterowane na terenie



Mieszkańcy Langenfeld zebrali żywność dla Zawalie

Gostynina, mają zapewniony nocleg i pełne wyżywienie. Niezbędne dla tych osób są środki higieny osobistej (pasta do zębów, mydło, płyny pod prysznic, szczoteczki do zębów, podpaski, papier toaletowy, ręczniki, szampony do

włosów, proszek do prania, a także kawa, herbata, cukier, czajniki elektryczne). Prowadzimy również zbiórkę dla osób potrzebujących na Ukrainie: artykułów spożywczych z długoterminową datą przydatności (woda, żywność do szybkiego przygotowania instant, batony, w tym energetyczne, bakalie, orzechy, konserwy, makarony, płatki do szybkiego przygotowania, narzędzia kuchenne jednorazowego lub wielokrotnego użytku), środków higienicznych i czystości (płyny do kąpieli, pod prysznic, mydło, dezodoranty, pasta do zębów, szczoteczki do zębów, grzebienie, nowa bielizna damska, męska, dziecięca, podpaski, pampersy, pieluchy dla dorosłych, papier toaletowy i ręcznik papierowy, nowe ręczniki, worki na śmieci), okryć (koce zwykle i termiczne, śpiwory, materace, podkładki pod materac z wodoodpornej folii aluminiowej) – informują osoby z Urzędu Miasta Gostynina, odpowiedzialne za zbiórkę.

Potrzebne artykuły można dostarczać do sali konferencyjnej Urzędu Miasta Gostynina na I piętrze, ul. Rynek 26.

W pomoc włączyła się też społeczność miasta partnerskiego Gostynina w Niemczech – Langenfeld. Mieszkańcy zorganizowali i wysłali do Ukrainy dwanaście busów i dwa tiry z niezbędnymi rzeczami. W drodze jest trzeci tir, który docelowo dojedzie do Krakowa, a tam w jednym z magazynów rzeczy zostaną wypakowane i zabezpieczone dla małej miejscowości Zawalie w środkowej części Ukrainy. To rodzinna wioska Aleksandra Starycha, który mieszka w Gostyninie wraz z rodziną od trzech lat. Kilka dni temu Ukraińiec poinformował Urząd Miasta w Gostyninie, że ludzie, którzy tam mieszkają, nie mają co jeść. Przyjaciele Gostynina z Langenfeldu postanowili wesprzeć ukraińską Zawalie. Miejscowość leży w pobliżu Winnicy, Rosjanie zniszczyli doszczętnie znajdujące się tam lotnisko.

Z kolei Starostwo Powiatowe w Gostyninie 7 marca uruchomiło magazyn wsparcia dla uchodźców. Punkt jest czynny codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym 24/ 235-22-15. Do punktu magazynowego można dostarczać produkty i środki z mniejszych zbiórek lokalnych. Wszystkie zgromadzone dary będą dystrybuowane i trafią dla osób potrzebujących na terenie powiatu lub zostaną przewiezione na teren Ukrainy.

Wiele informacji o prowadzonych zbiórkach przez organizacje i grupy społeczne znajduje się w sieciach społecznościowych. Na stronach samorządów gostynińskich Ukraińcy mogą znaleźć informacje o adresowanych do nich formach pomocy – także w języku ukraińskim.

I tak na przykład kobiety ukraińskie w ciąży, które obecnie przebywają w Gostyninie i okolicach, będą mogły liczyć na pomoc zdrowotną w Płocku. Tam firma pod nazwą Centrum Wsparcia Okoloporodowego – W Ciepku Urodzeni – obiecuje zapewnić opiekę i wsparcie kobietom w ciąży, w trakcie porodu oraz po porodzie. Właścicielka Weronika Wierszyłowska pracuje na co dzień z kobietami w okresie okołoporodowym. W obecnej sytuacji deklaruje opiekę Ukrainkom, które spodziewają się dziecka.

Ponadto Ukraińcy z Gostynina i okolic będą mogli skorzystać z bezpłatnej pomocy prawnej, którą oferuje Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie oraz wszystkie Izby Adwokackie w Polsce. Ponad 400 warszawskich adwokatów zaprasza do kontaktu wszystkie osoby, którym potrzebna jest pomoc prawna w Polsce w związku z wojną w Ukrainie. W miarę możliwości postarają się oni zapewnić pomoc prawną w niezbędnym zakresie wszystkim potrzebującym, obejmującą w szczególności uregulowanie kwestii pobytowych, zatrudnienia itd. Kontakt telefoniczny jest możliwy pod numerem telefonu: +48 22/ 350-66-16.

Społeczność ziemi gostynińskiej aktywnie włącza się w inicjatywy pomocowe na rzecz Ukrainy i jej ludności. Nie zostawi bez pomocy ludzi, którzy musieli uciekać ze swojego kraju, z premedytacją niszczonego przez rosyjskiego okupanta.

(eg)



Burmistrz Paweł Kalinowski obiecał systematyczne wsparcie Ukraincom, którzy znaleźli się w Gostyninie

Nowe samochody ratowniczo-gaśnicze

W Lucieniu i Pacynie

Ochotnicza Straż Pożarna Lucień i Ochotnicza Straż Pożarna Pacyna w powiecie gostynińskim otrzymały promesy na zakup nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych. Promesy wręczył im wiceminister Maciej Wąsik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Jednorozcu koło Przasnysza. W Jednorozcu stawili się przedstawiciele straży pożarnych z Mazowsza Północnego, którzy również otrzymali wsparcie rzeczowe.

W dniu 4 marca w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Jed-

norożcu (powiat przasnyski) odbyła się uroczysta zbiórka z okazji przekazania samochodów pożarniczych oraz wręczenia promes na zakup nowych pojazdów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa mazowieckiego.

Aktów przekazania samochodów oraz promes dokonał Maciej Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, w asyście nadbryg. Jarosława Nowosielskiego, Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Wśród jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, którym podczas uroczystości wręczono promesy na zakup nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych znalazły się dwie jednostki z terenu powiatu gostynińskiego: jednostka OSP Lucień oraz

OSP Pacyna. Promesy przekazano na ręce prezesów jednostek OSP: dh. Andrzeja Ozimka z OSP Lucień oraz dh. Grzegorza Michalaka z OSP Pacyna. W uroczystości przekazania promes udział wzięli także: Edmund Zieliński, wójt gminy Gostynin, Krzysztof Woźniak, wójt Gminy Pacyna oraz bryg. Mariusz Ostrowski, komendant powiatowy PSP w Gostyninie.

– Zakup nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych zrealizowany zostanie dzięki zaangażowaniu ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Macieja Wąsika, komendanta głównego PSP nadbryg. Andrzeja Bartkowiaka oraz mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP



Strażacy z Lucienia i Pacyny odebrali promesy z rąk wiceministra Macieja Wąsika

nadbryg. Jarosława Nowosielskiego – przekazał st. bryg. Andrzej Ledzion.

Przypomnijmy, że w grudniu 2021 r. nowy samochód ratowniczo-gaśniczy otrzymała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie. Jest to auto na podwoziu Renault. Podczas tego samego spotkania OSP Białotański

została formalnie włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Dobrze, że baza samochodowa w mieście i powiecie poprawia się. Strażacy okazali się nieocenieni w czasie pandemii Covid-19, a obecnie z zaangażowaniem biorą udział w organizacji zbiórek na rzecz Ukrainy.

(eg)

Tydzień pod znakiem pomagania

Ale także inwestycji

Miniony tydzień w Sierpcu to przede wszystkim czas różnego rodzaju akcji pomocowych dla uchodźców ukraińskich. W te włączają się miejskie urzędy, instytucje, szkoły, mieszkańcy. To także czas ważnych dla miasta wydarzeń i realizowanych kolejnych inwestycji.

Wsparcie psychologiczne dla rodzin z Ukrainy

W Poradni Psychologiczno Pedagogicznej w Sierpcu (ul. A. Krajowej 8b, tel. 24/275 29 94) i EZRA UKSW (Jana Pawła II 1G, tel. 576 610 777) są uruchomione nieodpłatne dyżury specjalistów. W PPP w Sierpcu dyżury są od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00 – 17.00. W EZRA UKSW odbywają się w poniedziałek, środę, piątek w godzinach: 8.00 – 10.00 i we wtorek – czwartek w godzinach: 17.00 – 20.00.

50 lat Browaru Kasztelan

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych sierpeckich firm przygotowuje się do jubileuszu 50-lecia. Jednym z elementów przygotowań rocznicowych wydarzeń jest konkurs foto-

graficzny. Do udziału w nim firma zaprosiła osoby, które mają super ciekawe zdjęcia związane z historią Browaru Kasztelan.

Setne urodziny SIERPCZANKI

Maria Rzeszotarska, 3 marca, świętowała setne urodziny. Jubilatkę z tej wyjątkowej okazji odwiedził Piotr Nowakowski, zastępca burmistrza Sierpca, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Sierpca Zbigniew Długokęcki i Marlena Mazurska – kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku. Jubilatka otrzymała kwiaty i życzenia zdrowia, pogody ducha, wielu powodów do radości, niesłabnącej energii.

Jest szansa na więcej połączeń

Sierpc ma szansę na zwiększenie ilości pociągów do Torunia. – *Mamy szansę na zwiększenie ilości połączeń naszego „Sierpczaka”.* Urząd Marszałkowski województwa kujawsko-pomorskiego, za pośrednictwem krótkiej ankiety on-line, przygotował badanie oczekiwań pasażerów. W formularzu należy wskazać cel podróży oraz godziny funkcjonowania nowego połączenia (przyjazdy, odjazdy). Wyniki przeprowadzonej

ankiety będą miały wpływ na nowy rozkład jazdy, który wejdzie w życie 11 grudnia 2022 roku – informuje na swoim profilu Jarosław Perzyński.

Warto zatem wypełnić ankietę. Znajduje się na stronie: conectio.pl/ankieta/.

Dobre wieści w sprawie obwodnicy

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie ogłosił przetarg na „Budowę drogi wojewódzkiej nr 560 na odcinku od ul. Płockiej w m. Gorzewo na terenie gm. Sierpc do ul. Kościuszki DK10 w Sierpcu”, czyli budowę tzw. obwodnicy Sierpca. – *Kolejny milowy krok w stronę obwodnicy Sierpca wykonany. Kierujemy podziękowania dla pana Marszałka Adama Struzika oraz pana Ministra Jacka Ozdoby, bez których wsparcia nie byłoby to możliwe* – informuje burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński na swoim profilu FB przekazując

podziękowania dyrektorom MZDW: Grzegorzowi Obłękowskiemu i Tomaszowi Dąbrowskiemu.

Aktualnie na inwestycję zabezpieczono około 70 mln zł z budżetu Sejmiku Województwa Mazowieckiego i około 34 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ostateczna kwota będzie znana po rozstrzygnięciu postępowań przetargowych. Zakończenie prac planowane jest w ciągu 3 lat.

Na osiedlu Wyzwolenia przybywa miejsc postojowych

Kolejne miejskie inwestycje trwają. Najnowsze to przebudowa parkingów przy blokach nr 1, 2, 4 oraz 6 przy ul. Wyzwolenia. W ramach prac wykonywane są parkingi z wyznaczonymi miejscami. Inwestycja obejmuje także pielęgnację drzew oraz nasadzenia nowych roślin i krzewów. **rad**

Noworoczne podsumowanie w powiecie

Sporo inwestycji drogowych, znaczące doposażenie szpitala powiatowego w Sierpcu i kilkadziesiąt milionów złotych pozwalających na realizację ważnych inwestycji w powiecie. To jedna z kwestii zaprezentowanych podczas noworocznego podsumowania władz powiatu sierpeckiego.

Jak zaznaczał starosta powiatu sierpeckiego Andrzej Cześnik, w minionym roku można mówić o finansowym piku, jeśli chodzi o kwotę pozyskanych środków zewnętrznych z przeznaczeniem na inwestycje. A mowa o imponującej kwocie ponad 36 mln zł. Środki z tej puli pozwoliły między innymi na rozpoczęcie budowy boiska wielofunkcyjnego przy LO H. Sucharskiego czy budowę bieżni przy Zespole Szkół nr 1 w Sierpcu. Pozyskane środki przeznaczone również na inwestycje drogowe. Zmodernizowano kilkanaście odcinków dróg powiatowych. Pozyskane fundusze zewnętrzne pozwoliły na poprawę bezpieczeństwa w obrębach przejazdów dla pieszych.

Wśród wielu zrealizowanych ubiegłorocznych inwestycji trzeba wspomnieć te, które udało się przeprowadzić w szpitalu powiatowym. Tu są zakupy niezbędnego sprzętu w tym respiratorów, sztucznej nerki. Uruchomiono długo oczekiwaną w szpitalu pracownię tomografii, nową pracownię Rtg. Zgodnie z zapowiedziami w placówce ruszyły prace przygotowawcze dla pracowni rezonansu. A także wspomnianą już wcześniej inwestycję – budowę szpitalnej izby przyjęć.

Jak zaznaczał starosta sierpecki, skala inwestycji realizowanych

w trudnej pandemicznej rzeczywistości jest ogromna. Udało się je przeprowadzić dzięki finansowemu wsparciu przekazanemu z Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych, Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Noworoczne spotkanie odbywające się w sali widowiskowej sierpeckiego Centrum Kultury i Sztuki było również okazją do podziękowań. W tym najważniejszych przyznawanych przez samorząd powiatowy, jakim jest honorowy tytuł „Zasłużony dla Powiatu Sierpeckiego”. Ten otrzymali: Wiesław Czarcieński i Stanisław Lewandowski.

Kolejne wyróżnienia to „Sierpeckie Orły 2022”, którymi uhonorowano: Macieja Wąsika (sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji), Sylwestra Dąbrowskiego wicewojewodę mazowieckiego, Adama Struzika marszałka województwa mazowieckiego, Piotra Zgorzelskiego - wicemarszałka Sejmu, Marka Martynowskiego - senatora, Waldemara Olejniczaka - posła na Sejm RP, Macieja Małeckiego - posła na Sejm RP, Michała Magdziarza - dyrektora generalnego Energa Operator, Tadeusza Łączyńskiego - głównego inspektora ochrony roślin, Tomasza Dąbrowskiego - zastępcę dyrektora ds. inwestycji Mazowieckiego Zarządu Dróg, Tomasza Kominka - dyrektora Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Płocku.

Kilkunastu osobom reprezentującym środowiska sierpeckich firm wręczono tytuły „Złoty Portfel 2022”.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Sierpcu

opr. rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na opracowanie „Raportu o stanie gminy 2021”. Zadanie wykona Stowarzyszenie Animacji i Rozwoju Lokalnego z Wrocławia.

Bodzanów

Wójt zaprasza wystawców, rzemieślników, twórców ludowych do wzięcia udziału w tegorocznej edycji Jarmarku Norbertańskiego. Wydarzenie odbędzie się 5 czerwca w parku przy stawie w Bodzanowie. Za interesowane osoby proszone są o kontakt z Biblioteką Centrum Kultury telefonicznie pod nr 519-357-295 lub mailowa na adres: biblioteka@bodzanow.pl.

Brudzeń Duży

Zakończył się II etap prac nad budową Stacji Uzdatniania Wody w Brudzeniu Dużym. Zakres prac obejmował: wykonanie nowego układu technologicznego, rurociągów technologicznych zewnętrznych oraz budowę dwóch zbiorników retencyjnych. Wartość modernizacji w II etapie to 1 791 538,44 zł. Zadanie jest współfinansowane ze środków UE.

Bulkowo

Drugi etap przebudowy drogi gminnej nr 290420W w miejscowości Nowy Podleck znalazł się na liście zadań rekomendowanych do dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wartość robót budowlanych to około 1 011 363 złotych, z czego aż 70 % tj. ponad 708 tys. zł gmina otrzymała z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Drobin

Uchodźcy, którzy przebywają na terenie gminy, proszeni są o zgłaszanie się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (ul. Piłsudskiego 12). Celem wizyty jest uregulowanie statusu uchodźców.

Gąbin

Placówki oświatowe z terenu miasta i gminy objęły opieką dzieci uchodźców z Ukrainy. Najmłodsi uczęszczają już do szkół, przedszkoli oraz żłobków. Dzieci przybywające z Ukrainy nie muszą przedstawiać żadnych dokumentów, na podstawie których zostałyby zakwalifikowane na konkretny etap edukacyjny. Przydział do klas następuje na podstawie wieku i oświadczeń rodziców.

Gostynin

Jednostka OSP Lucień otrzymała promesę na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Wysokość otrzymanych środków to 475 000 zł. Przekazane środki umożliwią w najbliższym czasie dokonanie zakupu wozu przy współudziale środków budżetowych.

Gozdowo

Dwie uczennice klasy VII b Małgorzata i Maja reprezentowały SP w Gozdowie na dekanalnym konkursie biblijnym „Ewangelia wg św. Mateusza”. Konkurs odbywał się w SP w Nowych Proboszczewicach. Małgorzata zajęła III miejsce.

Kutno

Zastępca prezydenta miasta Jacek Boczkaja podpisał umowę na wymianę opraw oświetleniowych w całym Kutnie. W sumie to ponad 4000 lamp zlokalizowanych przy kutnowskich ulicach. Wymianą zajmie się Centrum Zaopatrzenia Energetyki ELTAST sp. z o.o. z Radomia. Koszt inwestycji to prawie 8 000 000 złotych.



KPP Sierpc

Spacerkiem po gminach

Łąck

Urząd Gminy zachęca do wzięcia udziału w konkursie „Rodzinny stroik wielkanocny” organizowany przez Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego. Przygotowane prace – stroiki wielkanocne należy dostarczyć do biura SGTPG (Łąck, ul. Brzozowa 1) od 1 do 7 kwietnia. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.gminalack.pl.

Mała Wieś

Mieszkańcy gminy przyjmujący uchodźców z Ukrainy, zobowiązani są do zgłoszenia ich pobytu do Urzędu Gminy na specjalnie przygotowanym oświadczeniu. Oświadczenie można pobrać ze strony Gminy Mała Wieś oraz w budynku Urzędu Gminy.

Mochowo

Strażacy z OSP w Ligowie zajęli I miejsce w XVIII Gminnym Turnieju Ochotniczych Straży Pożarnych w Płocku. Miejsce II zajęli druhowie z OSP w Bożewie, a III z OSP w Mochowie. Turniej rozgrywano w hali sportowej SP w Mochowie.

Nowy Duninów

Wójt podpisał porozumienie, na mocy którego gmina Nowy Duninów wspólnie z miastem Płock i 6 innymi gminami powiatu płockiego opracują Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Płocka i Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego. Zadaniem priorytetowym jest wspieranie ruchu pieszego, rowerowego i transportu publicznego.

Pacyna

Zarząd jednostki OSP Pacyna w odpowiedzi na apel Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej o pomoc straży pożarnej na Ukrainie, postanowił przekazać sprzęt pożarniczy. W ramach akcji strażacy przekazali 9 hełmów strażackich oraz prądownicę typu turbo.

Raciąż

W Urzędzie Miejskim działa punkt konsultacyjno-informacyjny w ramach programu „Czyste Powietrze”. Mieszkańcy mogą dzięki temu skorzystać z pomocy przy wypełnianiu wniosków o dofinansowanie. Punkt czynny jest we wtorki i środy w godz. 7.30-10.30 oraz w czwartki w godz. 11.00-15.00.

Radzanowo

Wójt podpisał umowę na budowę kanalizacji na terenie gminy. Inwestycja obejmuje swym zakresem budowę odcinków kanalizacji sanitarnej w Rogoźnie na ul. Wiosennej, ul. Akacjowej, ul. Bukowej, ul. Klonowej, ul. Jaśminowej; w Starym Boryszewie - wzdłuż drogi powiatowej; w Stróżewku - wzdłuż drogi powiatowej przy Przedszkolu „Małolatek” oraz Radzanowie - dokończenie odcinka na ul. Długiej.

Rościszewo

W marcu planowane jest wszczęcie postępowania dotyczącego budowy sieci wodociągowej na terenie gminy Rościszewo. Orientacyjna wartość zamówienia wynosi 300 000,00 zł.

Sanniki

Władze Klubu Sportowego Szopen Sannik podpisały umowę na dofinansowanie projektu pod nazwą „Budowa aktywnej strefy rekreacji w Sannikach” na kwotę 100 000 zł. W skład strefy rekreacji wejdzie m.in. wyposażenie istniejącego boiska rekreacyjnego o nawierzchni z trawy naturalnej tj. piłkochwyty i bramki oraz altana ogrodowa z ławkami, stołem i grillem.

Sierpc

We wszystkich SP na terenie gminy prowadzona jest zbiórka darów dla ukraińskich uchodźców. Punkty zbiórki działają w godzinach od 7.00 do 15.00. Wszystkie są przekazywane do miejsca ich składowania w Centrum Kształcenia Zawodowego w Sierpcu, ul. Armii Krajowej 10.

Dzieci i młodzież z terenu gminy Bielsk

Mają świetną wiedzę pożarniczą

Dzieci i młodzież z terenu gminy Bielsk wykazały się ogromną wiedzą o pożarnictwie. Podczas etapu gminnego XLV Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” uczniowie szkół podstawowych oraz III LO w Płocku

pokazali, że świetnie zapoznali się z tą tematyką.

Etap gminny OTWP „Młodzież zapobiega pożarom” odbył się w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielsku. Rywalizacja odbywała się w trzech kategoriach wiekowych. Pierwszą stanowili uczniowie klas 1-4 szkół podstawowych, drugą uczniowie klas 5-8,



OSP w Bielsku

ARiMR ostrzega w sprawie wypalania traw

To jest karalne!

Każdego roku na przełomie zimy i wiosny dochodzi do pożarów spowodowanych wypalaniem traw i nieużytków rolnych. Bardzo szkodzi to środowisku i stanowi zagrożenie dla ludzi i zwierząt. Jak bardzo wypalanie traw jest niebezpieczne, można było się przekonać dwa lata temu, gdy ogień zniszczył wiele hektarów Biebrzańskiego Parku Narodowego, a akcja gaśnicza trwała wiele dni.

Jedną z instytucji, która od wielu lat przestrzega przed zgubnymi skutkami tego procederu, jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. By ubiegać się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe PROW, rolnicy są zobligowani m.in. do niewypalania gruntów rolnych. Złamanie tego zobowiązania grozi nałożeniem kary finansowej zmniejszającej wszystkie otrzymywane płatności od 1 proc. wzwyż – w zależności od stopnia winy rolnika. Wyższe kary przewidziane są dla tych, którzy świadomie wypalają grunty rolne. Muszą oni liczyć się z obniżeniem płatności nawet o 25 proc. Agencja może również pozbawić beneficjenta całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok, jeśli stwierdzone zostanie uprzednie nieprzestrzeganie zakazu wypalania traw.

Wypalanie łąk, pastwisk, ugorów i trzcinowisk jest praktyką niebezpieczną dla życia, zdrowia i mienia, zakazaną, a także nieuzasadnioną agrotechnicznie. Podczas pożaru zniszczona zostaje warstwa życiodajnej próchnicy, giną zwierzęta oraz mikroorganizmy odpowiadające za równowagę biologiczną. Po pożarze gleba staje się jałowa i potrzebuje dużo czasu na regenerację. Zdarza się również, że ogień rozprzestrzenia się w tak niekontrolowany sposób, że zagraża życiu i zdrowiu, dociera do lasów, a także

zabudowań gospodarczych, powodując dodatkowe, dotkliwe straty.

Wypalanie traw zakazują przepisy ustaw o ochronie przyrody i o lasach, a kodeks wykroczeń przewiduje za to karę nagany, aresztu lub grzywny, której wysokość może wynieść 5-20 tys. zł. Co więcej, jeśli w wyniku podpalenia dojdzie do pożaru, który spowoduje zagrożenie na wiele osób albo zniszczenia mienia dużych rozmiarów, sprawca podlega karze pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Prawo do nakładania kar ma również Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. By ubiegać się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe PROW, rolnicy są zobligowani m.in. do niewypalania gruntów rolnych. Złamanie tego zobowiązania grozi nałożeniem kary finansowej zmniejszającej wszystkie otrzymywane płatności od 1 proc. wzwyż – w zależności od stopnia winy rolnika. Wyższe kary przewidziane są dla tych, którzy świadomie wypalają grunty rolne. Muszą oni liczyć się z obniżeniem płatności nawet o 25 proc. Agencja może również pozbawić beneficjenta całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok, jeśli stwierdzone zostanie uprzednie nieprzestrzeganie zakazu wypalania traw.

Od 2015 r. ARiMR za wypalanie gruntów rolnych nałożyła sankcje na 137 rolników. Warto jednak podkreślić, że w ostatnich latach takich przypadków było jedynie od kilku do kilkunastu.

Opr. (ek)

Wyniki

Grupa I

1 - Mateusz Kwasiborski - kl 4c SP Bielsk
2- Wojciech Rojewski - kl 4c SP Bielsk
3 - ex aequo Tobiasz Żołnowski kl 4c
i Patryk Dobrosielski - kl 3a SP Bielsk

Grupa II

1 - Julia Chętkowska - kl 8 SP Zagoty
2 - Maria Jaszczak - kl 8c SP Bielsk
3 - Gabriela Grabarczyk - kl 8c SP Bielsk

Grupa III

1 - Adam Racki - kl 2 III LO w Płocku
2 - Magdalena Szumska - kl 2 III LO w Płocku

a trzecią uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Łącznie w etapie gminnym turnieju wzięło udział 32 uczniów ze szkół podstawowych w Bielsku, Leszczynie Szlacheckim, Zagrobie, Zagotach oraz III LO w Płocku. Uczniowie przeszli dwa etapy – pisemny oraz ustny. Ostatecznie gminę Bielsk w etapie powiatowym w Płocku reprezentować będą Mateusz Kwasiborski, Julia Chętkowska oraz Adam Racki.

Laureaci turnieju nagrodzeni zostali przez wójta gminy Bielsk druha Józefa Jerzego Rozkosza pamiątkowymi statuetkami oraz dyplomami przez Zarząd Gminny ZOSP RP w Bielsku.

Ponadto z rąk wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP druha Hilarego Januszczaka, zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez starostę płockiego

druha Sylwestra Ziemkiewicza. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Między etapami odbył się pokaz sprzętu strażackiego, spacer po strażnicy oraz lekcja pierwszej pomocy w wykonaniu członków MDP w Bielsku.

Przypominamy, że Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” ma na celu kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. W szczególności służy popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego. **Opr. (ek)**

Wyjątkowy konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich

Czekają atrakcyjne nagrody

Koła gospodyń wiejskich z Mazowsza mają szansę na pokazanie swojej działalności i cenne nagrody. Samorząd województwa mazowieckiego i Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich już po raz czwarty szukają najlepszych kół w konkursie „Koła Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe miejsca, wyjątkowi ludzie”. Pula nagród to aż 40 tys. zł. Nabór trwa do 15 kwietnia.

Jak podkreśla marszałek Adam Struzik, wyróżnianie najsukcesowniej kół gospodyń wiejskich jest szczególnie ważne, gdyż to często one napędzają życie kulturalne małych miejscowości i integrują mieszkańców. – *Koła są najbardziej znane z pielęgnacji tradycji, kulinarnych, ale ich działania to wiele, wiele więcej. Organizują wydarzenia kulturalne, angażują mieszkańców i napędzają lokalne życie społeczne. Nasz konkurs to okazja dla nich, by pochwalić się swoimi osiągnięciami, jak i zdobyć środki na dalszy rozwój* – mówi marszałek.

W konkursie oceniana będzie działalność szeroko pojętym rozwojem obszarów wiejskich w województwie mazowieckim. Chodzi tu m.in. o wykorzystanie środków unijnych, innowacyjnych technologii na obszarach wiejskich, rozwój turystyki, wykorzystanie i promocję dóbr kultury, rozwój ekologicznego rolnictwa, organizację spółdzielczości i grup producenckich oraz aktywizowanie społeczności lokalnych.

– *Mimo upływu czasu koła gospodyń wiejskich są bardzo ważnym elementem budowania lokalnej tożsamości* – podkreśla Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa. – *Ich liczba na Mazowszu wciąż rośnie, to już niemal 1,5 tys. organizacji. W ich pracę angażuje się coraz więcej osób, także mężczyzn. Gorąco zachęcam nasze mazowieckie gospodynie do udziału w konkursie* – dodaje.

W tej edycji konkursu pula nagród to aż 40 tys. zł. Zwycięskie koło otrzyma 10 tys. zł. Przewidziane są także nagrody za kolejne miejsca i wyróżnienia. By wziąć udział, trzeba przesłać poprawne zgłoszenie. Powinno ono zawierać: wypełniony formularz zgłoszeniowy, przynajmniej 2 rekomendacje (organizacji pozarządowych, lokalnych grup działania, samorządów) oraz trzy przepisy kulinarne związane z regionem udookumentowane fotograficznie, wśród których znajdzie się minimum jeden przepis na kiszonkę wraz ze zgodą na ich publikację w formie książki kucharzkiej. Formularze zgłoszeniowe wraz z dodatkowymi dokumentami należy przesłać mailowo na adres ksow@mazovia.pl, dostarczyć osobiście lub w poczcie na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa, z dopiskiem „Konkurs dla KGW 2022”.

Termin zgłoszeń upływa 15 kwietnia br. Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronach www.mazowieckie.ksow.pl oraz mazovia.pl.

Opr. (ek)

Druhowie Bohaterowie

W Radzanowie gaszą pożary, usuwają skutki wichur, szkolą młodzież

Strażacy z misją

Ochotnicy z Radzanowa to dzielni i bardzo zaangażowani w walkę z żywiołami ludzie. Są pomocni w każdej sytuacji, zawsze można na nich liczyć. Choć jednostka jest jedną z najmłodszych w gminie, to niejednokrotnie udowodnili, że poziom ich profesjonalizmu i zaangażowania stoją na najwyższym poziomie.

Druhowie z jednostki OSP Radzanowo to ludzie o wielkich sercach i ogromnej pasji. Są wszędzie tam, gdzie ktoś ich potrzebuje. Niezależnie od pory dnia czy nocy czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców. Obecnie w jednostce służy 50 strażaków. W Radzanowie istnieje również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, w której działa 25 młodych adeptów pożarnictwa. Jako jedna z dwóch jednostek z terenu powiatu płockiego posiada w swojej strukturze również Harcerską Drużynę Pożarniczą. To 112 Środowiskowa Harcerska Drużyna Pożarnicza „Custodia”.



Ochotnicy podczas swojej służby usuwają m.in. skutki wichur

Strażacy ochotnicy są bardzo oddani swojej służbie. Niemniej jednak jednym z najważniejszych wyznaczników ich skuteczności jest posiadany przez nich sprzęt. Nie ma co ukrywać, że ma on kluczowe znaczenie w wielu momentach ich działalności. Aktualnie strażacy z Radzanowa dysponują lekkim sa-

sami strażacy posiadają ubrania specjalne typu Nomex oraz m.in. ubrania do usuwania zagrożeń ze strony owadów błonkoskrzydłych.

Aby jeszcze lepiej służyć społeczności lokalnej, strażacy dbają o to, aby zdobywać nowy sprzęt, który jest niezbędny w trakcie działań, które podejmują. Bardzo pomoc-

nieść pomoc w sytuacjach kryzysowych – mówi prezes OSP Radzanowo Jacek Gackowski.

Strażacy są wzywani do różnego rodzaju zdarzeń. Nigdy nie wiedzą, co zastaną na miejscu akcji. Niektóre z nich na długo zostają w pamięci strażaków. – Jedną z najcięższych akcji, jaką prowadziliśmy w ostatnich latach, był pożar kurnika w Woźnikach. Było to kilka lat temu, tuż przed świętami Wielkiej Nocy. W budynku znajdowało się kilka tysięcy kaczek. O rozmiarze tego pożaru świadczyło m.in. to, że dym było widać na płockich Podolszyczach. Z ogniem walczyliśmy 12 godzin, ewakuowaliśmy zwierzęta. To była bardzo trudna akcja ze względu na rozmiar i intensywność pożaru, a także czas jego trwania – mówi Paweł Gackowski. Ta sytuacja pokazała także, że strażacy muszą być gotowi do akcji w każdej chwili. – Informacja o pożarze zastała nas w kościele, gdzie byliśmy w związku z nadchodzącymi świętami. Nie zważając na nic ruszyliśmy do akcji. To chyba jedyny raz, kiedy gasiliśmy pożar w galowych mundurach. Po prostu nie było czasu na to, żeby się przebierać – opowiada.

Ochotnicza Straż Pożarna to organizacja, która nie tylko prowadzi działania bojowe, ale także aktywnie angażuje się w życie społeczne. Ochotnicy uczestniczą w uroczystościach państwowych i kościelnych. Aktywnie i z dużymi sukcesami biorą udział w zawodach sportowo-pożarniczych na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Pracują również z dziećmi i młodzieżą. Ostatnio szkolili przedszkolaków m.in. z zakresu pierwszej pomocy. W poprzednich latach organizowali także „Dzień Dziecka” czy brali udział w Mistrzostwach Polski PCK. – Nasi druhowie od wielu lat wyjeżdżają również na obozy strażackie do Gorzewa jako kadra i szkoleniowcy. A członkowie MDP biorą w nich aktywny udział jako uczestnicy – mówi naczelnik jednostki. Aktualnie strażacy włączają się w pomoc uchodźcom z Ukrainy m.in. poprzez zbiórkę darów.

Ochotnicza Straż Pożarna w Radzanowie powstała 27 sierpnia 1985 r. Pierwszym sprzętem, z którego korzystała jednostka, była pompa PO5. Umundurowanie strażacy otrzymali z Obrony Cywilnej. Siedziba straży w pierwszych latach działalności zlokalizowana była w jednym z garaży przy Gminnym Ośrodku Kultury. Dopiero w 1998 r. do jednostki trafił pierwszy samochód marki Żuk. W 2000 r. strażakom, z okazji 15-lecia działalności przekazano pierwszy sztandar. W 2001 OSP zmieniło siedzibę. Gmina zakupiła, wyremontowała i przekazała strażakom budynek, który służy im po dziś dzień. W 2007 r. strażacy wydzielili w budynku salę, w której przygotowano świetlicę dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. W 2009 r. do strażaków trafił samochód marki Maxus LDW.

Eliza Kinałska

Zarząd jednostki OSP Radzanowo

Prezes – Jacek Gackowski (od 2006 r.)
Wiceprezes – Marek Krzysztof Orłowski
Naczelnik – Paweł Gackowski
Zastępca naczelnika – Krzysztof Śnitka
Skarbnik – Zbigniew Marczuk
Sekretarz – Radosław Janiak
Gospodarz – Andrzej Grabarczyk

Spacerkiem po gminach

Ślubice

Przedszkole Samorządowe w Ślubicach prowadzi zapisy dzieci na rok szkolny 2022/2023. Rekrutacja potrwa do końca marca. Formularz - „Kartę zgłoszenia dziecka do przedszkola na rok szkolny 2022/2023” można pobrać u dyrektora przedszkola lub ze strony www.slubice.org.pl.

Ślupno

Zbliża się termin mobilnej zbiórki odpadów wielkogabarytowych i remontowo-budowlanych. Aby z niej skorzystać, należy w terminie od 14 do 7 dnia przed datą zbiórki wskazać w harmonogramie odbioru odpadów złożyć wniosek do Urzędu Gminy w Ślupnie, ul. Miszewska 8A, 09-472 Ślupno. Wniosek można złożyć osobiście, wysłać pocztą lub elektronicznie: ug@slupno.eu.

Stara Biała

Wójt Sławomir Wawrzyński podpisał umowę z wykonawcą ścieżki rowerowej na odcinku Maszewo Duże-Brwilno. Inwestycja będzie kosztowała prawie 900 000 zł. Zgodnie z umową ścieżka ma być gotowa do końca czerwca. W przetargu na budowę ścieżki rowerowej wystartowało pięć firm. Najlepszą okazała się oferta firmy Mar-Mar Mariusz Gorskiak z Radzanowa.

Staroźreby

Gminna Biblioteka Publiczna w Staroźrebach zakończyła projekt „Sieć na kulturę” organizowany przez Fundację Wspierania Zrównoważonego Rozwoju. Dzieci w wieku 13-14 lat ze Szkoły Podstawowej im. Zbigniewa Dłużniewskiego w Nowej Górze wzięły udział w zajęciach z tematu „Projektowanie i realizacja serwisów internetowych oraz gier mobilnych”.

Szczawin Kościelny

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę i zmianę sposobu użytkowania części pomieszczeń szkoły podstawowej na kotłownię gazową wraz z budową instalacji zbiornikowej na gaz płynny i instalacją wewnętrzną gazu. Zadanie wykona firma Instal-Bud.

Szczutowo

Druh Tomasz Pulkowski został mianowany honorowym członkiem OSP w Szczutowie. Z jednostką związany jest od 1971 roku. Po 51 latach służby przeszedł na emeryturę.

Wyszogród

Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego był gospodarzem Licaliadu w tenisie stołowym w kat. dziewcząt i chłopców. Do rywalizacji poza gospodarzami stanęli: Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie oraz Zespół Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku. Rywalizowano indywidualnie oraz drużynowo.

Zawidz

Nauczyciele, pracownicy, uczniowie oraz kadeci klas wojskowych Zespołu Szkół Samorządowych w Zawidzu niosą pomoc ukraińskim dzieciom. Akcją pomocową zainicjowała nauczycielka Ilona Rypińska, która jest żołnierzem WOT 64 klp w Płocku – pomagającej w relokacji uchodźców z Ukrainy na Dworcu Zachodnim w Warszawie.

Żychlin

W sali konferencyjnej UG działa magazyn humanitarny. Gmina prowadzi zbiórkę niezbędnych rzeczy, w pierwszej kolejności służących do wsparcia uchodźców oraz dla mieszkańców partnerskiego miasta Brody w Ukrainie. Nadwyżki będą przekazywane do magazynu centralnego. (ek), rad



W OSP Radzanowo służy 50 osób, a w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej - 25

Spośród 50 członków OSP 12 przeszło kurs podstawowy, dzięki czemu mogą oni aktywnie uczestniczyć w akcjach bojowych. Spośród nich jedna osoba posiada również szkolenia dowódcy, ratownika technicznego oraz naczelnika. W roku 2021 strażacy z Radzanowa interweniowali 47 razy. Spośród przeprowadzonych akcji znaczną część zajmują wyjazdy do tzw. zagrożeń miejscowych. Wśród nich były m.in. akcje polegające na usuwaniu skutków wichur i nawałnic, działania przeciwpowodziowe na terenie Płocka i miejscowości nadwiślańskich, a także usuwanie zagrożeń związanych z owadami błonkoskrzydłymi. Zmniejszyła się za to liczba interwencji dotyczących pożarów. W minionym roku druhowie z Radzanowa wyjeżdżali do tego typu akcji dwukrotnie.

mochoodem ratowniczo-gaśniczym marki Maxum LDW z 2009 r. To jedyne auto, jakie znajduje się na ich wyposażeniu. – Nasze auto bardzo dobrze nam służy, ale naszym największym marzeniem jest pozyskanie większego wozu – średniego lub ciężkiego. Taki samochód podniósłby znacząco nasze zdolności bojowe i możliwość reagowania na sytuacje kryzysowe – mówi naczelnik jednostki Paweł Gackowski.

Oprócz auta strażacy z Radzanowa mają do dyspozycji również różnego rodzaju wyposażenie, które jest niezbędne podczas ich służby. W garażu jednostki znajdziemy m.in. motopompę, pompy szlamowe, pompę wysokociśnieniową (tzw. szybkie natarcie), która znajduje się na wyposażeniu samochodu, piłę do drewna, aparaty powietrzne, torbę ratunkową R1 oraz defibrylator AED.

ne są w tym środki zewnętrzne. W ostatnich czasach z uzyskanych dotacji finansowych udało się zakupić m.in. aparaty powietrzne czy hydronetki do toru dla MDP. Dzięki pomocy ze strony Urzędu Marszałkowskiego prowadzony jest remont strażnicy. W jego ramach odnowiono wnętrze remizy. Aktualnie trwa malowanie elewacji zewnętrznej. – Pozyskujemy środki z różnych źródeł. W ostatnich latach wsparły nas m.in. Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Urząd Marszałkowski oraz samorząd gminny. Każda pomoc jest na wagę złota, ponieważ pozwala nam się rozwijać oraz jeszcze lepiej



Pierwsi pacjenci z Ukrainy korzystają z pomocy szpitali

Dziennie zgłasza się po 40 - 50 osób

Codziennie do szpitalnych oddziałów ratunkowych zgłasza się średnio 40-50 pacjentów z Ukrainy. Pod koniec minionego tygodnia w 11 marszałkowskich placówkach hospitalizowano ponad 50 obywateli Ukrainy, w tym 16 dzieci. Ale oczywiście jest, że osób wymagających pomocy medycznej będzie przybywało. W szpitalach przygotowano punkty świadczące pomoc nagłą i doraźną. Do pomocy dołączyły osoby mówiące w języku ukraińskim.

Jak mówi marszałek Adam Struzik, zapewnienie pomocy medycznej wszystkim, którzy uciekli z kraju przed wojną, jest naszym obowiązkiem. – Od początku rosyjskiej inwazji w Ukrainie deklarowaliśmy, że będziemy wspierać wszystkich jej mieszkańców. Z tego powodu uruchomiliśmy pociągi humanitarne, przekazaliśmy do Kijowa trzy ambulanse, organizujemy liczne zbiórki. Oprócz tego oferujemy pomoc naszych służb medycznych. A ta, w związku z zaistniałą sytuacją jest niezbędna. Przybywające do naszego kraju osoby są często wycieńczone, czasem przez kilka dni podróży nie otrzymywały leków czy chociażby nie miały zmienianych opatrunków.

Wśród tych osób jest także bardzo dużo kobiet w ciąży – mówi Adam Struzik. Marszałek dodaje, że choć na razie liczba pacjentów z Ukrainy zgłaszających się do szpitali marszałkowskich nie jest duża, to nie ma wątpliwości, że będzie ich przybywać.

Jak zapewniają przedstawiciele samorządu województwa mazowieckiego, ta sytuacja w żaden sposób nie wpływa na funkcjonowanie szpitali. – Opiekę w szpitalu uzyska każdy, kto będzie jej potrzebował. Nasze szpitale w tej trudnej sytuacji stanęły na wysokości zadania i zorganizowały swoją pracę tak, by wszyscy mieli dostęp do opieki lekarskiej. Tam, gdzie pacjentów pojawia się rzeczywiście więcej, zostały wydłużone godziny pracy – mówi o sytuacji Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Punkty pomocy doraźnej i nagłej, wsparcie w języku ukraińskim

Obecna sytuacja spowodowała, że od razu przez władze województwa i szefów prowadzonych szpitali zostały podjęte kolejne działania pozwalające zapewnić pomoc uchodźcom. Na zmieniającą się sytuację, błyskawicznie zareagowały władze Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie i zadbały o wsparcie osób mówiących w języ-

ku ukraińskim. Dodatkowo przygotowano punkty świadczące pomoc nagłą i doraźną – to m.in.: SOR, izba przyjęć czy izba przyjęć położnicza. Piotr Gołaszewski, rzecznik prasowy placówki, zwraca jednak uwagę, że opieki potrzebują też pacjenci, którym ucieczka z kraju przerwała dotychczasowe leczenie w Ukrainie. – To są choroby przewlekłe, których kontrola jest konieczna. Specjalista w Polsce musi jak najszybciej ocenić stan pacjenta, wyznaczyć dalszy tok leczenia, a także wystawić receptę. Dlatego staramy się zapewnić możliwość skorzystania z poradni i zapisania się do specjalisty – informuje Piotr Gołaszewski.

Obecnie w marszałkowskich szpitalach zatrudnionych jest blisko 130 pracowników pochodzących z Ukrainy, którzy bez wahania przyłączyli się do prowadzonych przez placówki działań pomocowych. Przykładem może być Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku. – W naszym szpitalu pod opieką specjalistów przebywają zarówno dzieci, jak i dorośli. Język nie jest dla nas żadną barierą. Zatrudniamy pracowników z Ukrainy, którzy skończyli studia w Polsce, również tu w Płocku, i władają biegle językiem ukraińskim. Zadeklarowali, że podejmą się tłumaczenia, jeśli tylko będzie taka potrzeba – podkreśla dyrektor placówki Stanisław Kwiatkowski.

Podobne deklaracje płyną z Mazowieckiego Szpitala Specjalistycz-

nego im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce. Pacjenci z Ukrainy wymagali do tej pory leczenia okulistycznego, ginekologiczno-położniczego oraz pediatrycznego, korzystali także z porad na SOR-ze. – W naszym szpitalu pracuje dwóch lekarzy, pielęgniarka oraz członek zespołu technicznego z Ukrainy i to właśnie oni prowadzą Punkt Konsultacyjny dla osób, które potrzebują kontaktu i informacji w zakresie pomocy medycznej. Te działania wspiera także nasz lekarz, Białorusin z pochodzenia – mówi Paweł Rafał Natkowski, dyrektor ostrołęckiego szpitala.

Przebieżenia, wychłodzenie, wycieńczenie

Z informacji przekazywanej przez lekarzy wynika, że uchodźcy z Ukrainy, którzy trafiają do szpitali, najczęściej cierpią z powodu przebieżeń i infekcji wirusowych, wywołanych przez długotrwałe przebywanie w niskich temperaturach i brak snu. Te problemy dotyczą najczęściej dzieci. Mali pacjenci z Ukrainy leczeni są m.in. w Szpitalu Dziecięcym im. prof. dr. med. Jana Bogdanowicza w Warszawie. Jak mówi zastępca dyrektora placówki ds. lecznictwa, dr Wojciech Pawłowski, personel szpitala musi mierzyć się z zupełnie nowymi problemami. – Najczęściej spotykamy się z młodymi matkami, które przebywają ze swoimi dziećmi

w naszym szpitalu. Nie mają nikogo z zewnątrz, kto dostarczyłby im przedmioty codziennego użytku, potrzebne do życia. Nie mają kłapek, szlafroków, środków higieny osobistej. A kiedy przygotowujemy wypis ze szpitala, okazuje się, że nie mają gdzie się udać – mówi o sytuacji ukraińskich pacjentek doktor Pawłowski.

Dzięki wsparciu organizacji charytatywnych oraz indywidualnych darczyńców, szpital zapewnia matkom małych pacjentów posiłki, nierefundowane przez NFZ, oraz transport. Ogłosił także zbiórkę „Paczka dla szpitala”. Zebrane dary są przekazywane dzieciom oraz ich opiekunom.

Wsparcie psychologiczne

Z myślą o wsparciu psychologicznym dla uchodźców, zwłaszcza najmłodszych, samorząd województwa uruchomił przy ul. Koszykowej 79b w Warszawie, punkt dziennej opieki, w którym przewidziane jest także wsparcie psychologiczne. – Jednorazowo możemy przyjąć 15 dzieci i z reguły właśnie tyle mamy pod opieką. Problemem, który towarzyszy im najczęściej, jest trauma. My pracujemy nad tym, żeby ją rozładować i przywrócić spokój – mówi Michał Stelmański, prezes Mazowieckiego Centrum Neuropsychiatrii. Punkt od początku istnienia otrzymuje ogromne wsparcie od darczyńców i lokalnej społeczności. Świetlica została wyposażona w ekspresy do kawy, jedzenie i napoje, dostarczone zostały także karty SIM dla rodziców podopiecznych. Z kolei w siedzibie MCN w Zagórzach uruchomiono punkt rehabilitacyjny dla najmłodszych.

rad

Uchodźcy z Ukrainy na Ziemi Płockiej

Jak można im pomóc?

Czego potrzeba? Gdzie przynieść dary? Czy można wpłacać pieniądze? Telefony z takimi pytaniami pracownicy Starostwa Powiatowego w Płocku odbierają każdego dnia. Właśnie dlatego samorząd powiatu postanowił usystematyzować wszystkie te kwestie.

Na terenie powiatu płockiego przebywa już blisko pół tysiąca osób z Ukrainy, które znalazły tutaj schronienie po ucieczce z ogarniętej wojną ojczyzny (mowa tylko o ludziach zakwaterowanych w ośrodkach, nie u osób prywatnych). Uchodźcy są rozlokowani w najróżniejszych zakątkach powiatu płockiego – nie tylko w Sochaczewie, o którą jest najczęściej pytani. Wszędzie są dzieci i młodzież, a także przepełnione strachem o swoich najbliższych kobiety.

Potrzeb jest bardzo wiele. Cały czas trwa zbiórka darów, ale Starostwo Powiatowe w Płocku otworzyło też specjalne konto bankowe. Jest to rachunek dedykowany darowiznom na wydatki związane z kryzysem uchodźczym na terenie powiatu płockiego. Każdy, kto chciałby wesprzeć pobyt uchodźców z Ukrainy na Ziemi Płockiej, może wpłacać pieniądze na następujący numer konta: 75 9042 0003 0000 1586 2000 0790, w tytule



przelewu wpisując: „Pomoc dla uchodźców z Ukrainy”.

Jeśli chodzi o dary, to od poniedziałku, 7 marca działa jeden punkt, gdzie można je przywozić z terenu całego powiatu płockiego. Jest to magazyn w Nowym Boryszewie (Nowe Boryszewo 145A) w gminie Radzanowo. Magazyn jest czynny codziennie, również w weekendy, w godzinach 8.00 – 19.00 (w razie potrzeby należy zadzwonić pod numer telefonu podany przy wejściu do magazynu).

Dary należy wstępnie posegregować.

A czego najbardziej potrzeba uchodźcom z Ukrainy? Niezmiennie na liście priorytetów jest tzw. chemia, czyli wszelkiego rodzaju środki do prania, mycia, czyszczenia. Potrzeba leków wydawanych bez recepty. A także warzyw, owoców, nabiału.

Po wszelkie informacje dotyczące koordynacji działań dotyczących kwatrowania uchodźców na terenie powiatu płockiego można

dzwonić do Biura Spraw Obronnych i Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Płocku pod całodobowy numer telefonu: 24 267 67 13 oraz kom. 608 598 069.

Zbiórkę darów dla obywateli Ukrainy koordynuje Wydział Rozwoju Gospodarczego i Promocji w Starostwie Powiatowym w Płocku. Informacje można uzyskać pod numerami tel.: 24 267 67 10, 24 267 67 82.

opr. (ek)

Oto lista najpilniejszych potrzeb:

- środki czystości, tzw. chemia i artykuły do sprzątania (proszki do prania, domestosy, mopy i wiadra do mopów, mleczka i płyny do czyszczenia, płyny do mycia podłóg, ściereczki, środki do usuwania kurzu itp.)
- leki wydawane bez recepty (m.in. krople żołądkowe, tabletki i syropy przeciwbólowe i przeciwgorączkowe, termometry, witaminy, syropy, pastylki na ból gardła, krople do nosa itp.)
- suszarki do wieszania prania
- koce
- nowe skarpety damskie i męskie w różnych rozmiarach
- nowe klapki pod prysznic w różnych rozmiarach
- nowa bielizna dziecięca/damska/męska w różnych rozmiarach
- podpaski
- szampony, żele pod prysznic, balsamy, mydła, pasty i szczoteczki do zębów
- ręczniki jednorazowe
- papier toaletowy
- worki na śmieci
- żywność z długim terminem przydatności do spożycia
- warzywa: ziemniaki, marchewka, pietruszka, seler, pora, cebula i inne
- owoce: jabłka, gruszki, banany i inne
- sery białe, żółte, topione, jogurty, serki, mleko w kartonach



Powiat Płocki
dobrze ułożony

Postaw na smak, jakość, na swój produkt!

Nie ulega wątpliwości, że mazowieccy producenci żywności zasługują na to, aby promować ich działalność. Te wyroby, smaki i pomysły powinni poznać nie tylko mieszkańcy regionu, ale też całej Polski. Mając to na uwadze, Samorząd Województwa Mazowieckiego organizuje kolejną, XV edycję konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego dla mazowieckich producentów żywności za najlepszy produkt roku 2021.

Formuła konkursu jest szeroka, dzięki czemu może obejmować duże grono producentów żywności z całego regionu. Dlatego też zaproszenie do udziału w nim kierowane jest nie tylko do firm komercyjnych, ale także do tych osób czy organizacji, które zajmują się produkcją na mniejszą skalę.

Są to między innymi koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne, osoby fizyczne. Swoją działalność mogą udokumentować potwierdzając prezentacje swoich produktów na targach, wystawach, imprezach lokalnych i regionalnych. Zgłoszony do konkursu produkt powinien być powtarzalny, aby można go było promować przy różnych okazjach.

Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie producentów, którzy wyróżniają się wysoką jakością produkcji, a poza tym kultywują i popularyzują mazowiecką tradycję kulinarną. Laur Marszałka pokazuje też, jak oryginalnie i innowacyjnie można podejść do tematu żywności i przetwórstwa oraz promocji regionalnej kuchni.

Poza tym dzięki Laurowi Marszałka docenione zostają same produkty – najlepsze, najsmaczniejsze, najzdrowsze. Konkurs nie tylko je popularyzuje, ale też wzmacnia ich pozycję rynkową.

Nie można też zapominać o kolejnym ważnym celu, jakim jest wsparcie budowy rozpoznawalnej marki regionu mazowieckiego, atrakcyjnego nie tylko pod względem turystycznym, ale też kulinarnym.

Kto i z czym może się zgłosić?

Kto może wziąć udział w konkursie o Laur Marszałka? Jak zostało już wspomniane, do udziału zaproszone są dwie grupy: producenci indywidualni oraz przedsiębiorcy. Zgłaszają oni konkretny produkt żywnościowy. Tutaj należy zaznaczyć, że pod pojęciem „produkt” organizatorzy rozumieją: wyroby, przetwory oraz surowce, które mogą być przeznaczone do bezpośredniego spożycia (bez potrzeby obróbki cieplnej).

Grupa A to producenci indywidualni, prowadzący działalność w zakresie produkcji żywności przeznaczonej wyłącznie na potrzeby własne (osoby fizyczne, koła gospodyń



wiejskich, szkoły, stowarzyszenia, rolnicy, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne, itp.; które mogą udokumentować swoją działalność posiadanymi certyfikatami, dyplomami, zaświadczeniami lub innymi dokumentami np. potwierdzającymi prezentację produktu na targach, festynach, konkursach, wystawach, imprezach lokalnych i regionalnych), prowadzący Rolniczy Handel Detaliczny.



– Zachęcam producentów do zgłaszania swoich wyrobów do XV edycji konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. To wyróżnienie potwierdza, że nagrodzony produkt jest wysokiej jakości. Właśnie takich smakowitów najczęściej szukają konsumenci – zachęca marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Z kolei Grupa B to przedsiębiorcy – prowadzący zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie produkcji żywności z przeznaczeniem jej do sprzedaży rynkowej.

Co więcej, siedziba producenta i miejsce wytwarzania produktu musi znajdować się na terenie

województwa mazowieckiego, a zgłoszone produkty – wytwarzane głównie z surowców pozyskiwanych na Mazowszu.

Jakie produkty można zgłaszać do konkursu? Dla producentów indywidualnych wyszczególniono następujące kategorie:

- wyroby piekarnicze;
- wyroby cukiernicze;
- przetwory mięsne, produkty pochodzenia zwierzęcego;

Natomiast konkurs dla przedsiębiorców jest organizowany w następujących kategoriach produktów:

- wyroby pochodzenia roślinnego;
- wyroby pochodzenia zwierzęcego;
- napoje;
- inne.

W przesłanym formularzu zgłoszeniowym trzeba podać nazwę produktu, a także nazwę i adres producenta. Należy też wybrać odpowiednią kategorię, a następnie dołączyć opis produktu, krótki opis pochodzenia surowców użytych do jego wytworzenia oraz dodatkowe informacje o produkcie (dyplomy, certyfikaty, miejsca prezentacji, udział w targach, imprezach itp.).

Produkty oceni Kapituła

Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na II lub III kwartał 2022 r. Nastąpi ono podczas posiedzenia Kapituły Konkursu, w której skład wchodzi: pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie (4 osoby) oraz przedstawiciele oko-

lorolniczych instytucji zewnętrznych, takich jak Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego, Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Warszawie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Oceniany będzie przede wszystkim smak zgłoszonych produktów, ale nie tylko. Kapituła będzie też zwracać uwagę na jego prezentację wizualną.

W każdej kategorii, w grupie A i B nagrodzony zostanie jeden produkt. W szczególnych przypadkach Kapituła może też przyznać wyróżnienia oraz nagrody specjalne. Laureaci konkursu poza dyplomami otrzymają również nagrody rzeczowe oraz prawo do używania logo Laura Marszałka.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 31 marca 2022 roku, jest więc jeszcze trochę czasu, aby przesłać wypełniony formularz. O tym, że warto w ten sposób promować swoje produkty, mówią laureaci poprzednich edycji konkursu. Zachęcamy więc do udziału!

Wszelkie informacje znajdują się na stronie www.mazovia.pl w zakładce Konkursy. (jb)

Produkty nagrodzone Laurem

Smaczne, zdrowe, wyjątkowe

Na sklepowych półkach możemy znaleźć setki różnych produktów żywnościowych. Nic jednak nie zastąpi smaku niepowtarzalnych wyrobów regionalnych, produkowanych z wyjątkową starannością i sercem. Jako świadomi konsumenci coraz częściej sami szukamy właśnie takich artykułów – jak najbardziej naturalnych i ekologicznych. Wytwórcom regionalnym ufamy bardziej niż przedsiębiorstwom, które zajmują się masową produkcją. A takie osoby, gospodarstwa oraz firmy, z wielopokoleniową tradycją, produkujące wysmienite wyroby, możemy oczywiście znaleźć wśród zdobywców Lauru Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Powidła słubickie

W 2018 roku, w grupie producentów indywidualnych Laur Marszałka zdobył Andrzej Markiewicz za powidła słubickie. Pan Andrzej prowadzi swoje gospodarstwo rolnicze bez użycia chemii rolnej. Jak sam mówi – co urośnie, to zbiera. Poza tym zajmuje się też pszczelarstwem, ale

Powidła nie są dostępne jako asortyment rynkowy. Szykowane są zazwyczaj na zamówienie, a przygotowuje się je do momentu pierwszych mrozów. Pan Andrzej ma cały niezbędny do wyrobu sprzęt – prasy oraz kotły. Może wyprodukować nawet 100 litrów powideł. – *Od tylu lat cały czas są chętni na zamówienie tego wyrobu. Tutaj każdy go zna. Zdobyty Laur Marszałka to duże wyróżnie-*



nie, bardzo budujące – tłumaczy. Kapitułę konkursową ujął bez wątpliwości najbardziej smak słubickiego przysmaku. Dzięki temu, że podstawą ich składu są buraki, jest on inny niż tych bardziej popularnych powideł. Poza tym doceniono oryginalną recepturę i ekologiczne składniki, a także to, że powstają zgodnie z rodzinną tradycją. Ten słodki specjał posmakuje na pewno nie tylko najmłodszym, ale też i nieco starszym.

nie, bardzo budujące – tłumaczy.

Kapitułę konkursową ujął bez wątpliwości najbardziej smak słubickiego przysmaku. Dzięki temu, że podstawą ich składu są buraki, jest on inny niż tych bardziej popularnych powideł. Poza tym doceniono oryginalną recepturę i ekologiczne składniki, a także to, że powstają zgodnie z rodzinną tradycją. Ten słodki specjał posmakuje na pewno nie tylko najmłodszym, ale też i nieco starszym.

Miód wielokwiatowy z liofilizowaną czarną porzeczką Pasieki Sadowskich



Przepis, wedle którego powstaje gotowy produkt, jest przekazywany w rodzinie pana Andrzeja z pokolenia na pokolenie. Przyrządzanie tego smakołyku to wieloletnia tradycja. Jej początki sięgają aż 1939 roku. – *Wtedy mój tata został zabrany do obozu w Ostaszewie, a potem do III Rzeszy. Tam jako robotnik przygotowywał powidła dla żołnierzy frontu wschodniego* – opowiada rolnik o pierwszych latach produkcji wyrobu.

Powidła są produktem w pełni naturalnym, bez dodatku jakichkolwiek chemicznych ulepszaczy. Nie znajdziemy tutaj ani barwników, ani konserwantów. – *Nie podrabiam natury, ona tego nie potrzebuje* – stwierdza pan Andrzej.

Całkiem możliwe, że w powiecie płońskim nie ma osoby, która nie znalazłaby miodów pochodzących z Pasieki Rodziny Sadowskich. To prężnie rozwijające się przedsiębiorstwo, które co chwila oferuje swoim klientom nowe smaki i produkty. W 2018 roku w konkursie o Laur Marszałka wyróżnienie zdobył produkt miód wielokwiatowy z liofilizowaną czarną porzeczką.

Pasieki to nowoczesne przedsiębiorstwo rodzinne. Nie ma bardzo długiej tradycji, ale powstało z prawdziwego zamiłowania do pszczelarstwa. Ich założyciel, Arkadiusz Sadowski, jest bowiem prawdziwym pasjonatem pszczół. Docenia ich znaczenie dla przyrody, dlatego też razem z firmą prowadzi nieustannie akcję #chrońmypszczoły, która ma na celu wspieranie znacznej części polskiej populacji pszczoły miodnej. Pasieki Sadowskich to natomiast około 150 milionów pszczół zamieszkujących ponad 3 tys. uli.

W asortymencie przedsiębiorstwa znajdziemy przede wszystkim miody, w wielu smakach, także tych zaskakujących. Jest truskawkowy, z borówką, piernikowy, ale też eukaliptusowy oraz ze spiruliną. Poza tym znajdziemy tutaj octy, oleje, kawy, herbaty, ale też całą gamę gadżetów i innych produktów takich jak kosmetyki i akcesoria. Jest w czym wybierać.

A dlaczego tak wyjątkowy jest wyróżniony miód z czarną porzeczką? Tutaj główną rolę gra smak. Słodki wielokwiatowy miód został przełamany kwaśnym owocem, co jest niecodziennym połączeniem. Ponieważ czarna porzeczka jest liofilizowana, zachowuje wszystkie swoje wartości odżywcze. Są to przede wszystkim witamina C oraz rutyna, które wzajemnie się wspierają i wchłaniają do organizmu.

Pełną gamę produktów Pasieki Rodziny Sadowskich można znaleźć na ich stronie internetowej. Przedsiębiorstwo działa aktywnie we wszystkich kanałach komunikacji, ale równocześnie dba o jakość swoich wyrobów i o naturę, z której umie czerpać to, co najlepsze.

Kindziuk po skołatowsku

Dużym uznaniem cieszą się również regionalne produkty mięsne. Zakład Usługowo-Produkcyjny WESART otrzymał



Laur Marszałka dwukrotnie – w 2019 roku za kindziuka po skołatowsku, natomiast w 2018 roku – za boczek faszerowany. Dużą popularnością cieszy się tutaj także słoninka skołatowska, która trafiła na Listę Produktów Tradycyjnych.

Zakład bierze udział w konkursie – z sukcesami – już od pięciu lat. Jak mówi Artur Zarzycki, właściciel, zachęceni do tego zostali przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Ponieważ wyroby smakują klientom, którzy wracają i polecają je innym, przedsiębiorstwo zgłosiło do udziału swoje produkty. – *To wpłynęło bardzo pozytywnie na zainteresowanie naszymi produktami. Dużo nowych osób zaczęło pytać o poszczególne wyroby* – opowiada pan Artur. Jak mówi, wygrana to duże docenienie pracy, jaką wykonują.

W Zakładzie WESART dużą wagę przykładają się przede wszystkim do tradycyjnych sposobów wytwarzania wyrobów mięsnych. A te przekazywane są z pokolenia na pokolenie, ponieważ jest to firma

rodzinna. Klienci potwierdzają, że pracują tu prawdziwi fachowcy, którzy dbają o to, aby każdy produkt był jak najlepszej jakości.

Doceniła to oczywiście Kapituła konkursowa, przyznając Laury za konkretne produkty. Jednym z nich, jak zostało już wspomniane, jest właśnie kindziuk po skołatowsku – coś dla prawdziwych smakoszy, których podniebienia po spróbowaniu tego specjału na pewno będą zadowolone.

A dla tych mniej zorientowanych wyjaśniamy, czym jest kindziuk. – *To tradycyjna kresowa wędlina dojrzewająca. Przygotowujemy ją z mięsa wieprzowego, głównie szynki oraz łopatki z dodatkiem boczku* – tłumaczy Artur Zarzycki. – *Mięso jest bardzo dobrze doprawione, między innymi czosnkiem i pieprzem* – dodaje.

Jest to wyrób, który można zdobyć jedynie sezonowo. Przygotowane siekane mięso trafia do błony i tak dojrzewa aż 6 ty-



Marszałka Województwa Mazowieckiego

produkty i wyroby regionalne

godni. Dzięki temu jest tak aromatyczne i szlachetne. Ci, którzy chcą skosztować tego specjału, muszą więc zamówić go odpowiednio wcześniej. Jak wyjaśnia pan Artur, zakład produkuje kindziuka dwa razy w roku, w okresie świąt. Mamy więc odpowiedni moment, aby zamówić ten mięsny przysmak, bo akurat będzie przygotowywany do wędzenia na święta wielkanocne.

Sernik bio z Sochaczewa

Piekarnia Gzik w konkursie zdążyła już zebrać trzy laury, a także wyróżnienia. Jak mówi właścicielka, Violetta Gzik-Janiak, z urzędem marszałkowskim firma pracuje już od 20 lat. Pierwszy Laur powędrował do chleba wieloziarnistego „podzamecz”. Później nagrodzone były wypieki bio – szarlotka, pączki i sernik. – Zdecydowaliśmy się zgłosić do konkursu, ponieważ jeszcze kilka lat temu na rynku nie było wiele produktów ekologicznych, a i do tej pory nie jest ich dużo. Ciasta eko to dość niszowa produkcja, a zapotrzebowanie na nie cały czas się zwiększa – wyjaśnia pani Violetta.

Piekarnia istnieje już od ponad 70 lat, a pani Violetta prowadzi ją od 40. Wszystkie wyroby oparte są na starych, tradycyjnych recepturach. Użyty jest w nich najlepszy surowiec. Specjalnością przedsiębiorstwa są właśnie produkty bio. Piekarnia Gzik jest członkiem Polskiej Izby Żywności Ekologicznej – organizacji zrzeszającej przedstawicieli rynku żywności ekologicznej.

W skład asortymentu wchodzi pieczywa pszenne i wieloziarniste, a także wyroby cukiernicze, w tym pączki, ciastka francuskie i drożdżowe oraz tradycyjne ciasta polskie.

W 2017 roku Laur Marszałka zdobył sernik bio. – Klienci chętnie po niego sięgają, przede wszystkim dlatego, że jest dużo zdrowszy. Ponieważ powstaje z dobrej jakości produktów, inaczej też smakuje – mówi Violetta Gzik-Janiak. Surowce potrzebne do jego wytworzenia pochodzą z gospodarstw ekologicznych, położonych na terenach o czystych glebach, powietrzu i wodzie, nie zanieczyszczonych wpływami przemysłu czy infrastruktury komunalnej. To sprawia, że smak jest niepowtarzalny. Zamówienia z Piekarni Gzik trafiają już na teren całej Polski. W lutym było przykładowo duże zapotrzebowanie na pączki bio. Dzięki umowie z firmą transportową produkty dostarczane są między innymi do kilkunastu sklepów w Warszawie.

Jak mówi pani Violetta, oferta piekarni jest cały czas poszerzana. Wprowadzane są nowe smaki i produkty. Pracownicy szkolą

się, aby do tradycji móc dołączać na bieżąco trendy, które pojawiają się na rynku. Dzięki temu liczba zadowolonych klientów cały czas rośnie.

Syrup buraczany z Iłowa

Olenderską tradycję wyrobu powideł i innych produktów kultywuje Gospodarstwo „Pod Jastrzębcem”. W 2021 roku otrzymało ono Laur za syrop buraczany z Iłowa. Jak mówi właściciel gospodarstwa Andrzej Ciołkowski: – Wzięcie udziału w konkursie o Laur Marszałka przyczyniło się do podniesienia prestiżu naszych produktów. Wygrana dała nam dużo satysfakcji.



Gospodarstwo działa od 2010 roku, ale ma już na koncie wiele udanych projektów i sukcesów. – Dbamy przede wszystkim o pamięć o byłych osadnikach naszych ziem – Olendrach. Prowadzimy między innymi warsztaty z wyrabiania powideł olenderskich, które zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych – opowiada pan Andrzej.

Jak powstaje nagrodzony syrop buraczany? Buraki cukrowe oczyszczone, obrane z łupiny i wymyte gotuje się w kotle pod przykryciem przez ok. 4-5 godzin aż zmiękną. Gorące buraki wyciska się w prasie śrubowej, nakładając niewielkie porcje w lniane płachty, przekładane metalowymi płytkami. Tak ułożonych kilka porcji w koszu lub szufladzie przyciska tłok prasy. Wyciśnięty sok gotuje się następnie w miedzianym kotle przez około 10-12 godzin często mieszając, a pod koniec gotowania mieszając bez przerwy. Sam proces wyrobu syropu jest procesem bardzo męczącym i mało wydajnym, gdyż z ok. 100 kg buraków otrzymuje się 50 litrów soku, a z tego ok. 7-8 litrów zagęszczonego syropu.

Buraczany syrop jest ponie-

kąd półproduktem dla powideł. Jest też wyrobem o niezwykłych właściwościach zdrowotnych. W wyniku procesów termicznych (gotowanie buraków i odparowywanie przez gotowanie), wolny jest od wszelkich mikroorganizmów, a jego głównym składnikiem jest sacharoza. Zalecany jest dla diabetyków (z uwagi na zawartość potasu) i przy anemiach oraz dla kobiet w ciąży (z uwagi na zawartość przyswajalnych form żelaza). Uzyskany



produkt jest w pełni naturalny i bez żadnych dodatków. Syropu używa się najczęściej do smarowania pieczywa, do wyrobu ciast, jako dodatek do potraw mięsnych, bigosu oraz do napojów (dodatek syropu do jasnego piwa nadaje mu smak wykwintnego portera).

Gospodarstwo „Pod Jastrzębcem” jest też organizatorem festiwalu Olender Fest, który odbywa się od 4 lat. Podczas jego trwania występują regionalne zespoły muzyczne, odbywają się pokazy dawnych rzemiosł oraz oczywiście wyrobu powideł, a także różnego rodzaju warsztaty. Prezentowane są także wystawy osadnictwa olenderskiego.

Sery królewskie z Sierpc

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu jest z pewnością znana wszystkim miłośnikom serów. Za swoje produkty była kilkakrotnie nagradzana w konkursie o Laur Marszałka. W latach 2014 – 2017 nagrodę zdobywały: ser królewski wędzony, ser królewski plastry i ser pikserki.

Mleczarnia sierpecka powstała w 1927 roku, dzięki inicjatywie okolicznych rolników i właścicieli ziemskich.

Działa więc już ponad 90 lat. Początkowo produkowano tutaj masło i gęstą śmietanę, później pojawiły się sery. Przez lata ich receptura była dopracowywana, aż stała się unikalna i doceniona przez lokalnych nabywców. Najwyższą jakość potwierdzają liczne wyróżnienia, ale też opinie zadowolonych klientów.

W swojej ofercie OSM Sierpc ma teraz głównie różne rodzaje sera żółtego w plastrach – light, wędzony, śmietankowy, markiz i inne.

kowanej stronie internetowej.

Sierpeckie przedsiębiorstwo znane jest nie tylko w powiecie sierpeckim, jego produkty można znaleźć w wielu sklepach na terenie całej Polski. Klienci doceniają smak i regionalność serów sierpeckich, a zdobyte Laury są tylko potwierdzeniem dobrej jakości oraz wspaniałego smaku.

Szynka z nogą wędzoną z Bożewa

Zakłady Mięsne Czachorowski są przedsiębiorstwem rodzinnym, które powstało 20 lat temu na terenie powiatu sierpeckiego. Zakład prowadzi skup żywa wieprzowego, ubój, rozbiór i przetwórstwo. W swojej ofercie mają najróżniejsze wyroby mięsne – szynki, polędvice, boczki, baleron salceson i wiele innych.

Działalność firmy jest oparta na wieloletnim doświadczeniu w branży mięsnej. Produkowane są tutaj wyroby oparte na tradycyjnych staropolskich recepturach. Powstają z najlepszej jakości surowców – mięsa od polskich dostawców, a przede wszystkim od okolicznych rolników. Dzięki odpowiedniemu przetworzeniu powstają produkty nie tylko smaczne, ale też zdrowe. – Zakład posiada również tradycyjną wędzarnię, dzięki której ma możliwość produkowania kielbas i wędlin, których „tradycja” to nie tylko element nazwy, ale prawdziwy smak i aromat, ten, który niegdyś gościł na staropolskich stołach – czytamy na stronie internetowej zakładu.

Nagrodzona w 2012 roku szynka z nogą wędzoną to prawdziwy przysmak, idealny na biesiadny stół. Swoją wyjątkową smak, doceniany przez wielu klientów, zawdzięcza najwyższej jakości surowcowi oraz długiemu wędzeniu. Jest idealnie doprawiona, między innymi majerankiem, zielem angielskim czy czosnkiem. Stąd też jej tradycyjny, staropolski aromat. Szynka z Zakładu Czachorowski waży nawet 10 kg.

Firma zajmuje się także kompleksowym organizowaniem przyjęć okolicznościowych. Jest doceniana przez wiele sal weselnych, gdzie jej wyroby goszczą na wiejskich stołach. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w smacznej, domowej kuchni staropolskiej.

Joanna Biała





XV edycja Konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego

**dla mazowieckich producentów
żywności za najlepszy produkt
roku 2021.**

Zgłoszenia do 31 marca br.

Szczegóły na www.mazovia.pl

Mazowsze.
serce Polski



Trwa budowa Centralnego Parku Rekreacji

Drugi etap inwestycji

Firma Remontowo-Budowlana Lipowski prowadzi prace przy rozbudowie Centralnego Parku Rekreacji. To drugi etap zagospodarowania miejsc wypoczynku i rekreacji pomiędzy Al. Kobylińskiego, ul. Dobrzyńską, Mościckiego i Miodową.

Koszt tej części inwestycji, według dokumentacji przetargowej, to ponad 2,3 mln złotych.

Prace obejmują wybudowanie ciągów pieszych. Przygotowana zostanie – z wykorzystaniem naturalnego ukształtowania terenu – górką saneczkowa oraz tor rekreacyjny typu crossowego. Zmodernizowana zostanie istniejąca siłownia plenerowa. Powstaną pergole, nie zabraknie elementów małej architektury: ławek, koszy na śmieci, stojaków rowerowych, stołów do gier planszowych, stołu do ping-ponga oraz stołów piknikowych. Prace mają potrwać do maja tego roku.



J. Danieluk

Trwają prace przy rozbudowie Centralnego Parku Rekreacji

Warto przypomnieć, że pierwszy etap zagospodarowania Centralnego Parku Rekreacji został zakończony jesienią 2019 roku. Na osiedlu Miodowa, w pobliżu ulicy Skłodowskiej, powstał plac zabaw, boisko wielofunkcyjne oraz siłownia. To pierwszy etap przedsięwzięcia, którego celem jest rewitalizacja najstarszych

placów osiedli mieszkaniowych. Koszt prac to 1,3 mln złotych. Wykonawcą prac była firma Ada-Light.

Podczas pierwszego etapu prac udało się nie naruszyć rosnącej wokół zieleni, dzięki czemu ocalono kilkudziesięcioletnie drzewa. Tak ma być także podczas prac zaplanowanych na ten rok. (jac)

Rozpoczęła się budowa boiska do plażowej piłki ręcznej

W finansowaniu pomogło Mazowsze

Dobra wiadomość dla miłośników gry w piłkę ręczną na piasku. Właśnie ruszyła budowa boiska na Podolszyczach Północ.

To będzie kolejny element sąsiadującego z Parkiem Północnym Centrum Sportów Ekstremalnych. Dzięki temu kompleks sportowo-rekreacyjny będzie jeszcze bardziej atrakcyjny dla osób w różnym wieku.

O rozpoczęciu prac poinformował na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Jest to kolejny projekt z Budżetu Obywatelskiego Płocka. Został wybrany przez płocczan w czwartej edycji, ale z powodu zbyt wysokich kwot oferowanych przez potencjalnych wykonawców, kolejne przetargi musieliśmy unieważnić. Nie rezygnowaliśmy jednak i szukaliśmy możliwości realizacji przedsięwzięcia. I jest dobra wiadomość – na początku wakacji obiekt będzie służył mieszkańcom – napisał prezydent Andrzej Nowakowski.



Profil FB prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego

Na boisko z prawdziwego zdarzenia miłośnicy plażowej piłki ręcznej czekają od dawna. Właśnie rozpoczęła się jego budowa

W ramach inwestycji powstanie boisko o wymiarach 33 m x 18 m o nawierzchni piaszczystej z piasku niepyłającego i nieprzylegającego do nóg zawodników. Będzie też ogrodzenie, oświetlenie, ciągi komunikacyjne, zamontowane będą elementy małej architektury i wykonane odwodnienia terenu.

Koszt przedsięwzięcia to blisko 320 tys. zł. – 120 tys. zł będzie pochodzić z budżetu Płocka, a 200 tys. zł z dofinansowania, które pozyskaliśmy od samorządu województwa mazowieckiego – dodaje prezydent Andrzej Nowakowski.

(jac)

Rodzinny dom dziecka i mieszkania na start

Koniec prac jesienią

W Płocku powstaje kolejny blok z mieszkaniami na start. Budynek jest zlokalizowany przy ulicy Polnej 7. Inwestycja prowadzona przez Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej ma być gotowa za pół roku. Budynek powstaje w miejscu dawnej siedziby spółki.

Prace są na półmetku. Czterokondygnacyjny blok w stanie

surowym zamkniętym już stoi. Wykonawca ocieplił ściany zewnętrzne i zamontował okna. Teraz w środku trwa montaż instalacji sanitarnych i elektrycznych. W budynku będzie 13 mieszkań. W największym z nich, o powierzchni prawie 127 metrów kwadratowych, będzie funkcjonował rodzinny dom dziecka. Pozostałe dwanaście trafi do programu „Mieszkania na start”. Lokale na wynajem będą dwupokojowe o powierzchni od trzydziestu

dziesięciu do czterdziestu trzech metrów kwadratowych.

Wszystkie mieszkania będą wykonane pod klucz, wyposażone m.in. w drzwi wewnętrzne, terakotę, glazurę, panele podłogowe, biały montaż, armaturę kuchenną i łazienkową, a także w kucharki elektryczne.

Przed blokiem powstanie plac zabaw oraz parking z piętnastoma miejscami postojowymi. Oddanie budynku do użytku planowane jest na wrzesień 2022 roku.

Całość ma kosztować ponad 3 miliony złotych. Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, który prowadzi inwestycję, pozyskał ponad milion trzysta tysięcy złotych bezzwrotnego dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego.

(jac)

PKN ORLEN wspólnie z Synthos Green Energy

Zainwestują w małe reaktory jądrowe

PKN ORLEN wspólnie z Synthos Green Energy utworzy spółkę joint venture, która zainwestuje w rozwój technologii mikro i małych reaktorów jądrowych. Pozytywną decyzję w sprawie powołania ORLEN Synthos Green Energy wydał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Spółka będzie odpowiedzialna za przygotowanie i komercjalizację w Polsce jednej z najbardziej efektywnych, najtańszych i bezpiecznych technologii wytwarzania energii. To ważny element dywersyfikacji źródeł wytwarzania energii przez PKN ORLEN, który przełoży się również na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego Polski i regionu.

– W Grupie ORLEN budujemy silną, nowoczesną energetykę, opartą na czystych źródłach, której istotnym elementem będzie technologia jądrowa. Pozytywna decyzja UOKiK umożliwia przyspieszenie realizacji inwestycji w mikro i małe reaktory jądrowe. Dzisiaj najlepiej widzimy jak istotne jest uzupełnienie miksu energetycznego o stabilne źródła wytwarzania energii. Mamy pewność, że idziemy we właściwym kierunku, bo nasza inwestycja jest kluczowa dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski i dynamiki wzrostu krajowej gospodarki – mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Do zarządu nowej spółki PKN ORLEN będzie rekomendował Dawida Jackiewicza, doradcę zarządu spółki ORLEN Unipetrol, należącej do Grupy ORLEN.

Technologia reaktorów BWRX-300 GE Hitachi Nuclear Energy, na którą zdecydował się PKN ORLEN, jest obecnie najbardziej zaawansowaną na świecie technologią na

drodze do komercjalizacji. Dodatkowo, szeroki dostęp do potencjalnych lokalizacji, bogata historia realizacji dużych projektów inwestycyjnych oraz duże doświadczenie w uruchamianiu nowoczesnych technologii w energetyce sprawiają, że Grupa ORLEN jest w korzystnej pozycji dla przygotowania i wdrożenia mikro i małych reaktorów jądrowych.

Stworzenie reaktora BWRX-300 zajmuje tylko ok. 1/3 czasu potrzebnego na budowę tradycyjnej dużej elektrowni jądrowej. Dodatkowo koszty budowy są o ok. 30 proc. niższe za każdy MW w porównaniu z konwencjonalnymi projektami atomowymi. Mały reaktor o mocy ok. 300 MWe jest w stanie rocznie wytworzyć energię potrzebną do zasilania ok. 150-tysięcznego miasta, a więc wielkości np. Zielonej Góry. Szacowany koszt produkcji 1 MWh energii elektrycznej będzie docelowo o około 30 proc. niższy niż w przypadku energii z gazu. Co również ważne, pojedynczy reaktor modułowy o mocy około 300 MWe może zapobiec emisji od 0,3 do 2,0 mln ton dwutlenku węgla rocznie, w zależności od rodzaju zastępowanego paliwa (np. węgla kamiennego lub brunatnego).

Umowa inwestycyjna zakładająca utworzenie nowej spółki została podpisana w grudniu 2021 roku przez PKN ORLEN i Synthos Green Energy. Zakres działalności spółki ma obejmować przygotowanie do budowy mikro i małych reaktorów jądrowych, a w szczególności reaktorów BWRX-300 GE Hitachi Nuclear Energy oraz wspieranie rozwoju rozwiązań prawnych, badanie poszczególnych lokalizacji pod kątem budowy instalacji, realizację wspólnych inwestycji, a docelowo także produkcję energii i ciepła z wykorzystaniem tych technologii na potrzeby własne, komunalne i komercyjne.

opr. (t)



J. Danieluk

Budowa bloku przy ul. Polnej 7

Praktyczna ekonomia, Akademia Biegacza, Klimetria

Pomysły plockiej uczelni nie tylko na studiowanie

Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku otrzymała ponad 170 tysięcy złotych. Środki to dofinansowanie na realizację trzech projektów w ramach programu Społeczna odpowiedzialność nauki ogłoszonego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Zaplanowane projekty właśnie wchodzi w fazę realizacji. I jak słyszemy w uczelni, ich efekty wkrótce odczują mieszkańcy Płocka i okolic. Projektowe pomysły powstały z myślą nie tylko o studentach, ale także o pracownikach uczelni czy uczniach szkół średnich działających w regionie.

Jako pierwszy (w styczniu) wystartował projekt Mazowiecka Akademia Biegacza. – *Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych na pierwszych zajęciach stawiała się grupa kilkunastu chętnych, złożonych ze studentów i pracowników uczelni. Poziom grupy jest zróżnicowany, ale nad postępowaniem uczestników czuwają trenerzy, a zarazem pracownicy uczelni. Już po 6 tygodniach regularnych treningów ośmiu śmiatków wystartowało w swoich pierwszych zawodach. W Biegu Tropem Wilczym na dystansie 5 kilometrów, który odbył się w Radołkach, studenci i wykładowcy po raz pierwszy wystartowali w zawodach, kończąc je na miejscach w środku stawki* – mówi



Uczestniczki projektu Akademia Biegacza

Sebastian Dymek, rzecznik prasowy Mazowieckiej Uczelni Publicznej.

Grupa odniosła już pierwsze sukcesy, bo w Biegu Tropem Wilczym w Gostyninie czwarte miejsce zajął Kamil Życiński, student ekonomii. Kolejny start zawodników Mazowieckiej Akademii Biegacza to Bieg Zamkowy w Gostyninie, który odbędzie się 8 maja 2022 roku.

W tym tygodniu (15 marca) wystartowały pierwsze zajęcia w ramach Akademii Ekonomii Praktycznej. Te zorganizowano w Zespole Szkół nr 2 w Sierpcu. Jak wyjaśnia Sebastian Dymek, Akademia Ekonomii Praktycznej to cykl warsztatów

o tematyce ekonomicznej dla uczniów czterech szkół średnich z województwa mazowieckiego i łódzkiego. – *W dalszej części realizacji projektu wykładowcy uczelni przeprowadzą warsztaty z uczniami następujących szkół: Zespół Szkół Samorządowych w Zawidzu Kościelnym (16 marca), Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Grabskiego w Kutnie (21 marca)* – przedstawia plany dotyczące realizowania projektu rzecznik uczelni.

Projekt obejmuje cykl warsztatów dotyczących: budowania ścieżki kariery zawodowej, kreowania postaw

przedsiębiorczych, podejmowania działalności gospodarczej, zarządzania budżetem domowym, korzystania z usług finansowych oraz znajomości systemu podatkowego.

Trzeci z projektów realizowany jest od początku stycznia 2022 r. na Wydziale Nauk o Zdrowiu. To projekt „Klimetria w doskonaleniu jakości świadczeń zdrowotnych i kształcenia na kierunkach medycznych”. Ma na celu doskonalenie jakości opieki nad pacjentami, poprzez:

- popularyzację w profilaktyce, diagnostyce, terapii, pielęgnowaniu, rehabilitacji i ratownictwie medycznym, skal, kwestionariuszy i innych narzędzi standaryzowanych (wypracowanych w toku badań naukowych) wśród pracowników medycznych (lekarze, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni) oraz studentów i uczelni kształcących na kierunkach medycznych (lekarski i/lub pielęgniarstwo i/lub położnictwo i/lub ratownictwo medyczne), a także zapewnienie do nich dostępu jak najszerszej grupie społecznej sprawującej opiekę nad drugim człowiekiem i/lub prowadzącym badania w tym zakresie;

- popularyzację Evidence Based Medicine oraz Evidence Based Practice Nursing w podmiotach leczniczych i ośrodkach uczelnianych,

- popularyzację narzędzi klinimetrycznych do zastosowania przez pacjentów i ich opiekunów w środowisku życia pacjenta;

- popularyzację narzędzi klinimetrycznych (wypracowanych w toku badań naukowych) możliwych do szerszego zastosowania w dalszych badaniach naukowych służących poprawie jakości opieki nad pacjentem i zapewnienia mu bezpieczeństwa.

Tu zostanie opracowana pozycja zawierająca skalę, kwestionariusze i in. narzędzia standaryzowane. – *W tym celu rozpoczęliśmy od realizacji pierwszego etapu projektu tj. dokonanie przeglądu oraz wnikliwej analizy naukowych i merytorycznych doniesień tematycznych uwzględniających w swej treści skalę, kwestionariusze i inne narzędzia standaryzowane dedykowane do stosowania w profilaktyce, diagnostyce, terapii, pielęgnowaniu, rehabilitacji i ratownictwie medycznym* – mówi Sebastian Dymek.

To pozwoli na zgromadzenie narzędzi klinimetrycznych dla wskazanie alternatywnych skal, kwestionariuszy i innych narzędzi standaryzowanych do oceny poszczególnych parametrów lub zakresów funkcjonalnych osobowości i organizacyjnych. Ma to znaczenie w opiece nad pacjentem w ramach realizowanych świadczeń zdrowotnych, w organizacji i zarządzaniu opieką oraz w opiece nieprofesjonalnej nad pacjentem w jego środowisku życia. Tu do realizacji zaangażowani będą lekarze, pielęgniarki, położne, fizjoterapeuci i ratownicy medyczni.

rad

Czekasz na dobry moment, by rzucić palenie? Właśnie taki nadchodzi

Rzucanie palenia nigdy nie jest łatwe, zawsze wymaga dużej dyscypliny i jeszcze większej motywacji. Są też momenty, które nie sprzyjają tej decyzji. Jesienią i zimą, gdy za oknem szybko robi się ciemno, dni stają się krótsze, a aura nie zachęca do podejmowania aktywności, motywacja spada do poziomu zerowego. Wymówki, że zimno i ciemno staną się już za kilka chwil nieaktualne, bo wiosna zbliża się wielkimi krokami.

REGENERACJA OD SAMEGO POCZĄTKU

Z dostępnych danych wynika, że organizm zaczyna się regenerować już od chwili rzucenia palenia. Korzyści są natychmiastowe. Już po 24 godzinach od odstawienia papierosów zmniejsza się ryzyko ostrego zawału serca, w ciągu 2-12 tygodni poprawia się krążenie i czynność płuc, do 3 miesięcy poprawia się kondycja fizyczna, a w ciągu 1-9 miesięcy – ustępują kaszel i duszność. W ciągu 10 lat – śmiertelność z powodu raka płuc jest o około połowę mniejsza niż wśród palaczy. Oczywiście najlepiej byłoby pozbyć się nałogu raz na zawsze. Nie jest to jednak wcale takie proste, nawet gdy rzucimy się w wir wiosennych porządków czy nowych aktywności. Trzeba się jednak przygotować na gorsze samopoczucie. Podczas procesu rzucania palenia mogą się pojawić: drżnięcia, spadek koncentracji, odczucie drapania w gardle, wzmożony kaszel. Warto zadbać o to, by pod ręką mieć przekąskę – najlepiej te zdrowe w postaci pokrojonych w paski warzyw, pestek dyni, bakali. Koniecznie trzeba mieć przy sobie wodę – oczyszcza organizm, ale i łagodzi głód nikotynowy. Dobrze też przeanalizować, kiedy i gdzie paliło się najczęściej. Jeśli podczas wypadów ze znajomymi – lepiej na jakiś czas je ograniczyć, jeśli podczas picia kawy, warto z tego rytuału zrezygnować.

ALTERNATYWY – WAŻNE Z PSYCHOLOGICZNEGO PUNKTU WIDZENIA?

Strategie rozstawiania się z nałogiem są także przedmiotem zainteresowania naukowców. Badają między innymi, jaki wpływ na skuteczność tego wyzwania mają nikotynowe alternatywy: e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Ale na samym początku trzeba zaznaczyć, że – jak przekonują wszyscy lekarze, najlepszą możliwą metodą rozstania się z nałogiem jest definitywne zakończenie „znajomości” z nikotyną w każdej formie. Różne wśród użytkowników nikotyny jest też postrzeganie tych urządzeń: niektórym palaczom przejście na e-papierosy czy podgrzewacze (i, co najważniejsze: pozostanie im wiernym!) nie sprawi problemu, inni szybko uciekną z powrotem do tradycyjnych papierosów lub zaczną korzystać z nikotyny „hybrydowo”, łączyć palenie z alternatywami. Obie ostatnie strategie skutków nie przyniosą, wręcz odwrotnie. Mimo że zarówno e-papierosy, jak i podgrzewacze tytoniu wykazują obniżoną szkodliwość (według niektórych badań, sięgającą nawet 95 proc.), to jej pozytywne skutki są odczuwalne jedynie w przypadku całkowitego porzucenia tradycyjnych papierosów. Niezwykle ważne jest jednak zapewnienie, że sięgamy po produkt przebadany i że inhalujemy substancję (liquid) o ostatecznej formule, poddanej testom laboratoryjnym. Na polskim



rynku można znaleźć np. e-papierosy Vuse ePod działające w tzw. systemie zamkniętym z fabrycznie napełnionymi wkładami. Takie rozwiązanie gwarantuje, że użytkownik sięga po gotowy, gruntownie przebadany produkt. I nie chodzi tu wyłącznie o wygodę i estetykę użycia, ale właśnie o jakość gwarantowaną złożonym systemem testów i certyfikacji. Do najnowszych na polskim rynku alternatyw dla papierosów o obniżonym ryzyku zdrowotnym [1] należą też saszetki nikotynowe, można wybierać spośród różnych dostępnych produktów, np. VELO.

E-PAPIEROS CZY PODGRZEWACZ?

Sporo zależy tu od indywidualnych preferencji. Jeśli jednak szukamy potwierdzenia w statystyce, możemy spojrzeć na wyniki badania

przeprowadzonego w 2021 roku przez Maison & Partners [2] badające postrzeganie alternatyw dla tradycyjnego palenia. Badanie zostało podzielone na dwa etapy: ilościowy i jakościowy. Statystycznie, większość z nas postrzega e-papierosy i podgrzewacze podobnie. Gdy jednak pytaliśmy o duży stopień ogólności uszczegółowimy oraz dowiemy się, którego z urządzeń respondent jest (lub nie jest) użytkownikiem, możemy wyciągnąć bardziej dogłębne wnioski. Okazuje się, że osoby niepalące mają dość negatywny obraz alternatyw: tak samo, jak tradycyjne papierosy jednoznacznie kojarzą się im one z nałogiem i uzależnieniem. Palacze z kolei widzą alternatywy jako „pierwszy krok ku niepaleniu”.

W zależności od potrzeb, może być to jednak mały kroczek, albo

wielki krok. Podgrzewacze, jak mówi cytowane badanie, pozwalają zachować wiele elementów składających się na „otoczkę” tradycyjnego palenia: wygląd paczki z wkładami i rozwijanie jej z folii, zapach wkładów w opakowaniu, możliwość potrzymania, pokręcenia wkładem przed jego użyciem, smak tytoniu, trzymanie w ustach wkładu tytoniowego przypominającego klasyczny papieros (zamiast ustnika).

Z kolei e-papierosy w mniejszym stopniu przystają do wizerunku tradycyjnego papierosa – zarówno kształtem, jak i sposobem użytkowania (płynny liquid zamiast wkładu tytoniowego). Potrafią one jednak dostarczyć większej niż podgrzewacze dawki nikotyny, co dla osób uzależnionych może mieć szczególnie. Mając te informacje z tytu głowy i przy założeniu, że naprawdę chcemy rozstać się z nałogiem, ale nie potrafimy zrobić tego za pomocą „jednego krótkiego cięcia” i silnej woli, warto rozważyć redukcję ryzyka z uwzględnieniem nikotynowych alternatyw. Ale prawdziwym sukcesem jest – po prostu nie palić.

[1] <https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkodliwych-paleniem-tytoniu/>

[2] „E-papierosy i podgrzewacze tytoniu jako alternatywy dla papierosów tradycyjnych”, Maison & Partners, 2021

Największą grupę stanowią kobiety w wieku 35-39 lat

Na Mazowszu na 100 mężczyzn przypada 109 pań!

W Polsce 8 marca tradycyjnie obchodziliśmy Święto Kobiet. Na Mazowszu mieszka ich ponad 2,8 mln, co stanowi 52,1 procent wszystkich mieszkańców. Na 100 mężczyzn przypada aż 109 pań.

Mazowszanki żyją średnio o 8 lat dłużej od panów, a największą grupę stanowią te w wieku 35-39 lat. Są lepiej wykształcone od mężczyzn i coraz więcej jest ich także w samorządach. Co drugi sołtys jest kobietą.

W województwie mazowieckim mieszka ponad 2,8 mln kobiet, co stanowi 52,1 procent mieszkańców naszego regionu. Tym samym na

100 mężczyzn przypada 109 kobiet, a w samej Warszawie nawet więcej. Największą grupę stanowią kobiety w wieku 35-39 lat, które żyją średnio o 8 lat dłużej niż mężczyźni. Statystyki pokazują również, że kobiety o wiele częściej niż mężczyźni kończą studia na wyższych uczelniach. Wśród absolwentów z wyższym wykształceniem jest w województwie blisko 61 procent absolwentek. W gronie doktorantów to również panie stanowią większość.

Aktywność kobiet i ich wkład w rozwój regionu docenia marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. – *Coraz więcej pań odnosi sukcesy w samorządzie, biznesie czy działalności społecznej.*

Nie byłoby sukcesu Mazowsza, gdyby nie przedsiębiorcze, silne, ale też wrażliwe społecznie kobiety. Każdego dnia udowadniają, że samorealizacja na różnych polach jest możliwa i staje się źródłem olbrzymiej satysfakcji – podkreśla.

Większość mazowieckiego urzędu to kobiety

Kobiety coraz częściej i z większą otwartością wchodzą w świat polityki, dzięki czemu w organach stanowiących i wykonawczych samorządów stopniowo ich przybywa. Wśród 51 radnych województwa mazowieckiego jest 14 pań, a dwie z nich zasiadają w zarządzie woje-

wództwa – Elżbieta Lanc i Janina Ewa Orzełowska.

Jak informuje nas Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie, kobiety stanowią blisko 70 proc. wszystkich pracowników urzędu marszałkowskiego i połowę kadry dyrektorskiej. 127 kobiet obejmuje stanowiska kierownicze. Są szefowymi departamentów i liderkami licznych społecznych inicjatyw funkcjonujących w samorządzie. Mazowszanki także coraz chętniej angażują się w inicjatywy społeczne. W dwóch ostatnich edycjach programu Budżet Obywatelski Mazowsza, realizowanego przez samorząd województwa, ponad 40 proc.

projektów przygotowały kobiety i to one liczniej niż mężczyźni uczestniczą w głosowaniu na poszczególne z nich.

Co drugi sołtys jest ... sołtyską

Zaangażowanie w instytucje samorządu wiejskiego stanowiło domenę mężczyzn. Pomimo uzyskania praw wyborczych w 1918 r., aktywność kobiet w samorządzie wiejskim bądź gminnym należała do rzadkości. Po wyborach w 1990 r. odsetek kobiet w gminach wiejskich ledwie przekraczał 9 proc., po 2014 r. był już niemal trzykrotnie większy i cały czas rośnie. Wynika to z obserwowanego na przestrzeni kilku dekad wzrostu kompetencji społecznych i kulturowych kobiet wiejskich, często lepiej wykształconych niż mężczyźni, ale też zmieniających się ról społecznych kobiet i mężczyzn w polskim społeczeństwie. Według danych GUS w 2020 r. na Mazowszu było 7285 sołtysów, z czego aż 3248 to kobiety, co stanowi niemal połowę!

Pań w samorządach przybywa

Rośnie liczba kobiet zasiadających na fotelach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w województwie mazowieckim. Tę funkcję na Mazowszu pełni obecnie 40 pań.

Biorąc pod uwagę współczynnik feminizacji w samorządach wojewódzkich, województwo mazowieckie zajmuje ósme miejsce w Polsce. Łosicki i płoński to pod tym względem najbardziej sfeminizowane powiaty, a wśród miast znalazły się Żąbki, Wołomin, Końskie i Wyszogród. **opr. (t)**

**WYBIERZ
MĄDRZE**
#ZASZCZEPSIĘ

**POWTARZANIE SZCZEPIEŃ
PRZECIW COVID-19 TO
DZIAŁANIE KONIECZNE,
NORMALNE I BEZPIECZNE.**



HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Nie obiecuj komuś bliskiemu, że rozwiążesz wszystkie jego kłopoty i będziesz na każde skinienie. Twoja sytuacja może się nagle zmienić i staniesz się zapracowany. Pomysły i sprawy, które wydawały się stracone, teraz ruszą do przodu i okażą się strzałem w dziesiątkę. Jeśli marzysz o nowej pracy, zacznij jej teraz szukać. To także dobry czas, aby zadbać o zdrowie i popracować nad kondycją.

BYK (21.04-21.05)

Przed tobą dni pełne zamieszania, ale też sukcesów. Łatwo będzie ci zdobyć uznanie i zyskać nowych przyjaciół. Będzie o tobie głośno, bo znajdziesz się w centrum zainteresowania i odniesiesz towarzyski sukces. W pracy będziesz bardzo wyczulony na sprawy zasad dobrego wychowania. Doznanych przykrości długo nie zapomnisz, więc unikaj ludzi, których po prostu nie lubisz.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Najlepsze lekarstwo na smuteczki to nowe hobby lub nowa miłość. Weźmiesz to sobie do serca i chętnie zajmiesz się niezwykłymi sprawami. Twoja ciekawość nie będzie znała żadnych granic. Rozpoczniesz badania nad tajemnicami psychiki, zjawiskami nadprzyrodzonymi lub medycyną niekonwencjonalną. Nawet jeśli nie odkryjesz niczego niezwykłego, to zdobędziesz nowe hobby.

RAK (22.06-22.07)

Będziesz wszystkimi rządzić i na każdy temat wygłosisz własne zdanie. Przed twoim krytycznym wzrokiem mało kto teraz umknie. Dla niektórych krytyczny czas zapłaty. Sympatycznym osobom rozdasz uśmiechy i nagrody, a dla leniwych bez cienia litości wyznaczysz kary. Nie odkładaj tylko urzędowych spraw na później. Logika i cierpliwość to twoja najlepsza broń na wszystkie niespodzianki.

LEW (23.07-22.08)

Znajdziesz sobie tysiąc spraw do załatwienia, z wdziękiem przekonasz innych do swoich pomysłów. Pojawi się szansa na zyskowny interes lub ciekawa propozycja nowej pracy. W pracy wyjaśni się pewna tajemnicza sprawa lub nieprzychylna ci osoba postanowi zmienić swoje zachowanie. Weekend sprzyja rodzinnym spotkaniom. Wspomnienia dodadzą ci siły i odwagi.

PANNA (23.08-22.09)

Twoja uwaga skupi się na domowych sprawach. Pomożesz krewnym, rozwiążesz urzędowy problem, podzielisz zadania i zmusisz partnera do porządków. Domownicy mogą trochę narzekać, ale w efekcie twoich inicjatyw wszyscy będą zadowoleni. Także w pracy uda ci się przekonać kogoś do pomysłu, na którym od dawna ci zależy.

WAGA (23.09-23.10)

Będziesz towarzyski i wesoły, a planety będą ci sprzyjać. W pracy nie bądź zbyt uparty, niech inni padną ofiarą swoich wygórowanych ambicji. Obserwuj sytuację i spokojnie zajmuj się swoimi sprawami. Kłopoty cię teraz ominą lub okażą się mniejsze, niż przypuszczałeś. Bywaj na spotkaniach, bo możesz przypadkowo spotkać pewną przychylną ci osobę.

SKORPION (24.10-22.11)

Będziesz pochłonięty snuciem zawodowych planów. Masz szansę odkryć intrygę lub wytropisz, ile zarabia konkurencja. Wnioski będą ciekawe, warto porozmawiać o tym z szefem. Być może już czas upomnieć się o spełnienie zaległych obietnic? Szczęście ci sprzyja, ale musisz być skoncentrowany na swoim celu. W miłości nie bądź zbyt krytyczny. Nie przejmuj się, jeśli coś pójdzie nie po twojej myśli.

STRZELEC (23.11-21.12)

Nie pozwolisz nikomu wtrącać się w swoje sprawy. Będziesz teraz nieco przemądrzały i bardziej niż zwykle nieufny. Intuicja cię nie zawiedzie, to nie jest dobry czas na ryzyko i pośpieszne decyzje. Zadbaj o spokój i porządek, trzymaj się z dala od konfliktów. Choć w pracy możliwe są przejściowe trudności, to masz teraz powodzenie w miłości.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie będziesz miał powodów do narzekania, jeśli tylko zadbasz choć trochę o swoje zdrowie i dobry humor. Pod tym pretekstem wybierz się na zakupy i zaopatrz się w najmodniejszy sweter oraz niezbędne dodatki. W pracy wyjaśnisz nieporozumienia. Ktoś wtajemniczy cię w nowy pomysł, ktoś inny podpowie jak lepiej możesz wykorzystać swoje. W miłości zapowiada się czas radości i sukcesów.

WODNIK (21.01-20.02)

Staniesz się rozmarzony i spokojny. Unikaj ryzykownych spraw i ludzi, których nie lubisz. Możesz marzyć na jawie lub usłyszeć słowa, których nikt głośno nie wypowiedział. W sprawach zawodowych słuchaj intuicji: twoje pomysły będą niezwykłe, ale nie wszystkie zostaną odpowiednio zrozumiane przez szefa. Sprawy rodzinne też zaprzną twoją uwagę.

RYBY (21.02-20.03)

Napotkasz na swojej drodze zagadkowe zdarzenia. Nie ufaj plotkom i szokującym wiadomościom. Od zazdrosnych współpracowników i gderających krewnych lepiej trzymaj się z daleka. Możesz być zmęczony zawodowymi sprawami. Już pora zająć swoją kondycją i w ten sposób trochę odpocząć od stresów. Znajdź czas na fitness lub taniec, a szybko odzyskasz dobry humor.

Ponowne przeliczenie emerytury?

W ubiegłym roku moja żona przeszła na emeryturę nauczycielską, ponieważ ukończyła 60 lat. Czy może teraz wystąpić do ZUS o przeliczenie emerytury ze względu na zmianę dalszej długości życia, która w tym roku według tablic GUS jest krótsza?

Osoba, która przechodzi na emeryturę z chwilą ukończenia powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), otrzymuje tzw. emeryturę powszechną, ustaloną wg nowych zasad. Publikowane przez Główny Urząd Statystyczny tablice średniego dalszego trwania życia są kluczowym elementem przy wyliczaniu emerytur ustalanych według nowych zasad. Zgodnie z aktualnymi tablicami nastąpił spadek dalszego średniego trwania życia we wszystkich przedziałach wiekowych. W tej sytuacji wyliczanie wysokości emerytury jest korzystniejsze niż w poprzednich latach.

Aktualne tablice średniego dalszego trwania życia, które obowiązują od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r. mają jednak zastosowanie tylko do części świadczeń. Nie wszyscy skorzystają z nowych tablic i będą mogli liczyć na korzystniejsze

przeliczenie świadczenia. Zatem kto może skorzystać z aktualnych tablic dalszego trwania życia?

Aktualnie obowiązujące tablice dalszego trwania życia zastosujemy do obliczenia emerytur ustalanych według nowych zasad dla osób, które:

1. Spełnią warunki do uzyskania emerytury (w szczególności warunek wieku emerytalnego) między kwietniem 2021 r. a marcem 2022 r.

2. Warunki do emerytury ustalonej według nowych zasad już wcześniej spełniły, ale nie występowały o nią wcześniej - dopiero teraz w okresie od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r. wystąpią o ustalenie tej emerytury;

3. Mają ustalone w poprzednich latach prawo do nowej emerytury, ale prawo to zostało zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia u pracodawcy, u którego wnioskodawca pracował przed dniem nabycia prawa do emerytury i która w okresie od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r. zakończy zatrudnienie. Taka osoba nie miała ustalonej ostatecznej wysokości emerytury, gdyż takie ustalenie następuje dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy i złożeniu wniosku o podjęcie wypłaty świadczenia. Jeżeli więc wniosek o podjęcie wypłaty emerytury w związku z zakończeniem za-



Piotr Olewiński
Regionalny
Rzecznik
Prasowy

trudnienia zostanie złożony w okresie od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r., czyli w okresie obowiązywania aktualnych tablic trwania życia, kwotę emerytury obliczymy z zastosowaniem tablic obowiązujących w dacie złożenia wniosku i porównamy z tablicami obowiązującymi w dniu, w którym wnioskodawca osiągnął wiek emerytalny oraz wybierzemy wariant najkorzystniejszy dla wnioskodawcy.

4. Pobierają emeryturę ustaloną wg nowych zasad, posiadają okresy podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym po dniu, od którego przyznano tę emeryturę i wystąpią o doliczenie składek zapisanych na koncie ubezpieczonego po dniu ustalenia prawa do emerytury. W przypadku złożenia takiego wniosku w okresie od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r. przy obliczeniu kwoty doliczenia składek zastosujemy średnie dalsze trwanie życia z aktualnych tablic. Taki wniosek może być złożony raz w roku lub po ustaniu ubezpieczenia.

Salon Kosmetologii Cleopatra

Marzec dla pań

Do końca miesiąca Salon Kosmetologii Cleopatra zaprasza do skorzystania ze specjalnej oferty zabiegów twarzy „Zdejmię Pierzynkę”. Firmowy zabieg oczyszczania z detoksem, rewelacyjna infuzja tlenowa czy złuszczenia kwasami można polecić wszystkim, którzy chcieliby zadbać o swoją cerę wiosną.

Najnowszą propozycją Salonu Cleopatra jest „lyk tlenu” dla skóry i organizmu czyli tzw. infuzja tlenowa. To bezinwazyjna metoda odmładzania, którą opracował zespół specjalistów z Szajkarii, Danii i Niemiec. Infuzja tlenowa polega na wtłoczeniu do głębokich warstw skóry za pomocą czystego tlenu koncentratów z aktywnymi substancjami biologicznymi. Są to: witamina C, kwas hialuronowy, kawior, aminokwasy, peptydy. Efekt pojedynczego zabiegu utrzymuje się ok. 2 tygodni, a kuracja złożona z sześciu wizyt aż do 8 miesięcy. Infuzję tlenową można wykonać jako oddzielny zabieg lub dodatkowy element zabiegów oczyszczania, mikrodermabrazji, zabiegów złuszczących z kwasami i przeciwzmarszczkowych.

Do końca marca w Salonie Cleopatra można korzystać ze specjalnej oferty „Zdejmię Pierzynkę”. Są w niej m.in. firmowe zabiegi oczyszczające twarz, szyi, dekolty, złuszczenie kwasami, dwufazowa terapia wodoroowa, oxybrazja wodno-tlenowa.

Salon Cleopatra nie tylko od 30 lat dba o urodę płożan, ciągle poszerzając swoją ofertę o nowe zabiegi i najnowocześniejszą aparaturę. Od kilku lat „Cleopatra” angażuje się w działania na rzecz Płocka, wspierając różne przedsięwzięcia w mieście.

– Angażujemy się w działania charytatywne m.in. wspieramy Fundację „Portal FM – Pomagamy dzieciom”, paniom w trakcie i po chemioterapii pomagamy w powrocie do zdrowia. Jesteśmy sponsorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej i wieloletnim partnerem plebiscytu „Złotego Wzgórza” organizowanego przez „Tygodnik Płocki” – mówi kosmetolog, właścicielka Salonu Cleopatra Anita Gołębiowska.

Anita Gołębiowska podkreśla, że przedsiębiorcy powinni w swojej działalności obok aspektów ekonomicznych zwracać uwagę na lokalną społeczność, poznać jej potrzeby i w miarę swoich możliwości pomagać.



Warto wiedzieć, że w Salonie działa sklepik. Kupimy w nim dermokosmetyki, nanokosmetyki, kosmeceutyki (oprócz działania pielęgnacyjnego wykazują delikatne działanie lecznicze lub wspomagające leczenie) oraz kosmetyki renomowanych marek polskich i zagranicznych. Jeśli mamy ulubioną firmę, a nie ma jej produktu na półce – nic straconego – możemy poprosić o sprowadzenie swojego preparatu. Kosmetolodzy pomogą nam również dobrać odpowiednie kosmetyki do cery.

Więcej informacji o zabiegach dostępnych w Salonie znajdziemy na stronie www.cleopatra-plock.pl.

Dla czytelników Salon Kosmetologii Cleopatra ufundował dwa bezpłatne zaproszenia. Aby mieć szansę je otrzymać, wystarczy zadzwonić do redakcji w środę, w godz. 9.00-9.30 (tel. 24 262 55 88).

m.a.



www.cleopatra-plock.pl

FB Anita Gołębiowska

Instagram: [saloncleopatraplock](https://www.instagram.com/saloncleopatraplock)

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07
lub 608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmetolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

15 marca – Klemens, Ludwika,
16 marca – Izabela, Oktawia,
17 marca – Patryk, Zbigniew,
18 marca – Cyryl, Edward,
19 marca – Józef, Bogdan,
20 marca – Klaudia, Eufemia,
21 marca – Lubomir, Benedykt.

Najserdeczniejsze przyjmij życzenia
zamiarów i marzeń spełnienia,
w działaniu i w pracy - sukcesu.

Niech szczęście
pilnuje twojego adresu,
jak wierny cień trwa obok stale,
niech sprzyja ci wytrwale.
Marcie Bartosińskiej życzenia
przesyłają znajomi.

Uważnych oczu, które dostrzegą
sprawy życia codziennego, takich
uszu, które wyłowią wszelkie prze-
milczenia, takich rąk, które będą
zawsze chętne do pomocy, mądrych
słów wypowiedzianych we właści-
wym momencie, kochającego serca,
któremu pozwolisz poprowadzić się
przez życie,
aby tam, gdzie ty, była miłość.
Dla **Pawła Kowalskiego** życze-
nia przygotowali koledzy.

W dniu twych urodzin,
w dniu twojego święta
pewna osoba o tobie pamięta.
Pamięta o tobie i śle ci życzenia,
by się spełniły
wszystkie twoje marzenia.
Niech ci życie słodko płynie
w każdej chwili i godzinie,
aby wszystko się spełniło
o czym marzysz - twoje było.

Byś pogodne miał dni,
z głębi serca życzę ci.

Życzenia choć spóźnione, ale bar-
dzo szczerze kochanemu wnuczkowi
Slawkowi Paradowskiemu z Płocka
przesyła babcia Basia z Wyszogrodu.

Z okazji urodzin przyjmij ży-
czenia przede wszystkim zdrowia.
Zdrowie stanowi podstawę i naj-
większą wartość, o jaką możemy
dbać. Dzięki niemu będziesz mogła
cieszyć się długim i szczęśliwym
życiem. Życzę ci także ogromu
miłości, niech zawsze gości w sercu
twoim i twoich bliskich.
Życzenia **Agnieszce Ławickiej**
składają przyjaciele.

Szczęścia, by każdy dzień
przynosił radość

Radości, by uśmiech nie zniknął
z twojej twarzy
Uśmiechu, by przeganiał
zmartwienia
Beztroski, by żyć
w pomyślności i zdrowiu
Pomyślności i zdrowia, by reali-
zować marzenia
Spełnienia marzeń,
by odnaleźć szczęście...
Adamowi Kierszniowskiemu
życzenia wysyła znajoma.

Urodziny to idealny dzień, aby
zacząć wszystko od nowa. Ale
ja życzę ci, aby wszystko zostało
po staremu, ponieważ: dajesz mi
uśmiech każdego dnia, motywuj-
jesz do podążania za marzeniami
i sprawiasz, że jestem szczęśliwy.
Dziękuję ci za to z całego serca.
Wszystkiego najlepszego.
Dla **Katarzyny Sipińskiej** życze-
nia przygotowały koleżanki.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Tygodnik Płocki**

W Izbie Gospodarczej Regionu Płockiego

„Biznes jest Kobietą”



archiwum IGRP

O swojej pracy, pasjach, dzia-
łalności charytatywnej opowia-
dały panie, które wzięły udział
w spotkaniu zorganizowanym
z okazji Dnia Kobiet przez Izbę
Gospodarczą Regionu Płockiego.
W części artystycznej wystąpiła
Anna Czachorowska z zespołem
„Przyjaciele”.

Wieczór w Domu Darmstadt rozpo-
czął się od życzeń, które złożyli człon-
kowie Zarządu Izby Ewa Przygoda
i Paweł Kłobukowski. Po symbolicz-
nym toaście za zdrowie pań i dalszy
pomyślny rozwój karier, nastąpiły
rozmowy z kobietami sukcesu. O tym,
że praca może być pasją prowadzącej
spotkanie Wiesławie Rybickiej-Bog-
usz opowiadała dyrektorka Książni-
cy Płockiej Joanna Banasiak, dzieląc
się wrażeniami ze spotkań z noblistką
Olga Tokarczuk i Marią Broniewską-
Pijanowską, która gościła w Książni-
cy na otwarciu Roku Poety.

Na pytanie czy i dlaczego lepiej
pracuje się w kobiecym gronie, od-
powiedziała dyrektorka Wydziału
Edukacji, Kultury i Spraw Społecz-
nych w Starostwie Małgorzata Stru-
zik. Stomatolog Anna Uchniewska,
którą pasjonuje również psychologia
mówiła o tym, jak oswaja strach pa-
cjentów i pacjentek.

O działalności charytatywnej
opowiadała ekonomistka Renata
Dąbrowska-Pasterkiewicz, która
w 2019 roku znalazła się w gronie
pań wyróżnionych w konkursie „50
Kobiet Biznesu Polskiej Gospodarki”,
organizowanego przez redak-
cję czasopisma „Businesswoman &
Life”. Panie z Koła Gospodyń w Bo-
rowicach pod egidą Ewy Bielskiej
w czasie pandemii szyły maseczki
i przygotowywały posiłki dla po-
trzebujących.

Program artystyczny zapewniła
wokalistka Anna Czachorowska z ze-
społem „Przyjaciele”, który tworzą
Jarosław Salej (pianino) i Marcin
Kajper (saksofon). Swojego głosu
użyła także pomysłodawczyni
i współprowadząca imprezę Mag-
dalena Matyszewska, p.o. dyrektora
Izby Gospodarczej Regionu Płoc-
kiego. Partnerami wydarzenia byli:
Starostwo Powiatowe w Płocku,
Warter Fuels, Bank Spółdzielczy
w Starej Białej, Hurtownia Materia-
łów Budowlanych PIK.

(L.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Głodowe jedzenie

Kwitnące leszczyny to jeden z pierwszych zwiastunów budzącej się
z zimowego odrętwienia przyrody. Na przednówku (to nieprecyzyjne
określenie stosowane na wsi na czas, kiedy kończyły się zgromadzone
zapasy żywności, zazwyczaj przypadał na początek wiosny) podłużne
męskie kwiatostany, obsypane żółtym pyłkiem stanowiły dla wielu mies-
kańców wsi jedyne źródło pożywienia. Nie było to jedzenie atrakcyjne,
leszczynowe kotki nie mają smaku, ale ich pyłek stanowił dla głodnych lu-
dzi doskonałe źródło białka. Na południu Polski (np. w okolicach Gorlic),
wysuszone i sproszkowane kwiatostany leszczyny używano do wypieku
chleba, który nazywano pobazina.

Obecnie w Polsce nie borykamy się z niedostatkiem jedzenia, częściej
problemem jest jego wysoka kaloryczność i słaba jakość. W efekcie oso-
by skoncentrowane na zdrowiu, pragnące powrotu do niesprecyzowanego
czasu, w którym człowiek żył bliżej natury, poszukują dawnych recep-
tur, sięgają nawet po surowce, które kiedyś stanowiły pokarm człowieka
głodnego. Doskonałym tego przykładem są wiosenne kotki, które można
usmażyć w cieście, a z pewnością będą intrygującą, wiosenną przekąską
na spotkaniu w grupie przyjaciół.



Piotr Chudzyński

Smażone koty

Skład:

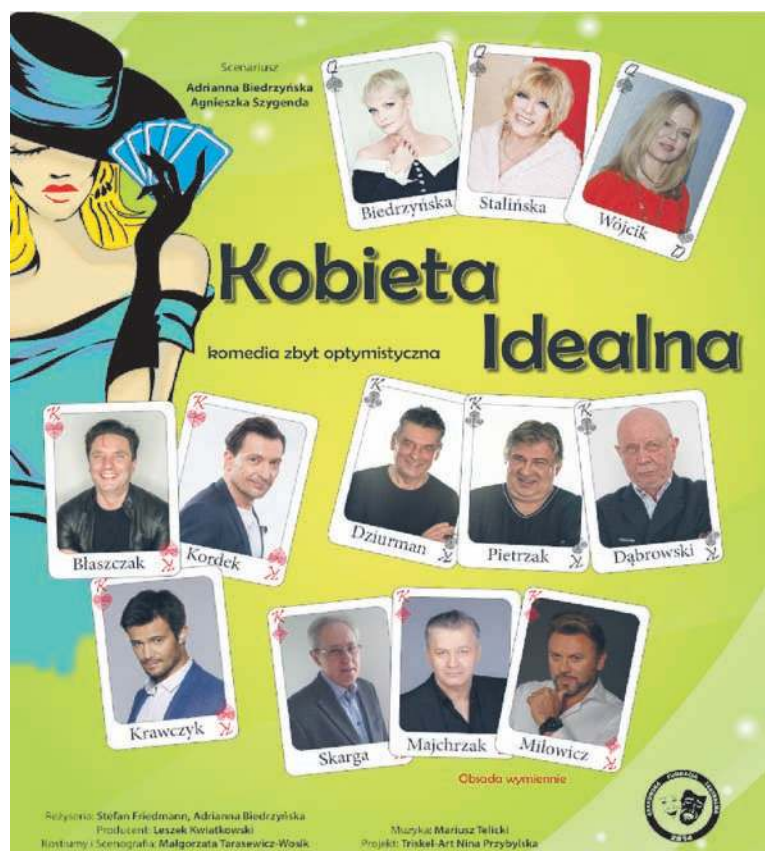
- 1 szklanka męskich kwiatostanów, np. leszczyny, brzozy, olchy;
- 1/2 szklanki mleka;
- 1 małe jajko;
- 1 szklanka maki;
- szczypta soli;
- olej do smażenia.

Wykonanie:

W misce ubijamy jajko ze szczyptą soli. Następnie dodajemy mle-
ko i mąkę. Powinniśmy uzyskać ciasto nieco gęstsze niż naleśnikowe.
Kwiatostany zanurzamy w cieście i na rozgrzanym oleju smażymy na
złoty kolor. Usmażone koty serwujemy na ciepło lub na zimno jako
przekąskę.

W kulturze ludowej leszczyna pełniła bardzo ważną rolę, bowiem wią-
zało się z nią wiele magicznych przekonań. Istnieją historyczne przekazy
z XVII wieku, dotyczące południa Polski, w których leszczynę polecano
na materiał do wykonywania różdżki pozwalającej odkryć skarb. W tym
celu należało się wyposażyć w dwugłazysty pęd, który trzeba było wyciąć
25 marca (jeszcze jest czas, aby się w ten magiczny przyrząd zaopatrzyć).
Poza tym, bardzo długo na polskiej wsi utrzymywało się przekonanie, że
leszczyna chroni przed uderzeniami pioruna, stąd leszczynowe krzyżyki
zatykane były w szczyt dachu. Wierzenie to uzasadniało było tym, iż
kiedy Święta Rodzina uciekała do Egiptu, jedynie leszczyna udzieliła im
schronienia przed oprawcami. Za pomocą leszczyny można było też wpły-
nąć na powodzenie w miłości, choć nie było to łatwe. W tym celu należało
zdobyć kwiat leszczyny, który zakwitnie o północy w Wigilię. Problem
w tym, że kwiat szybko opada i ginie. Jednak jak się go uda zdobyć, to
powodzenie w miłości jest gwarantowane. Mniej skuteczną metodą na
przychylność obiektów naszych miłosnych westchnień w opinii dawnych
mieszkańców wsi były kąpiele w leszczynie. Korzystając z dawnej ludo-
wej mądrości, warto sięgać po to co jest osiągalne, niż szczęście uzależ-
niać od niedostępnych kwiatów. Póki co, jest jeszcze czas na zbieranie
leszczynowych kotków, które w części możemy spożyć, a w pozostałych
się wykapać.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia



CZY JEST KOBIETA IDEALNA?

15.05.2022 r., godz. 17:30.

Aula Państwowej Szkoły Muzycznej, Płock

Informacje i rezerwacje: 725 107 673

kup bilecik

bil@tyna.pl

eBilet.pl

SA-81

Płocka młodzież protestuje przeciwko wojnie

Na Starym Rynku

Młodzież z płockich szkół za-protestowała przeciwko wojnie na Ukrainie. Organizatorami spotkań były Młodzieżowa Rada Miasta Płocka oraz Młodzieżowy Strajk Klimatyczny.

– Dziękuję za to, że tak licznie się tu zebraliście i możemy pokazać naszą solidarność z przyjaciółmi z Ukrainy. Cieszę się, że płockie szkoły zaangażowały się w zbieranie darów dla ludzi z Żytomierza, naszego miasta partnerskiego – powiedział przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Płocka Gracjan Krajewski.

W spotkaniu wziął także udział prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – To kolejny znak solidarności Płocka z Ukrainą, także z naszym miastem partnerskim Żytomierz. Pokazujemy, że mogą liczyć na nasze

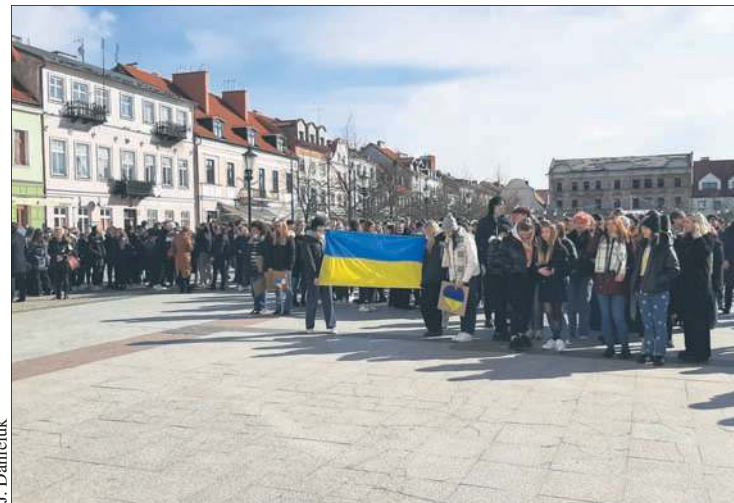
wsparcie. Od pierwszych chwil płockanie włączyli się w pomoc Ukraincom. Ma ona różne formy i różny charakter, poczynając od zbiórki różnego rodzaju darów, które wyruszyły już z Płocka w czterech transportach. Od kilkunastu dni są obecni w Płocku uchodźcy z Ukrainy. Przed nami jeszcze długi marsz. Jako Polacy jesteśmy bardzo dobrzy, jeśli chodzi o pospolite ruszenie. Teraz czas na regularne działania, które nie skończą się jutro, pojutrze, za tydzień. Lada moment wielu Ukraińców będzie się uczyło w płockich szkołach. Będą w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i na uczelniach wyższych. Chciałbym, żebyście traktowali ich normalnie, żeby czuli się jak u siebie, bezpiecznie. Wspierajcie ich w codziennych wyzwaniach. To nie skończy się jutro, pojutrze. Oby jak najszybciej skończyła się wojna, ale my przygotowujemy się w Płocku

na kolejnych gości z Ukrainy – mówił prezydent Andrzej Nowakowski.

Prezydent przypomniał, że już teraz w Płocku przebywa około 500 osób, głównie kobiet i dzieci, które uciekły z Ukrainy przed wojną.

Płocki przedsiębiorca Maciej Kulas zatrudnia Ukraińców. Kilku z nich jego pracowników wróciło do swojej ojczyzny, żeby bronić Ukrainę przed Rosjanami. – Pomagamy w ewakuacji, zakwaterowaniu i aprowizacji ich rodzin, które przyjechały do Płocka. To bez mała sto osób. Musimy w rozsądny sposób zastanowić się nad aktywizacją zawodową osób, które uciekły przed wojną – powiedział między innymi Maciej Kulas.

Posel Arkadiusz Iwaniak powiedział, że rozpiera go duma, kiedy widzi pozytywne zachowania młodzieży. Nie kryje jednak smutku, że dziś jesteśmy świadkami wojny, która ma miejsce tuż za naszą wschodnią



J. Danieluk

Uczniowie płockich szkół zmanifestowali swój sprzeciw przeciwko wojnie i przemocy

granicą. – Miałem nadzieję, że moje pokolenie i pokolenie moich dzieci nie doświadczy tego, co dzieje się dziś na Ukrainie. Miałem nadzieję, że to, o czym opowiadał mi dziadek, co niesie ze sobą wojna, będzie tylko wspomnieniem, o którym będziemy uczyć się z książek. Miałem nadzieję, że będziemy toczyć spory o to, jak szybko odejść od paliw kopalnych, plastiku, jak walczyć o klimat i środowisko. Dziś musimy się mierzyć z barbarzyństwem i bestialstwem – mówił Arkadiusz Iwaniak.

Radny i dyrektor delegatury Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek podkreślił, że musimy przez długie miesiące być gotowi do niesienia pomocy ofiarom wojny, a Polacy nigdy nie wybaczą prezydentowi Rosji mordów na dzieciach. – Jako samorządowcy robimy wszystko, żeby pomóc tym wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują. Samorząd wysłał do Kijowa kilka dobrze wyposażonych karet – informował Tomasz Kominek.

(jac)

WIĘCEJ NIŻ MYŚLISZ

SSANGYONG

MADE IN KOREA

생각보다

SUV-Y DOSTĘPNE OD RĘKI

DNI OTWARTE 18-19 MARCA

SSANGYONG W SKRÓCIE:

- Najstarszy producent samochodów terenowych i SUV-ów z Korei
- Niezawodne 4-cylindrowe silniki
- Dedykowana instalacja LPG z pełną gwarancją
- Napęd 4x4 dostępny w każdej wersji wyposażenia
- Bezpieczeństwo – 5 gwiazdek w testach Euro NCAP. Nawet 17 aktywnych systemów bezpieczeństwa

- Jako jedyna marka w swojej klasie możemy pochwalić się strukturą nadwozia i ramy wykonaną ze stali o wysokiej wytrzymałości, co czyni nasze SUV-y jedne z najbezpieczniejszych na świecie
- auta stworzone do zadań specjalnych – udźwig na haku nawet do 3,5 tony

SSANGYONG TO WIĘCEJ NIŻ MYŚLISZ!
ZAPRASZAMY DO SALONU

MICHALSKI MOTORS
Autoryzowany Dealer
SSANGYONG

ul. Mazowiecka 6A
09-100 Płońsk
tel: 23/ 662 93 34
www.michalskimotors.pl

5 LAT
GWARANCJI
MADE IN KOREA

SA-88

Serce na nakrętki przy Politechnice

Tak pomagają studenci

Filia Politechniki Warszawskiej w Płocku dołączyła do miejsc, w których stanęło charakterystyczne czerwone serce. Cały zysk z zebranych tu plastikowych nakrętek będzie przeznaczony na pomoc uchodźcom z Ukrainy.

W Płocku akcja zbierania plastikowych nakrętek do pojemników w kształcie czerwonych serc już się na dobre przyjęła. Od kilku lat takie ustawiane są w widocznych miejscach, gdzie łatwo można dobrać, dostarczyć jak się okazuje bardzo cenne nakrętki i pomóc. Do pomysłu dołączają szkoły, uczelnie, osiedla. A sam pomysł takiego ekologicznego pomagania promuje i wspiera Przedsiębiorstwo Gospodarowania Odpadami PGO w Płocku, które taki pojemnik przekazało

właśnie płockiej uczelni. – Dzięki uprzejmości spółki PGO uczelnia zyskała pojemnik na plastikowe nakrętki. Każdy może dzięki nim pomóc potrzebującym. Zebrany z nich plastik będzie sprzedawany, a pozyskane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone przez PGO na pomoc dla uchodźców z Ukrainy – słyszymy w informacji przekazanej z Płockiej Filii PW.

Pojemnik ustawiono przed wejściem głównym do uczelni. Zatem jest doskonale widoczny i łatwo dostępny dla każdego, kto odwiedza PW. I jak już zapewniają władze uczelni i sami studenci, jest nadzieja, że serce szybko zapełni się bardzo pomocnymi nakrętkami. Już zachęcają do tego, by zbierać i dostarczać je właśnie w to miejsce. Być może ktoś ma do oddania jakiejś większej ilości, to warto zapełnić nimi metalowe serce, które już ustawione jest przed uczelnią.

rad



PW Filia Płock

PŁOCKIE DELIKATESY
GARMAZERYJNE

Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembelskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Zapraszamy
do skosztowania naszych specjalów
i przyłączenia się do grona wiernych
i zadowolonych klientów.

CATERING:
- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

Złóż zamówienie!
518-493-130

Życzymy Państwu smacznego!



Ponad
500
ogłoszeń drobnych

Biurowo Ogłoszeń
09-400 Płock
ul. Stary Rynek 37
tel. 24 262-77-66

tygodnik PŁOCKI
www.tp.com.pl

**WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ
MIASTA I GMINY GĄBIN
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
W DRODZE PRZETARGU**

Przedmiotem wykazu jest:

1)nieruchomość składająca się z:
-działki ewid. nr **156/3** o pow. **0,1179** ha - położona w miejscowości Lipińskie, dla której prowadzona jest KW nr PL1G/00024628/8 nr przez Sąd Rejonowy w Gostyninie,
- udziału wynoszącego 1/3 części w działce stanowiącej drogę wewnętrzną oznaczonej numerem **156/5** o powierzchni 0,0837 ha położonej w miejscowości Lipińskie.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Gąbin działki nr **156/3** i **156/5** stanowią teren zabudowy zagrodowej, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usługi.
Cena wywoławcza brutto wyniesie nie mniej jak **35 500,00 zł**.

2)nieruchomość składająca się z:
- działki ewid. nr **156/4** o pow. **0,1180** ha - położona w miejscowości Lipińskie, dla której prowadzona jest KW nr PL1G/00024628/8 nr przez Sąd Rejonowy w Gostyninie,
- udziału wynoszącego 1/3 części w działce stanowiącej drogę wewnętrzną oznaczonej numerem **156/5** o powierzchni 0,0837 ha położonej w miejscowości Lipińskie.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Gąbin działki nr **156/4** i **156/5** stanowią teren zabudowy zagrodowej, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usługi.
Cena wywoławcza brutto wyniesie nie mniej jak **35 500,00 zł**.

Zainteresowanym nabyciem wymienionej wyżej działki informacje są udzielane w tut. Urzędzie w pokoju nr 5 od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania lub pod numerem telefonu 24 267 41 72.
Sprzedaż nastąpi w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) upływa w dniu 27 kwietnia 2022 r. Niniejszy wykaz podlega wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy na okres 21 dni tj. od 15.03.2022 r. – do 05.04.2022 r. Po upływie tego terminu i uwzględnieniu terminu składania wniosków o przysługujące roszczenie o nabycie nieruchomości, który nie może być krótszy niż 6 tygodni, może nastąpić ogłoszenie przetargu.

SA-43-9

**WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ
MIASTA I GMINY GĄBIN
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
W DRODZE PRZETARGU**

Działka ewidencyjna nr **417/2** o pow. **0,0922** ha - położona w miejscowości **Nowe Grabie**, Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1G/00003179/2 przez Sąd Rejonowy w Gostyninie.
W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego stanowi teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,
Cena wywoławcza brutto wyniesie nie mniej jak **46 500,00 zł**

Działka jest niezabudowana, posiada bezpośredni dostęp do asfaltowej drogi gminnej, w której umieszczona jest sieć wodociągowa oraz sieć energetyczna, gazociąg.
Działka nie jest obciążona. W pobliżu znajduje się szkoła podstawowa, punkt przedszkolny, żłobek.
Zainteresowanym nabyciem wymienionej wyżej działki informacje są udzielane w tut. Urzędzie w pokoju nr 5 od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania lub pod numerem telefonu 24 267 41 72.
Sprzedaż nastąpi w formie przetargu ustnego nieograniczonego.
Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) upływa w dniu 27 kwietnia 2022 r.

Niniejszy wykaz podlega wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy na okres 21 dni tj. od 15.03.2022 r. – do 05.04.2022 r.
Po upływie tego terminu i uwzględnieniu terminu składania wniosków o przysługujące roszczenie o nabycie nieruchomości, który nie może być krótszy niż 6 tygodni, może nastąpić ogłoszenie przetargu.

SA-43-7

Rynex Sp. z o.o.
z siedzibą w Płocku przy ul. 1 Maja 7a

zaprasza do udziału w przetargu dwustopniowym nieograniczonym, przedmiotem którego jest
sprzedaż działek nr 213 i 214 przy ul. Bielskiej w Płocku oraz działki nr 7/1 przy ul. Jędrzejewo w Płocku.
Regulamin przetargu dostępny jest na stronie www.rynex.com.pl.

SA-49-1

Prezydent Miasta Płocka

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, ul. Zduńska 3 podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w formie bezprzetargowej na rzecz właściciela działki sąsiedniej:

• działka nr 817/5 o pow. 0,242 ha położona w Płocku przy ul. Skrajnej

SA-28-7

STU Płock
www.stuplock.pl
Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY

ZBOŻA JARE: pszenica, jęczmień pszenizno i inne.



NAWOZY PŁYNNE, SZTUCZNE, WAPNIOWE



SA-11-7

Burmistrz Miasta i Gminy Drobin

informuje, że w dniu **15 marca 2022 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej umgdrobin.bip.org.pl oraz na stronie internetowej www.drobin.pl, wywieszony został na okres 21 dni:

1. **Wykaz nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 131, położonej w miejscowości Kozłowo, obręb 0019 Kozłowo, stanowiącej własność Miasta i Gminy Drobin, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.**
2. **Wykaz nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 123/1, położonej w miejscowości Cieszewko, obręb 0009 Cieszewko, stanowiącej własność Miasta i Gminy Drobin, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.**
3. **Wykaz lokali mieszkalnych Nr 1, Nr 2, Nr 3, Nr 4 zlokalizowanych w Mogielnicy 44, stanowiących własność Miasta i Gminy Drobin, przeznaczonych do sprzedaży wraz z udziałem w prawie własności gruntu w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców z zastosowaniem bonifikaty.**
Pierwszeństwo w nabyciu wykazanych lokali i udziału w prawie własności gruntu przysługuje najemcom na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 3 i ust. 6b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899).

SA-79-3

14.000.000
ODSŁON

strony internetowej
tp.com.pl

Zapraszamy do reklamy
bo@tp.com.pl | 24 262 77 66



REKLAMOWE

POBIERZ BEZPŁATNY KURS na PierwszyNaGoogle.pl i SAMO-DZIELNIE wykonaj pozycjonowanie wizytówki firmowej na Google! Dzięki kursowi PierwszyNaGoogle.pl samodzielnie wykonasz pozycjonowanie swojej lokalnej wizytówki. Znajdź się na szczycie listy wyników. 720-752-572.

953577

REMONTOWO - BUDOWLANE

PŁYTKI, gładzie, malowanie. 606-981-926.

961749

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłóg, montaż tarasów drewnianych. Solidnie. 604-075-293.

974053

DOCIEPLENIA budynków, struktury, malowanie elewacji, mieszkań. 572-140-212.

961963

Drobne prace remontowe: malowanie, składanie mebli, itp., złota rączka. 603 073 153.

900448

DROBNE remonty od ręki. 530-193-825.

966066

Hydrauliczne naprawy domowe tj. wymiana kranów, syfonów, WC. Montaż pralek, zmywarek itp. Drobne elektryczne. Skręcenie i naprawa mebli. 724-340-848.

968909

ŁAZIENKI: glazura, terakota. 664-260-679.

970314

MAŁOWANIE mieszkań, elewacji, docieplenia, struktury, remonty. 504-22-40-40.

854757

Montaż: parkiety drewniane, schody drewniane, panele, tarasy drewniane/kompozytowe. Renowacja: cyklonowanie bezpyłowe podłóg drewnianych, lakierowanie, olejowanie. Tanio i solidnie. Cena do uzgodnie-

BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-13

nia. Telefon: 604-075-293.

973666

OGRODZENIA siatkowe, panele, bramy, furtki. Producent, montaż. 503-572-046.

959269

POSADZKI cementowe mixokretem, zacieranie mechaniczne. 783-668-320.

823747

Usługi elektryczne w pełnym zakresie. Wykonanie instalacji elektrycznej od podstaw w nowo wybudowanym budynku, nagłe awarie elektryczne, pomiary. Pełna dokumentacja techniczna z wykonanej instalacji oraz dokumenty do ZE i do odbioru domu. 735-972-039.

964108

USŁUGI remontowo-budowlane, malowanie, gładzie, płyta g/k, podłogi, glazura. 502-680-097

970311

Złota Rączka oferuje: skręcenie i naprawa mebli. Hydrauliczne: wymiana kranów, syfonów, WC. Montaż pralek, zmywarek itp. Drobne elektryczne. Naprawy i montaż w domu. 504-949-917.

968904

SPRZĄTANIE

Pranie tapicerki meblowej, kanap, foteli, dywanów i wykładzin, z dojazdem. 512-500-442.

904618

TRANSPORTOWE

Mega duże przeprowadzki firm. Krajowo, lokalnie, międzynarodowo, Bezkonkurencyjnie dla innych firm. 502-188-459.

973259

Przeprowadzki Płock. Najtaniej, profesjonalnie. Wolne terminy. 502-188-459.

969868

Przeprowadzki profesjonalnie, meblowozy oraz windy załadowcze, fachowi tragarze, wywóz starych mebli. Wolne terminy. 502-188-459, przeprowadzkiwindy@op.pl

973240

Przeprowadzki: kompleksowa obsługa, meblowozy oraz windy załadowcze, mieszkania, biura, firmy, pianina, szafy pancerne i inne gabaryty, fachowi tragarze, na życzenie klienta dostarczamy opakowania do prawidłowego przenoszenia mienia. 502-188-459.

960443

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

964229

Usługi transportowe, kompleksowe przeprowadzki, meblowozy oraz windy załadowcze, fachowi tragarze. Przeprowadzki. Transport. Utylizacja. 502-188-459, Przeprowadzkiwindy@op.pl Najtaniej.

969878

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

g/264/21

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791-409-697.

g/57/22

BŁOGO: 884-878-850.

g/66/22

MASAŻ: 511-942-181.

g/55/22

MASAŻ: 513-515-621.

g/55/22

MASAŻE: 502-939-307.

g/55/22

SZUKAM koleżanki do pracy. 733-028-016.

g/55/22

Wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Gąbin przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu położonej w Ludwikowie

Działka ewidencyjna nr 66/17 o pow. 0,1296 ha - położona w miejscowości Ludwików. Zgodnie zewidencją gruntów działka stanowi: RVI- 0,1296 ha. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego stanowi teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługi.

Działka nr 66/17 posiada bezpośredni dostęp do asfaltowej drogi powiatowej. Działka niezabudowana, obecnie nieużytkowana. Położona w spokojnej malowniczej okolicy w odległości około 15 km od Płocka i 10 km od Gąbina. W pobliżu znajduje się jezioro Zdwońskie i jezioro Górskie.

Dla nieruchomości prowadzony jest zbiór dokumentów nr 1654 przez Sąd Rejonowy w Gostyninie IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza w przetargu wyniesie 55 000,00 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy zł 00/100).

Nieruchomość jest wolna od obciążeń hipotecznych, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi. Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Zainteresowanym nabyciem wymienionej wyżej nieruchomości informacje udzielane są w tuł. Urzędzie w pokoju nr 5 od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania lub pod numerem telefonu 24 267 41 72, 24267 41 61.

Sprzedaż nastąpi w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2021 poz. 1899 ze zmianami) upływa w dniu 27 kwietnia 2022 r.

Niniejszy wykaz zostanie wywieszony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy na okres 21 dni tj. od 15.03.2022 r. do 06.04.2022 r.

Po upływie tego terminu i uwzględnieniu terminu składania wniosków o przysługujące roszczenie o nabycie nieruchomości, który nie może być krótszy niż 6 tygodni, może nastąpić ogłoszenie przetargu.

SA-43-8

Zakład Pogrzebowy



Stanisław Frydrysiak

Rok założenia 4 lutego 1989

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-16

OGŁOSZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie z art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XX/197/2021 Rady Gminy Łąck z dnia 28 kwietnia 2021 r., zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łąck dla terenu wsi Korzeń Królewski, zatwierdzonego uchwałą Nr XVI/148/2020 RG z dnia 23.09.2020r. /zakres planu obejmuje teren działki Nr ewid. 25 w obrębie Korzeń Królewski/. Projekt planu będzie wyłożony w dniach od 23.03.2022 r. do 14.04.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Łącku, ul. Gostynińska 2, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej gminy www.gminalack.pl Jednocześnie informuję o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w dokumentu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11.04.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Łącku, o godz. 10⁰⁰

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Łąck lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat@gminalack.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.04.2022 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO, Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Więcej informacji odnośnie obowiązku informacyjnego dot. RODO znajduje się na stronie ugłack.blp.org.pl.

SA-87

OGŁOSZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie z art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr 185/XXXV/2020 Rady Gminy Staroźreby z dnia 12 października 2020 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 23.03.2022 r. do 14.04.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Staroźrebach, ul. Płocka 18, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej gminy www.starozreby.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12.04.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Staroźreby, o godz. 10⁰⁰

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu i prognozie, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Staroźreby lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@starozreby.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.04.2022 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO, Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy.

SA-82-1

Orlen Wisła pokonała Fuechse w Berlinie 30:29 (16:15)

Plan został wykonany

Piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock wygrali w Max-Schmeling-Halle z Fuechse Berlin 30:29 (16:15) w ostatniej kolejce fazy grupowej grupy A Ligi Europejskiej. Wygrając pojedynek zakończyli ten etap gry na pierwszym miejscu i w LAST 16 zmierzą się z czwartą ekipą grupy B TBV Lemgo Lippe.

Przed meczem obie drużyny miały po 16 pkt. na swoim koncie. Lisom do zajęcia pierwszego miejsca w tabeli grupy A wystarczył remis, Orlen Wisła musiała wygrać, by zakończyć rywalizację w fotelu lidera.

Już pierwsza minuta spotkania pokazała, że na parkiecie będzie się bardzo dużo działo. Najpierw Lisy straciły piłkę, za chwilę za dyskusję z sędzią podwójną, 2-minutową karę otrzymał Viran Morros, a Przemysław Krajewski nie wykorzystał rzutu karnego. Kolejne minuty to bramka za bramkę, choć w 13. min Orlen Wisła udało się zwiększyć przewagę do dwóch goli (8:6). W 18. min na tablicy wyników był remis 10:10, ale potem goście znowu wypracowali sobie dwa gole różnicy.

Przy wyniku 11:13 w 21. min trener Jaron Siewert poprosił o czas. Rady szkoleniowca zawodnicy wzięli sobie do serca i w 23. min ponownie był remis, a na chwilę nawet wyszli na prowadzenie. Ostatecznie to podopieczni trenera Xavi Sabate zakończyli prowadzeniem 16:15 pierwszą część spotkania po kilku

uwagach szkoleniowca, który poprosił o przerwę w grze 17 sek. przed zejściem do szatni.

Początkowo po przerwie obie drużyny rzucały po tyle samo bramek. Orlen Wisła bardzo dobrze grała w obronie, ale w 37. min coś się zaczęło w grze płoczan. Gospodarze wykorzystali trzy kolejne złe rozegrane ataki rywali i w 40. min był wynik 21:19, a trener Sabate poprosił o przerwę w grze. Płocczanie nie mogli złapać swojego rytmu gry, ale w bramce świetnie się odnalazł Krystian Witkowski i w 42. min płocczanie doprowadzili do remisu 21:21.

W kolejnych minutach drużyny grały na remis, ale gospodarzom coraz trudniej było wygrywać z płocką obroną i Witkowskim w bramce. Trener Siewert wziął drugi w meczu czas, bo mimo gry w komplecie przeciwko osłabionej Orlen Wisła nie zdołali wyjść na prowadzenie. Za to po obronach Witkowskiego i golach Dimitrija Żytnikowa i Lovro Mihica, w 55. min goście prowadzili 27:25. Wystarczyła jednak minuta, by znów był remis.

Końcówka była niezwykle emocjonująca. W 60. min po голу Hansa Lindberga był remis 29:29 i piłka swożowa dla Orlen Wisły. Trener Sabate 17 sek. przed końcem meczu poprosił o czas. 10 sek. przed ostatnim gwizdkiem gola rzucił Siergiej Kosorotov, a chwilę później Siewert poprosił o czas. Rzut Lasse

Tabela po 10. kolejce:

drużyna	punkty	bilans
Orlen Wisła Płock	18	311-258
Fuechse Berlin	16	314-269
Fenix Toulouse	13	292-265
CD Bidasoa Irun	7	286-286
Tatran Presov	4	240-308
Pfadi Winterthur	2	271-328

Andersona obronił Adam Morawski i to Orlen Wisła wygrała spotkanie 30:29.

Fuechse Berlin: Dejan Milosavljev, Fredrik Genz – Fabian Wiede 3, Jakob Holm 7, Lasse Andersson 3, Hans Lindberg 3, Viran Morros, Valter Chrintz 3, Max Benke, Tim Matthes 2, Paul Drux 3, Milos Vujovic 2, Johan Koch, Mijajlo Marsenic 3,

Orlen Wisła Płock: Adam Morawski, Krystian Witkowski - Michał Daszek 5, Marek Dačko, Jan Jurecic 1, Mikołaj Czapliński, Abel Sergio 4, Leon Susnja 2, Zoltan Szita 3, Przemysław Krajewski 3, Mirsad Terzic, Lovro Mihic 2, Niko Mindegia 2, Dimitrij Żytnikow 3, Siergiej Kosorotov 5.

Orlen Wisła zajęła pierwsze miejsce w grupie A i w LAST 16 spotka się z czwartą ekipą grupy B – TBV Lemgo Lippe. Pierwsze spotkanie fazy pucharowej zaplanowano na 29 marca na godz. 17.30, a mecz zostanie rozegrany w Niemczech. Rewanż zapowiedziano na 5 kwietnia w Orlen Arenie.

Jola Marciniak

Ponad 2000 uczestników, a wśród nich biegacze z gminy Bodzanów

Wszyscy dotarli do mety

Bardzo silna drużyna z „Klubu Biegacza Sokół” z Gminy Bodzanów wystartowała w 42. Półmaratonie Wiązkowskim zaliczanym do Korony Półmaratonów, w której wzięło udział ponad 2000 uczestników.

Wszyscy zawodnicy reprezentujący „Klub Biegacza Sokół” zameldowali się na mecie. Mało tego, wszyscy poprawili wyniki, jakie na trasie zaliczyli w ubiegłym roku.

Miejsca zawodników na mecie: Robert Rybicki, w kategorii open 335. miejsce, a w swojej kategorii wiekowej – 30.; Agata Rybicka - open 1088. i 14. w swojej kategorii wiekowej; Witold Martynowski - open 308. i 26.; Iza Tomaszewska - open 1042., Radosław Widera - open 714. i 296. w kategorii wiekowej oraz 5. wśród osób niepełnosprawnych.

Reprezentanci Klubu Biegacza „Sokół” Bodzanów wystartowali także w wyścigu kolarskim Adrenaline Rush MTB w Osada Młynarza – Radotki. Wyniki startujących: Kacper Zuchora – 4. miejsce w kategorii open i Krzysztof Lewandowski – 17. miejsce w kategorii open z czasem 1:07:56.

W Biegu Tropem Wilczym, czyli X edycji biegu w Radotkach,

udział wzięli i do mety dobiegli w dobrym czasie: Michał Szmulewicz, Izabela Tomaszewska, Ewa Januszewska oraz w Biegu Zmarzłaka - Paweł Bronowski,

zajął 3. miejsce w kategorii open na 10 km.

Najbliższe starty, to 20 marca Serock i 27 marca – półmaraton w Warszawie.

Jol.



Od lewej stoją: Iza Tomaszewska, Witold Martynowski, Agata Rybicka, Robert Rybicki i Radosław Widera

Mustangi zapraszają na otwarte treningi

Chcą wrócić na ligowe boiska

Historia drużyny płockich Mustangów sięga roku 2007, właśnie wtedy grupa zapaleńców postanowiła się zebrać, żeby porzucić nietypową, jajowatą piłkę. Rok później, dzięki ogromnym wysiłkom wielu ludzi, można było już oglądać Mustangs Płock w oficjalnych meczach organizowanych przez Polską Ligę Futbolu Amerykańskiego, a w 2011 roku drużyna zdobyła srebrny medal na drugim szczelbu rozgrywkowym.

Bardzo dobrze w rozgrywkach prezentowała się także drużyna seniorów, która zdobyła srebrny medal w Mistrzostwach Polski w ośmioosobowej formule rozgrywek.

Niestety nadeszły trudne czasy. – Rozwój drużyny zahamował ciężki dla nas wszystkich rok 2020. Zamknięcie boisk i ograniczenie finansowania przez miasto, a przede wszystkim problemy kadrowe doprowadziły do decyzji o zawieszeniu rozgrywek i treningów pod szyldem Mustangs Płock. Przez ten czas kilkoro z płockich zawodników wspierało swoim doświadczeniem i umiejętnościami stołeczną drużynę



Slawek Boczowski

Kolejnym krokiem milowym w historii klubu była podjęta w 2014 roku decyzja o stworzeniu sekcji juniorskiej. Rzeczywistość okazała się bardziej optymistyczna, niż plany i w rezultacie nowo powstająca drużyna młodych Mustangów przyciągnęła blisko 60 młodych adeptów futbolu.

Ten krok był jednym z najważniejszych w rozwoju płockiej drużyny i pozwolił w krótkim czasie przynieść wymierne korzyści, którymi było przede wszystkim zasilenie sekcji seniorów nową energią oraz niewątpliwym sukces sportowy młodzieżowego programu. Szkolona od samego początku drużyna wywalczyła w 2017 roku wicemistrzostwo Polski w rozgrywkach Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego Juniorów.

Warsaw Eagles – tłumaczy Damian Gujgo.

W lutym tego roku nadeszła jednak z obozu Mustangów dobra wiadomość, że Mustangi wracają. Płocka drużyna wznowiła treningi i snuje ambitne plany dotyczące udziału w oficjalnych ligowych rozgrywkach, odbudowie sekcji juniorskiej, która w polskim środowisku futbolowym uchodzi za kuźnię talentów oraz pozyskanie partnerów, którzy pomogą w realizacji wysoko postawionych celów organizacyjnych.

Wystarczy mieć 16 lat i przyjąć na trening rekrutacyjny. Zajęcia odbywają się zawsze w niedzielę, na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 21 przy ulicy Chopina.

Jol.

30 marca Wisła zmierzy się z Ząbkovią Ząbki w 1/8 finału

Powalczą o Puchar Polski

W lutym odbyło się losowanie par 1/8 finału Mazowieckiego Pucharu Polski. Do rozgrywek zostało zgłoszonych siedem drużyn III-ligowych oraz pięć zespołów, zwycięzców okręgowych rozgrywek.

Wśród 12 ekip startujących w Mazowieckim Pucharze Polski jest drużyna Wisły II Płock, zwycięzca płockich rozgrywek okręgowych. W 1/8 finału najlepsza aktualnie drużyna IV ligi zmierzy się na tym etapie z Ząbkovią Ząbki. Mecz odbędzie się w Płocku.

Zwycięzca pojedynku trafi w ćwierćfinale na Pilicę Białobrzeżską, która w 1/8 miała wolny los. To

spotkanie zostanie rozegrane w Białobrzegach 20 kwietnia.

Pary 1/8 finału: Błonia Błonie (III liga) – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (III liga), Broń Radom (III liga) – Polonia Warszawa (III liga), Mazovia Mińsk Mazowiecki – Legia II Warszawa (III liga), Oskar Przysucha – Ursus Warszawa (III liga). Wolny los w 1/8 finału wylosowali: KS CK Troszyn, Legionovia i Pilica Białobrzeżski. Te drużyny dołączą w ćwierćfinale rozgrywek.

Półfinał Mazowieckiego Pucharu Polski zaplanowano na 11 maja, a finał na 8 czerwca. Ostatni pojedynek zostanie rozegrany na stadionie Hutnika w Warszawie.

Jol.

Zuzia Maślana wkroczyła w świat senierek

Trzecia kulomiotka w Polsce

Kolejny wielki sukces zano-
towała Zuzanna Maślana, re-
prezentantka Miejsko - Ludo-
wego Klubu Lekkoatletycznego
Płock, która podczas Halowych
Mistrzostw Polski Senierek
wywalczyła brązowy medal
w pchnięciu kulą 4 kg.

Od kilku sezonów Zuzia Ma-
ślana jest bohaterką naszych arty-

Kolejność zawodniczek w zawodach:

1. Guba Paulina	AZS Lublin	17,73 m
2. Kardasz Paulina	Podlasie Białystok	17,54 m
3. Maślana Zuzanna	MLKL Płock	15,40 m

kułów, bo z każdym rokiem robi
ogromne postępy i zaznacza swo-
ją obecność w lekkoatletycznym
światku. Do tej pory brylowała
wśród młodszych zawodniczek,

teraz odniosła sukces walcząc
w gronie senierek.

Podczas Halowych Mistrzostw
Polski senierek rozgrywanych
w Toruniu w konkurencji pchnię-
cia kulą Zuzia uzyskała wynik –
15,40 m. Przegrała tylko z dwiema
utytułowanymi reprezentantkami
kraju, które mają już w swoim do-
robku udział i medale Mistrzostw
Europy oraz w Igrzyskach Olim-
pijskich.

Warto w tym miejscu zazna-
czyć, że Zuzia jest dopiero ju-
niorką i ma niespełna 18 lat. Kon-
kurencja pchnięcia kulą wy-
maga dużej siły i bardzo dobrej
techniki. Biorąc pod uwagę, że
Zuzia jest jeszcze bardzo młoda
daje wielkie nadzieje, że Płock
doczeka się w niedalekiej przy-
szłości uczestniczki Igrzysk
Olimpijskich.

Na koncie zawodniczek MLKL
Płock jest to drugi medal senior-
ski w historii klubu. Pierwszy
zdobyła Martyna Lewandowska
w skoku wzwyż w roku 2017. Obie
zawodniczki, Zuzia i Martyna,
są podopiecznymi trenera Mi-
rosława Nisztor.

Trenerem zawodniczki w ka-
drze narodowej jest Przemysław
Zabawski.

Jol.



Archiwum

Reprezentacja Polski trenuje w Orlen Arenie

Zagra dwumecz ze Szwecją

W styczniu 2023 roku, w Polsce
i Szwecji rozegrane zostaną Mi-
strzostwa Świata w piłce ręcznej
mężczyzn. Jednym z miast im-
prezy jest Płock. W Orlen Arenie
odbędzie się za tydzień pierwsza
impreza promująca to wydarze-
nie. Reprezentacje gospodarzy
mistrzostw zmierzą się w towa-
rzyskim spotkaniu 17 i 20 marca.

Po meczach ligowych 19. kolejki
piłkarze ręczni rozpoczną zgrupowanie
w Płocku. W Orlen Arenie miało się
zameldować 22 reprezentantów Polski,
z których trener Patryk Rombel wybie-
rze szesnastkę i od początku okresu
przygotowawczego będzie do dys-
pozycji trenerów, nie tylko na Mi-
strzostwa Świata.

W zgrupowaniu weźmie udział
jeszcze jeden przedstawiciel SPR

Wisła Płock. W kadrze Patryka
Rombla trenerem współpracującym
jest Marcin Wichary, zajmujący się
reprezentacyjnymi bramkarzami.
Przypomnijmy, że w grudniu
2021 roku, tuż przed Mistrzostwami
Europy, obie reprezentacje spotka-
ły się w Malmö oraz Kristianstad
i rozegrały dwumecz. Obydwa po-
jedynki wygrali Szwedzi, pierwszy
31:24, drugi 32:28.

Dodajmy jeszcze, że w Polsce mi-
strzostwa odbywać się będą w czterech
miastach: w Katowicach, Kra-
kowie, Gdańsku i w Płocku. W trzech

Wisła Płock. W kadrze Patryka
Rombla trenerem współpracującym
jest Marcin Wichary, zajmujący się
reprezentacyjnymi bramkarzami.

Przypomnijmy, że w grudniu
2021 roku, tuż przed Mistrzostwami
Europy, obie reprezentacje spotka-
ły się w Malmö oraz Kristianstad
i rozegrały dwumecz. Obydwa po-
jedynki wygrali Szwedzi, pierwszy
31:24, drugi 32:28.

Dodajmy jeszcze, że w Polsce mi-
strzostwa odbywać się będą w czterech
miastach: w Katowicach, Kra-
kowie, Gdańsku i w Płocku. W trzech

pierwszych odbywać się będą mecze
grupowe, w Orlen Arenie odbędzie
się Turniej Prezydenta IHF.

Gdańscy kibice już się spisa-
li, godnie przywitani reprezentację
Polski, która w grudniu rozegrała
tam Turniej 4Nation. 17 i 20 marca
sprawdzą przejdą płocki kibice,
którzy - mamy taką nadzieję - wy-
pełnią do ostatniego miejsca trybuny
Orlen Areny.

W końcu to będzie jedyna szansa,
by na płockim parkiecie obejrzeć
w akcji najlepszą drużynę Europy.

Jol.

Pod balonem walczyły dziewczynki - piłkarki nożne

Wygrała drużyna UKKS Katowice

UKKS Katowice I zostały Mistrzy-
niemi Piłkarskiego Dnia Kobiet z Fu-
tbołGangiem w roczniku 2010. Wo-
jowniczkami ze Śląska pokonały w emo-
cjonującym finale Diamonds Academy
3:2. Na trzecim miejscu ukończyły
zawody panie z UKS SMS Łódź I wy-
grywając 4:1 z Jantar Ostrołęką.

Do drużyny Gwiazd Piłkarskiego
Dnia Kobiet z FutbolGangiem powoła-
ne zostały: Kaja Domańska LSS Legia
Ladies - królowa strzelczyń z 12 golami
na koncie, Natalia Szymeczka Klub Spor-
towy Akademia Piłkarska Diamonds
Academy - najlepsza bramkarka turnie-
ju, Milena Jeziorek i Dominika Cebula
UKKS Katowice, Gabrysia Równicka
Klub Sportowy Akademia Piłkarska
Diamonds Academy, Nikola Wiecek
i Antonina Spletana UKS SMS Łódź -
Piłka Nożna Kobiet, Anna Balińska Klub
Sportowy Jantar Ostrołęka, Nina Pia-
secka UKS TĘCZA SISU Bydgoszcz,
Antonina Wójt EMKA Skierniewice,
Klara Kocińska LSS Legia Ladies,
Anna Sitkiewicz Varsovia Girls, Liliana
Gandziarska Uczniowski Klub Piłkarski
Akademia Sarenek Zławieś Wielka oraz
Wiktoria Palkowska Lejdys Płock.

Kolejność drużyn po rozegraniu
wszystkich spotkań: 1. UKKS Kato-

wice, 2. Diamonds Academy, 3. UKS
SMS I Łódź, 4. Jantar Ostrołęka, 5.
UKKS II Katowice, 6. UKS SMS II
Łódź, 7. Tęcza Bydgoszcz, 8. Emka
Skierniewice, 9. LSS Legia Ladies
Warszawa, 10. UKS Varsovia War-
szawa, 11. Uczniowski Klub Piłkarski
Akademia Sarenek Zławieś Wielka,
12. Lejdys Płock.

Patronat nad wydarzeniem objął
Polski Związek Piłki Nożnej „Piłka
dla wszystkich”. Organizatorzy prze-
kazują też podziękowania dla: Mag-
daleny Woja - wiceprzewodniczącej
Rady Powiatu Płockiego, Agnieszki
Śmiechowskiej - reprezentantki Polski
w piłce nożnej) Moniki Górniewicz -
dyrektor SP nr 1 w Płocku im. Braci Je-
ziorowskich, Dariusza Kluge - prezesa
Płockiego Okręgowego Związku Piłki
Nożnej / MZPN Delegatura Płock, To-
masza Marca - prezesa Wisły Płock,
którzy pomogli wręczać nagrody
uczestniczkom turnieju.

Partnerami Piłkarskiego Dnia Ko-
biet z FutbolGangiem byli: Wisła
Płock, Młodzieżowy Dom Kultury
w Płocku, Płocki Okręgowy Zwią-
zek Piłki Nożnej / MZPN Delegatura
Płock, Starostwo Powiatowe w Płocku,
MamyTo Media. Partnerem tech-
nicznym był Team-Sport Płock,
a Tygodnik Płocki jednym z partne-
rów medialnych.

Jol.



Archiwum FutbolGang

Zapraszamy na trybuny

Piłkarze nożni

Ekstraklasa, 26. kolejka, 19
marca, godz. 12.30:

Wisła Płock – Śląsk Wrocław,
18 marca, godz. 18.00: Zagłębie
Lubin – Warta Poznań, godz. 20.30:
Pogoń Szczecin – Wisła Kraków.

19 marca, godz. 15.00: Raków
Częstochowa – Legia Warszawa,
godz. 17.30: Lechia Gdańsk – Gór-
nik Łęczna, godz. 20.00: Lech Po-
znań – Jagiellonia Białystok,

20 marca, godz. 12.30: Gór-
nik Zabrze – Bruk-Bet Termalica
Nieciecha, godz. 15.00: Cracovia
– Piast Gliwice, godz. 17.30: Rado-
miak Radom – Stal Mielec.

Po meczach 26. kolejki odbę-
dzie się przerwa na reprezentację.
Wznowienie rozgrywek nastąpi
w pierwszy weekend kwietnia. Wi-
sła Płock podejmie w 27. kolejce
Górnika Zabrze.

IV liga, 19. kolejka, 19 lub 20 marca:
Wisła II Płock – MKS Przasnysz,
Świt Starożyby – Sokół Serock,
Escola Varsovia Warszawa – Stocz-
niowiec Płock, Unia Warszawa –
Mławianka Mława, Wkra Żuromin
– Żabkovia Żabki, Huragan Wo-
łomin – Hutnik Warszawa, Narew
1962 Ostrołęka – Drukarz Warsza-
wa, KS CK Troszyn – Makowianka
Maków Mazowiecki, Żbik Nasielsk
– AP Marcovia Marki.

Piłkarze ręczni

Reprezentacja Polski, dwumecz
towarzyski, 17 marca, godz. 20.00, 20
marca, godz. 15.00: Polska – Szwecja.

Będzie to jedyna okazja, by obej-
rzeć na żywo najlepszych piłkarzy
ręcznych, którzy w styczniu tego
roku wywalczyli tytuł Mistrzów
Europy. W tym samym czasie
rozgrywane będą pojedynki na-
rodowych drużyn, kwalifikujące
zwycięzców do Mistrzostw Świata,
które w przyszłym orku odbędą się
w Polsce i Szwecji.

I liga kobiet, 15. kolejka, 19 marca:
grupa A: MMKS Jutrzenka Płock
– KS Kościerzyna, SMS ZPRP II
Płock – pauza,
grupa C: AZS Uniwersytet War-
szawski – SMS ZPRP I Płock.

Piłkarze siatkowi

III liga mężczyzn, 18. kolejka,
19 marca, godz. 17.00:
Wisła Płock SPS – Herkules Su-
lejów.

Ostatnia kolejka rozgrywek.
IV liga mężczyzn, 20. kolejka,
20 marca:
KPS Płock – KTS Flot Warszawa.

Piłkarze koszykowi

I liga kobiet, 26. kolejka, 20
marca, godz. 17.00:
Mon Pol Płock – Grot F&F Auto-
matyka Pabianice
Ostatnia kolejka fazy zasadniczej
rozgrywek.

Jol.

Zwycięski debiut trenera Pavola Stano

Wisła pokonała Jagiellonię 1:0



Trener Pavol Stano przeżył najprawdopodobniej jeden z najtrudniejszych tygodni w swoim życiu. W niedzielę jego nowa drużyna, która na wyjeździe wywalczyła wcześniej tylko 4 pkt, miała grać z Jagiellonią w Białymstoku. Rywale w tym roku wywalczyli już zwycięstwo i trzy remisy, Wisła tylko remis i zwycięstwo. Na dodatek w szeregach Nafciarzy brakowało Jakuba Rzeźniczaka i Łukasza Sekulskiego, obaj pauzowali za kartki.

Przed meczem optymistów było niewiele, choć wszyscy w Płocku życzyli trenerowi powodzenia w debiucie. Kiedy w 5. min z prawej strony płasko w pole karne dograł piłkę Kristian Vallo, a wbiegający Marko Kolar sprytnym strzałem zewnętrzną częścią stopy uprzedził wychodzącego z bramki Zlatana Alomerovicia, można było pomyśleć, że nie jest źle. A to była dopiero 5. min.

I chyba nikt się nie rozczarował, choć okazało się, że ten wynik pozostał do końca spotkania. Płoczanie narzucili rywalom swój styl gry, organizowali akcje i tylko zabrakło trochę skuteczności. Ale mecz oglądało się znakomicie.

Okazji do podwyższenia wyniku Wisła miała sporo, my przypomniemy tylko kilka. W 15. min z prawego skrzydła podawał Vallo. Kolar

zgrywał do Rafała Wolskiego, a ten w dogodnej sytuacji przeniósł piłkę nad poprzeczką. Za chwilę po akcji Kolar i Wolskiego, w szesnaste Jagiellonii ten drugi dryblingiem minął kilku przeciwników i uderzył płasko. Ale bramkarz dosięgnął piłki i sparował ją na rzut różny.

Nie można nie wspomnieć o próbach Jagiellonii, której piłkarze pod koniec pierwszej połowy dłużej utrzymywali się przy piłce. Jednak nie potrafili zagrozić bramce Krzysztofa Kamińskiego, a próby strzałów blokowali płoccy obrońcy.

Po przerwie płoczanie znów zaatakowali. Najpierw po świetnym przeźruci Dominika Furmana przez pół boiska przed okazją stanął Radosław Cielemecki, który został ostatecznie zablokowany przez wracającego Pawła Olszewskiego. Chwilę później po rozebraniu rzutu różnego krycie zgubił Damian Michalski, jednak trafił w dobrze ustawionego Alomerovicia. Kilka minut później w polu karnym przeciwnika znalazł się Vallo, a przy jego strzale ponownie świetną parady popisał się bramkarz Jagi. Nafciarze próbowali jeszcze dobić piłkę, która wróciła w boisko, a cała akcja skończyła się ostatecznie na rzucie różnym. Jeszcze w 55. min Zlatan miał okazję do zaprezentowania swoich umiejętności, broniąc główkę Damiana Michalskiego.

Można byłoby wymieniać kolejne sytuacje stworzone przez płoczan, ale czytelnicy wiedzą, że druga bramka dla Wisły już nie padła. Za to mieliśmy

bardzo nerwową końcówkę spotkania. Już w doliczonym czasie gry miało miejsce starcie Damiana Zbozenia z Michałem Pazdanem w polu karnym Nafciarzy. Długo sędzia analizował sytuację, ale nie zdecydował się na wskazanie na jedenasty metr.

Ostatecznie, po niemal 5. min doliczonego czasu, arbiter zagwizdał po raz ostatni i zwycięstwo w debiucie trenera Pavola Stano stało się faktem. Teraz przed drużyną jest kolejny mecz Ekstraklasy. Wisła Płock zagra ze Śląskiem Wrocław w sobotę, 19 marca o 12.30. Będzie to spotkanie 26. serii gier, ostatecznie przed przerwą na reprezentację.

Jagiellonia: Zlatan Alomerović, Michał Pazdan, Taras Romanczuk, Michał Nalepa (46 Bartłomiej Wdowik), Przemysław Mystkowski (77 Maciej Twarowski), Fedor Cernych (69 Radosław Zysk), Tomas Prikrýl, Filip Piszczek (46 Narek Grigoryan), Karol Struski, Martin Pospisil (46 Paweł Olszewski), Miłosz Matysik.

Wisła: Krzysztof Kamiński, Damian Michalski, Anton Krivotsyuk, Radosław Cielemecki (76 Fryderyk Gerbowski), Rafał Wolski (83 Filip Lesniak), Mateusz Szwoch (76 Damian Rasak), Kristian Vallo (90 Dusan Lagator), Marko Kolar (83 Patryk Tuszyński), Damian Zbozien, Piotr Tomasiak, Dominik Furman.

Pozostałe wyniki: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Zagłębie Lubin 0:2, Górnik Łęczna – Legia Warszawa 0:1, Warta Poznań – Górnik Zabrze 2:1, Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 1:0, Cracovia – Pogoń Szczecin 1:1, Śląsk Wrocław – Radomiak Radom 0:0, Wisła Kraków – Lech Poznań. Mecz Ra-

Tabela po 25. kolejce			
drużyna	mecze	punkty	bilans
1. Pogoń Szczecin	25	50	45-21
2. Lech Poznań	25	49	49-19
3. Raków Częstochowa	24	48	43-23
4. Radomiak Radom	25	40	32-25
5. Lechia Gdańsk	25	40	37-29
6. Górnik Zabrze	25	36	35-32
7. Wisła Płock	25	36	35-35
8. Piast Gliwice	25	34	32-29
9. Cracovia	25	32	32-35
10. Stal Mielec	24	32	29-32
11. Jagiellonia Białystok	25	30	29-37
12. Legia Warszawa	24	28	26-33
13. Zagłębie Lubin	25	28	25-42
14. Warta Poznań	25	27	22-29
15. Śląsk Wrocław	25	27	32-37
16. Wisła Kraków	25	24	24-37
17. Górnik Łęczna	25	24	24-42
18. Bruk-Bet Nieciecza	24	22	25-41

ków Częstochowa – Stal Mielec został rozegrany w poniedziałek.

Powiedzieli po meczu:

Pavol Staňo (Wisła Płock): – Byliśmy dobrze przygotowani na zespół Jagiellonii. Mieliśmy ich bardzo dobrze rozpracowanych. Wiedzieliśmy, gdzie i jak chcemy atakować, na co musimy uważać. Tak wyszło, że chłopcy potrafili te swoje zadania wykonać. Nie mówię, że na sto procent, bo mieli małe błędy, ale zegrali bardzo dobre spotkanie. Mieliśmy bardzo dużo okazji na strzelenie bramki. No i tu trzeba powiedzieć, że wielka szkoda, żeśmy nie wykorzystali więcej. Natomiast jestem bardzo zadowolony z postawy chłopaków, którzy musieli mocno trenować w tygodniu. Już na start chciałem wprowadzić pewien mikrocykl, byśmy przeszli na większe obroty. Byłem ciekawy, jak na to zareagują w meczu, czy nie będą bardzo zmęczeni. Ale było widać, że te 75 czy 80 minut pracowali bardzo dobrze. Potem

pomogliśmy sobie troszeczkę zmianami. Uważam, że to bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu.

Piotr Nowak (Jagiellonia Białystok): – Myślę, że zaczęliśmy ten mecz naprawdę dobrze. Im dłużej ten mecz trwał, mieliśmy więcej problemów. Wisła to rutynowany zespół, który ma dobrą linię pomocy. Staraliśmy się wysokim pressingiem rozrzucić tę defensywę. Zaczęły być przestrzenie. Do bramki, którą straciliśmy z rzutu z autu, wszyscy byli spóźnieni. Mogę mieć pretensje do siebie, jeżeli chodzi o wyjściową jedenastkę. Zdaję sobie z tego sprawę. To był chyba najgorszy mecz, odkąd jestem tutaj. Musimy wiele elementów poprawić, żebyśmy pewnie rzeczy przewidywali szybciej. Był moment przy straconej bramce, kiedy mogliśmy to przerwać. Wszyscy zawodnicy grali dziś nie tak, jak bym sobie tego życzył. Piłka nożna jest grą, w której się biega i trzeba takie mecze wywalczyć. Szczególnie grając u siebie. **Jol.**

Sergiej Kosorotov rzucił w meczu z Piotrkowianinem 12 bramek

Pewne zwycięstwo płockiej drużyny

Nafciarze już chyba się przyzwyczaili do zwycięstw. Nie przegrali meczu od 12 grudnia, kiedy to ulegli jedną bramką Vive Kielce. Wygrywają wszystko i w Superlidze i w Lidze Europejskiej. Mamy nadzieję, że tak będzie do końca tego sezonu.

W sobotę zegrali z rewelacją tego sezonu – Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Przyznać trzeba, że były niewielkie obawy, co do rozstrzygnięcia spotkania, bo nie da się ukryć, że płocka drużyna jest mocno eksploatowana. Nie tylko ostatnio zespół grał co trzy dni, ale na dodatek zawodnicy mieli „w kościach” wiele setek kilometrów spędzonych w autokarze.

Tylko w ciągu ostatnich dni, 4 marca drużyna wygrała z Zagłębiem w Lubinie. Ekipa wróciła po spotkaniu do Płocka, by w poniedziałek, 7 marca

wyjechać do Berlina. Tam pokonali Lisy, wywalczyli 1. miejsce w grupie A Ligi Europejskiej, wsiedli do autokaru i wrócili do Płocka. W sobotę, 12 marca zegrali z Piotrkowianinem.

Szybko okazało się, że wszelkie obawy dotyczące zmęczenia zawodników były przesadzone. Powoli, ale konsekwentnie, powiększali przewagę nad zespołem rywali. W 22. min Wisłacy wygrywali 11:8 i choć trafiało się sporo pomyłek, to na koniec pierwszej połowy na tablicy był wynik 15:10. Warto w tym miejscu dodać, że ani razu w pierwszej części spotkania nie wpisał się na listę strzelców Kosorotov.

Po przerwie Orlen Wisła powiększała przewagę. Wspomniany Kosorotov rzucił tym razem 12 goli, a w bramce bardzo dobrze spisywał się Adam Morawski. Na ławce rezerwowych cały mecz przesiedział Krystian Witkowski. Wielka szkoda, że w takich spotka-

niach nie dostaje więcej szans na pokazanie swoich umiejętności. W końcu to zawodnik zostaje w Płocku na kolejny sezon i będzie musiał razem z Kristianem Pilipowiczem bronić dostępu do bramki Orlen Wisły.

Ostatecznie Orlen Wisła pokonała Piotrkowianina 36:19, a zawodnikiem spotkania został Sergei Kosorotov.

Orlen Wisła Płock: Morawski – Kosorotov 12, Serdio 4, Daszek 3, Łucin 3, Krajewski 3, Czapliński 3, Jureć 2, Szita 2, Mihić 2, Mindegia 1, Żytnikow 1.

W Pucharze Polski z Azotami Puławy

Na środę, 30 marca wyznaczono datę półfinałowego spotkania Pucharu Polski. W tym roku los był łaskawszy dla Orlen Wisły. Choć drużyny nie były rozstawione, to nie trafiły na siebie. Płoczanom przyjdzie zmierzyć się z Azotami Puławy, a Vive Kielce z Energią Kalisz. Do rozegrania będzie tylko jeden mecz, a potem finał.

Raczej jest mało prawdopodobne, by w tym roku, w finale nie spotkały się Orlen Wisła i Vive. Problem tylko w tym, że ZPRP wyznaczył datę półfinałowych meczów na 30 marca, a 29 marca płoczanie mają zagrać w LAST 16 Ligi Europejskiej z niemieckim Lemgo Lippe.

Spotkanie odbędzie się na wyjeździe, co oznacza, że nie ma szans, by Nafciarze stawili się na pojedynek z Azotami. Trzeba więc się liczyć ze zmianą terminu, choć dziwne, że ZPRP nie wiedział o tym, że w tym terminie ma się odbyć mecz LE. O szczegółach poinformujemy czytelników. **Jol.**

Krótko z weekendu

Juniorzy z brązowym medalem

W płockiej Orlen Arenie rozegrane zostały Mistrzostwa Polski juniorów w piłkę ręczną. W turnieju wzięły udział cztery drużyny. Wygrała ekipa Vive Kielce, płoczanie wywalczyli brązowy medal.

Wyniki piątkowych spotkań: MKS Pałac Młodzieży Tarnów – MSPR Siódemka-Huras Legnica 31:25, Orlen Wisła Płock – KS VIVE I Kielce 20:36. Mała święta wojna zakończyła się zwycięstwem rywali.

W sobotę drużyny walczyły o medale. Mecz o 3. miejsce był niezwykle emocjonujący, ale zakończył się zwycięstwem płockiej drużyny, podopiecznych trenera Roberta Janakowskiego, którzy wygrali 33:32 z MSPR Siódemką – Huras Legnica.

W pojedynku o złoty medal zespół KS VIVE I Kielce pokonał MKS Pałac Młodzieży Tarnów 32:26. Złote medale pojechały do Kielc.

Więcej informacji o sukcesie młodych, płockich piłkarzy ręcznych prześlemy za tydzień.

IV liga, 18 kolejka, 12 lub 13 marca:

Stoczniovec Płock – Huragan Wołomin 8:1, Sokół Sierock – Wisła II Płock 0:0, Makowianka Maków Mazowiecki – Świt Staroźreby 1:1, Żąbkovia Żąbki – AP Marcovia Marki 1:0, MKS Przasnysz – Żbik Nasielsk 1:0, Drukarz Warszawa – KS CK Troszyn 0:8, Hutnik Warszawa – Narew 1962 Ostrołęka 3:0, Unia Warszawa – Escola Varsovia Warszawa 1:1, Wkra Żuromin – Mławianka Mława 0:6. **Jol.**



To już było...

Jeżeli chodzi o edukacyjny potencjał historii, to ścierają się dwie teorie. Jedna ujęta w zgrabną, a nawet, nie bójmy się tego słowa, poetycką metaforę. Historia nauczycielką życia! Druga stwierdza prozą, iż z historii nikt się nigdy niczego nie nauczył... Tutaj, jak bodaj w żadnej dziedzinie ludzkiej wiedzy, nauka idzie w las!

Sledzimy wydarzenia za naszą wschodnią granicą i zadajemy sobie natrętne pytanie. Co dalej? Oczywiście jeśli chodzi o przyszłość, nie ma mądrych... Podróż w czasie jest ludzkom dostępna, ale tylko w jedną stronę. Do przeszłości! Czyli jednak historia... Nie tak odległa. Osiemdziesiąt dwa lata. Austria, potem Czechosłowacja. I przepowiednia Churchilla po konferencji w Monachium. „Mieli do wyboru wojnę lub hańbę, wybrali hańbę, a wojnę będą mieli także”. Miał rację, niestety! Sygnatariusze porozumienia nie musieli długo czekać. Wystarczyły dwa

lata i obaj mieli wojnę, której tak bardzo chcieli uniknąć.

teraz pytanie. Czy dzisiejsi przywódcy świata zachodniego mają przed oczyma tę wypowiedź starszego „kolegi po fachu”? Jeśli nie, to mamy problem! Oczywiście przebieg wydarzeń nie jest „powtórką z historii”. Zamiast konferencji i porozumienia mamy sankcje, dostawy uzbrojenia i pomoc humanitarną. Ale z tyłu głowy ten sam sposób myślenia. To nie nasza wojna! I nie możemy podejmować działań stwarzających pretekst do eskalacji, która spowoduje, że to będzie nasza wojna! Takie uzasadnienie usłyszeliśmy w odpowiedzi na prośbę o „zamknięcie nieba nad Ukrainą”. Również na propozycję naszej „dyplomacji” przekazania posowieckich myśliwców będących na wyposażeniu naszej armii za amerykańskim pośrednictwem. Nie ma przy tym sensu szerzej komentować tego wyczynu naszych „fachowców” od dyplomacji. Niech za cały komentarz posłuży cudzysłów... Wracając



do meritum, trzeba zapytać, czy hasło „pokoju za wszelką cenę” to właściwa droga? Znamy ten dylemat z naszych dziejów najnowszych.

Nie da się wykluczyć, że jedyny sposób na zatrzymanie rozczętego właśnie marszu na zachód to powstrzymanie agresora już teraz, kiedy jeszcze nie wkroczył na tereny chronione przez artykuł piąty traktatu waszyngtońskiego. Cytuję: Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

Szanowni Czytelnicy! Poczułście się bezpiecznie? Ja jakos nie...
Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y

Ogonowski | Kopec

Na Zachodzie bez zmian

Trwa już trzeci tydzień brutalnej wojny na Ukrainie, w wyniku której nasz kraj został zalany falą uchodźców wojennych i migrantów z krajów Azji i Afryki. O ile uchodźcy z Ukrainy w liczbie zaskakującej w ciągu tych kilku dni wydają się być czymś normalnym, to przerzucenie z Białorusi na Ukrainę dużej liczby migrantów wciskanych nam przez agresorów (może dlatego oszczędzają zachodnie tereny podbijanego kraju) jest czymś niepokojącym, na co w porę nie potrafiły zareagować nasze władze, stąd w Przemyślu zagrożeni mieszkańcy stworzyli „straż obywatelską” dla strzeżenia bezpieczeństwa na osiedlach. Widocznie musiało być naprawdę groźnie. Coraz groźniej jest też w pociągach z południa Polski do Warszawy czy do miast w zachodniej Polsce.

Wysłuchałem wielu opowieści podróży, które przeżyły istny horror, podróżując w towarzystwie egzotycznych przybyszów. Można odnieść wrażenie, że w ciągu tych kilkunastu dni zrobiono więcej dla złamania naszego dotychczasowego oporu przed nieodpowiedzialną polityką migracyjną, jaka od lat jest domeną naszych zachodnich sojuszników, a przed którą dotąd tak dzielnie, słusznie i skutecznie broniliśmy się. Nie

chcę powiedzieć, że po to wywołano tę wojnę, żeby nas tak mocno osłabić, ale to, co widzimy, jest faktem, a przyszłość z tym problemem związana rysuje się bardzo niepewnie.

Tym bardziej, że nasi zachodni sojusznicy nie mają dla nas litości. W tym trudnym wojennym czasie, kiedy spada na nas taki bagaż problemów, otrzymujemy od Parlamentu Europejskiego haniebną rezolucję (popartą przez niektórych europarlamentarzystów z Polski) na rzecz nałożenia na nas kolejnych sankcji za rzekomą „niepraworządność”, a od Komisji Europejskiej „wsparcie” w postaci wezwania do zapłaty zaległej kary w wysokości 69 milionów euro z „bonusem” odsetek w wysokości ponad 6 tysięcy euro dziennie (licząc od 12 dnia wojny, to jest od 7 marca). No po prostu cudowna jest ta europejska solidarność, którą nauczyciele tak beztrudno mydlą dzieciom oczy w szkole. Zachód nas wspiera w tym trudnym czasie jeszcze w jeden sposób, czyniąc niezrozumiałe naciski w sprawie przekazania walczącej Ukrainie naszych przestarzałych samolotów bojowych z zapewnieniem, że otrzymamy „wsparcie”, gdy „doprowadzi to do bezpośredniej linii ognia z Rosji czy Białorusi”. Czy ci popaprańcy z Brukseli i Waszyngtonu są poważni? Dobrze, że nasze władze



tak spolegliwe wobec wielu kretynizmów narzucanych nam przez globalistów w związku z pandemią, postawiły się tym beczelnym prowokacjom, które miałyby uczynić nas stroną tego konfliktu, z którego i Zachód czerpie profity.

Zdumiewa też w tym trudnym czasie postawa papieża Franciszka (Tomasz Terlikowski nazwał go już „papieżem Putina”), do którego z dramatycznym apelem o poświęcenie Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi zwrócili się 2 marca katolicy biskupi zza wschodniej granicy. Wszyscy oczywiście wiedzą, że chodzi o spełnienie życzenia Matki Bożej z Fatimy, by papież w łączności z biskupami całego świata dokonał aktu konsekracji Rosji. Ale widać, że hekatomba ofiar wśród ludności cywilnej, jaka ma miejsce na Ukrainie, to wciąż za mało dla papieża i biskupów o nerwach z tworzyw sztucznych. Nie słyszałem też o poparciu dla tej inicjatywy żadnego polskiego biskupa, ani całego episkopatu, na co tak czekają mordowani chrześcijanie na Ukrainie. No cóż, trzeba widocznie więcej ofiar, by rozum i odwaga wróciły tchórzliwym pasterzom. Papieża boli noga, więc pewnie czuje się usprawiedliwiony, ale gdzie jest reszta pasterzy? Czyżby się wstydzi? Ofiary Ukrainy nie mogą czekać.

Wiesław Kopec

Przychodnia prawna



Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie

Tragedie rodzinne niezwykle rzadko występują w oderwaniu od sytuacji domowej. Do przemocy zazwyczaj prowadzi droga prowadząca przez groźby, kłótnie, awantury. Organy publiczne nie są w stanie zapobiec każdej tragedii, ale z pewnością ich skuteczność jest znacznie wyższa, jeśli w odpowiednim czasie uzyskają informacje o zagrożeniu. Zastosowanie wtedy znajdą m.in. przepisy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie określa zasady postępowania wobec osób dotkniętych przemocą w rodzinie, jak i wobec osób stosujących tę przemoc. Definicja członka rodziny w rozumieniu ustawy jest dość szeroka, bo obejmuje również osoby wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące. Za przemoc uzasadniającą stosowanie ustawy może być uznane choćby jednorazowe zachowanie skutkujące szkodą na osobie członka rodziny.

Wobec osób stosujących przemoc w rodzinie stosuje się środki mające na celu zapobieganie ich kontaktowaniu się z osobami pokrzywdzonymi oraz oddziaływania korekcyjno-edukacyjne.

Osobie dotkniętej przemocą w rodzinie organy publiczne zobowiązane są do udzielenia bezpłatnej pomocy, w szczególności w formie:

- 1) poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego;
- 2) interwencji kryzysowej i wsparcia;
- 3) ochrony przed dalszym krzywdzeniem, przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania się do osoby pokrzywdzonej;
- 4) zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;
- 5) badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie;
- 6) zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, pomocy w uzyskaniu mieszkania.

Pierwszym krokiem, jaki należy podjąć w celu ochrony przed przemocą w rodzinie jest zainicjowanie procedury „Niebieskiej Karty” przez zgłoszenie przemocy lub zagrożenia osobie reprezentującej instytucje publiczne typu policja, szkoła, szpital, urząd gminy. „Niebieska Karta” będzie miała znaczenie zarówno dla faktycznej ochrony, jak i dla celów dowodowych w ewentualnych późniejszych postępowaniach sądowych.

Zgłoszenia nie musi dokonać osoba poszkodowana, a informacja nie musi być prawidłowo zaadresowana, o ile została przekazana pracownikowi jednej z publicznych instytucji. W praktyce zalecam każde zawiadomienie i wyjaśnienie składać na piśmie – zawsze i w każdej sprawie. Ma to znaczenie dowodowe. Jeśli osoba zawiadamiająca obawia się o swoje bezpieczeństwo, może zawiadomienie złożyć ustnie, gdyż procedura „Niebieskiej Karty” zostanie wszczęta z urzędu, ale w przypadku ustnego zawiadomienia zalecam zawiadomić właściwy MOPS lub posterunek policji.

Gdy odpowiednie organy potwierdzą stosowanie przez któregoś z członków rodziny przemocy w rodzinie, możliwe będzie zastosowanie szeregu dotkliwych instrumentów prawnych:

Jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta tą przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazał zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia.

W razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Wobec sprawcy, który będąc skazanym na karę pozbawienia wolności za przestępstwa związane z przemocą wobec rodziny, w okresie próby dopuszcza się przemocy wobec członków rodziny, kurator zawodowy może wydać zarządzenie o wykonaniu warunków zawieszony kary pozbawienia wolności lub odwołanie wyroku przedterminowego zwolnienia.

Policjant ma prawo zatrzymania osoby stosującej przemoc w rodzinie stwarzającej bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego;

Policjant ma prawo wydać wobec osoby stosującej przemoc w rodzinie nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, lub zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia.

Innym wartym rozważenia krokiem jest wszczęcie procedury przymusowego leczenia odwykowego. W tym celu należy złożyć do komisji rozwiązywania problemów alkoholowych zawiadomienie, że nadużywający alkoholu członek rodziny powoduje rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, uchyla się od obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny albo systematycznie zakłóca spokój lub porządek publiczny.

radca prawny Karol Olkusi
Executive MBA
Delegat OIRP w Warszawie
kontakt: 604960660
kancelaria@olkusi.legal



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.